

**POLSKA
GOSPODARCZA
TYGODNIK**



1 9 3 1

Koncern Maszynowy Warszawa 1931

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILESIE.



KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL” BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

T R E Ś Ć Z E S Z Y T U

	STR.		STR.
BANK POLSKI W ROKU 1930 — DR. WŁADYSŁAW WRÓBLEWSKI	331	KRONIKA BIEŻĄCA:	
W SPRAWIE ZNIŻKI CEN — M. SZYSZKOWSKI	332	NOWE EMISJE W SPÓLKACH AKCYJNYCH	357
ZAGADNIENIE KREDYTÓW WARRANTOWYCH — M. DOSKOCZ	334	POWIĘKSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁ. W SPÓLKACH AKCYJNYCH	357
ŻYCIE GOSPODARCZE:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	357
Dotychczasowe wyniki akcji zniżki cen		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Zatrudnienie przemysłu w 1930 r. — K.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	358
GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ:		Z BANKU POLSKIEGO	359
GÓRNICSTWO WĘGLOWE	338	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	339	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	343	OGÓLNE	363
Transport bawełny dla przemysłu łódzkiego przez Gdynię — M. K.		FRANCJA	363
ROLNICTWO	345	ANGLJA	364
Z Komitetu Nawozowego — J. W.		STANY ZJEDNOCZONE AM.	365
HANDEL:		NIEMCY	365
HANDEL ZAGRANICZNY	346	AUSTRJA	366
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	346	WĘGRY	366
RYNEK AKCYJNY	349	TURCJA	366
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	350	LITWA	367
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	351	ALGIER	367
Polityka taryfowa T-wa Niemieckich Kolei Państwowych — J. G.		AFRYKA POŁUDNIOWA	368
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	353	CHILE	368
Perspektywy przewozu zbóż przez porty polskie — J. Wojłyna		AUSTRALJA	368
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:		SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	369
ORZECZNICTWO SĄDOWE	356	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	369
		BIBLIOGRAFJA	372
		PRZEGLĄD CZASOPISM	372

BANK POLSKI W ROKU 1930¹⁾

ARTYKUŁ 1 statutu Banku Polskiego wymienia jako cele powstania i istnienia Banku: utrzymanie stałości pieniądza oraz regulowanie obiegu pieniężnego i kredytu. Im szerzej znajomość tego artykułu przeniknie, tem łatwiejsza będzie dla społeczeństwa ocena, czy Bank Polski spełnia swoje zadanie, czy też go nie spełnia, albo spełnia je źle.

¹⁾ Artykuł niniejszy pokrywa się z przemówieniem, wygłoszonym przez P. Prezesa Banku Polskiego na Walnem Zebraniu Banku w dn. 24 lutego 1931 r.

Rzecz jasna, że utrzymanie stałości pieniądza jest celem pierwotnym, a inne cele są pochodne. Dopiero na fundamencie stałego pieniądza można myśleć o regulowaniu obiegu pieniężnego i kredytu. Jak każda instytucja emisyjna, tak i Bank Polski ma więc cele proste i ograniczone, a doniosłość ich osiągnięcia dla życia kraju jest prawie nieograniczona. Ci, co odpowiadają za Bank Polski, nie mogą też w swoim działaniu hamletyzować. Muszą być zdolni do decyzji, najczęściej do szybkiej decyzji, muszą wierzyć, że

decyzja powzięta jest najlepsza wśród możliwych do powzięcia, zatem jedyna, jaką trzeba było powziąć. Muszą też pamiętać, że jeżeli się mylą, to stają się — nierozmyślnie — wielkimi szkodnikami społeczeństwa.

Rok 1930 postawił Bank Polski przed koniecznością kilku ważnych decyzji. Dotyczyły one zmian w stopie dyskontowej, zamiany $\frac{1}{5}$ zapasu złota na dewizy, restrykcji kredytowych. Oparty z jednej strony o równowagę budżetu państwowego, z drugiej o własną swoją siłę — przypominam, że od jesieni 1929 r. Bank nie korzysta już ze związanego z pożyczką stabilizacyjną kredytu międzynarodowego — Bank utrzymał absolutne bezpieczeństwo i absolutną stałość polskiej waluty. Jestem przekonany, że droga, obrona dla osiągnięcia tego celu, była jedyną drogą praktyczną, a zatem jedyną dobrą. Zachowanie się społeczeństwa wobec tej polityki Banku dowiodło jego dojrzałości w dziedzinie psychologii finansowej. Zarządzenia Banku spotkały się z natychmiastowym zrozumieniem i, poza naturalnymi odruchami protestu bezpośrednio dotkniętych, znalazły powszechną niemal aprobatę. Jest moim obowiązkiem stwierdzić, że dopiero to zachowanie się społeczeństwa — trzeźwe, rozumne i spokojne — nadało w ubiegłym roku polityce walutowej i kredytowej Banku pełną praktyczną skuteczność.

Chcemy teraz uświadomić sobie, wśród jakich warunków Bank w zeszłym roku działał. Rok 1930 był rokiem klęski gospodarczej na skalę światową. Nie mówmy o jej powodach, choćby dlatego, że tyle na ten temat istnieje rażąco sprzecznych opinii, że czasem objawy depresji, jak np. wadliwy rozdział złota, brane są za przyczyny klęski. Rozstano się też ze złudzeniem, jakoby kooperacja banków centralnych mogła rządzić poziomem cen i ustalać według upodobania każdej chwili ich wysokość. Po odrzuceniu hipotez zostają fakty. Od czasu wojny światowej lud-

ność na kuli ziemskiej wzrosła o 10%, produkcja artykułów żywności o 16%, surowców o 40%. Niema liczb wzrostu produkcji przemysłowej w ścisłym znaczeniu wyrazu, ale wiadomo, że ekspansja tej produkcji w ostatnich latach była olbrzymia.

Wzmoczona produkcja świata, umożliwiona przez dopływ kredytu, przewyższający bardzo znacznie wzrost realnych oszczędności, podniosła wprawdzie przeciętną stopę życiową, ale wskutek niewspółmierności cen i przeszkód w wolnej wymianie towarów świat nie jest zdolny rozdzielać swobodnie i odpowiednio tego nadmiaru obfitości dóbr. Konsumpcja żadną miarą nie jest w stanie podążyć za produkcją.

Rozpoczął się proces wzajemnego dopasowywania się sił gospodarczych. Jest bezcelowe bawić się w zgadywanie, jak długo ten proces potrwa. Trzeba go jednak przetrwać i wyjść z niego obronną ręką. Jedno i drugie może być ułatwione przez rozsądne wpływanie na kierunek procesu.

I tu pragnę powiedzieć to jedno. Żyjemy w czasie, kiedy nieekonomiczny producent rolniczy czy przemysłowy, który umiał gospodarować i zarabiać tylko na podstawie sztucznie wyśrubowanych, nienaturalnie wysokich cen, tego procesu nie przetrzyma. Myślę nawet, że typ takiego producenta ulegnie na dłuższy czas wytepieniu. Nie niskie ceny są katastrofą, lecz tylko gwałtownie nagłe tempo, w jakim niżka nastąpiła. Dla wszystkich gałęzi gospodarstwa produkcyjnego włącznie z rolnictwem jest zdrowiej i bezpieczniejszej oprzeć kalkulację na takim najniższym poziomie cen, przy którym mogą jeszcze pomyślnie się rozwijać, aniżeli dążyć do osiągnięcia możliwie najwyższych zysków przez śrubowanie cen do najwyższego poziomu, jaki się wogóle da uzyskać. Nałożenie hamulca na chciwość zysku okazuje się zawsze na dłuższy dystans lepszym i pewniejszym interesem.

Dr. Władysław Wróblewski

W SPRAWIE ZNIŻKI CEN

SPRAWA niżki cen — rozpatrywana w świetle automatyzmu procesów gospodarczych — nie da się sprowadzić wyłącznie do zagadnienia popytu i podaży.

Jeśli w odniesieniu do danego artykułu ujawnia się zwiększony popyt, to nie znaczy to jeszcze, że ceny mają gwałtownie wzrastać nawet powyżej możliwości płatniczej konsumenta; albo odwrotnie — przy wzrastającej podaży nie należy oczekiwać koniecznej niżki cen poniżej np. kosztów produkcji danego artykułu. Kształtowanie się bowiem cen związane jest z szeregiem czynników, jak koszty własne produkcji, koszty transportu i ekspedycji, koszty wymiany, wynalazki techniczne, stan aparatu handlowego i t. p. Dopasowywanie się zatem cen do osłabionej siły nabywczej konsumenta winno się odbywać z uwzględnieniem dokładnej analizy wszystkich wymienionych czynników. Takie ustosunkowanie się do badanej

branży może wskazać np. na nadmierne koszty własne produkcji albo na wadliwy aparat handlowy i t. p.

Ta krytyczna analiza poszczególnych branż, a poza tem i poszczególnych przedsiębiorstw jest bezsprzecznie dodatnią stroną niżki cen. Teza ta została, wydaje się, uznana przez sfery gospodarcze, ponieważ poszczególne branże przystąpiły do opracowania materiałów, ilustrujących między innymi: a) spadek cen w hurcie i detalu od początku roku ubiegłego do chwili obecnej, b) liczbę i rozmiary prywatnych układow z wierzycielami, zawartych w tym samym okresie czasu, c) organizację pionowego pośrednictwa, d) formę i wielkość skont, rabatów i t. p., praktykowanych w danej branży, e) szczegółową kalkulację kosztów handlowych, f) postulaty branży, skierowane do Rządu, nadające się do realizacji ze względów ogólnych, oraz postulaty w odniesieniu do przemysłu, których uwzględnienie może spowodować dalszą niżkę cen. Powyż-

sze zasługuje na szczególną uwagę nie tylko ze względu na niższą cenę, lecz również z punktu widzenia usprawnienia aparatu wymiany.

Akcją zniżki cen zostały objęte najróżnorodniejsze artykuły, jak spożywcze, włókiennicze, konfekcyjne oraz produkty wielkiego przemysłu. W grupie artykułów spożywczych wszelkie przetwory mięsne spadły, poczynając od początku r. b. do chwili obecnej o 15 do 30%. Ceny artykułów włókienniczych również znacznie spadły. Zniżka na towarach bawełnianych o stałym zbycie wyniosła 10%, a przy partjach ramszowych 20—30%; poza tem przy transakcjach gotówkowych udzielany jest 20%-owy rabat. Ceny towarów wełnianych staniały do 20%, niektóre modne towary obniżono do 30%. W tkaninach jedwabnych surowiec doznał znacznej zniżki i w związku z tem w hurcie i detalu ceny na gotowe wyroby spadły do 30%. W odniesieniu do artykułów konfekcyjnych, jak koszule, kapelusze, palta, obuwie, swetry, kołnierze, guziki i t. p., ceny w zależności od rodzaju wspomnianych artykułów spadły o 15 do 30%. Poza tem ceny niektórych artykułów wykazały niezmiernie duży spadek wskutek ostrej konkurencji, jak stożki filcowe o 40%, koronki bawełniane klockowe o 50%. Postępująca naprzód akcja zniżki cen, obejmując inne artykuły, doprowadziła już do wyczerpującego obecne możliwości spadku cen artykułów włókienniczych, nawozów sztucznych i produktów naftowych, tak że Rząd w tych 3 branżach uznał swoją akcję za ukończoną.

Akcja zniżki cen, prócz wymienionego wyżej efektu gospodarczego, jest pożyteczna i z tego względu, że dała możność skonstatowania szeregu ujemnych zjawisk w procesie wymiany. Na szczególną uwagę zasługuje sprawa rozproszkowanego oraz maskowanego handlu. W jednym wypadku mamy do czynienia z nadmiernym rozrostem karłowatych przedsiębiorstw, podważających istnienie poważnych przedsiębiorstw, które—według danych statystyki świadectw przemysłowych—w okresie od 1924 r. do 1929 r. włącznie zmniejszyły się o 21,6%. W drugim wypadku zagadnienie sprowadza się do ujemnego wpływania na specjalizację sprzedaży poszczególnych sklepów, należących do danej grupy, np. spożywczych, bławatnych, galanteryjnych i t. p., ponieważ przy istnieniu handlu maskowanego, uprawiana jest sprzedaż różnorodnych grup towarów w jednym sklepie, nazwanym przeważnie spożywczym.

Ujemne skutki rozproszkowanego i maskowanego handlu utrudniają racjonalną kalkulację zdrowych, dążących do specjalizacji przedsiębiorstw, uniemożliwiając racjonalne kształtowanie się cen.

Sprawę mieszanych sklepów na wsiach i w małych miastach należy traktować odrębnie. Sklepy te bowiem znacznie wpływają na zwiększenie się zbytu w sensie podwyższenia się stopnia masowej konsumpcji. Dzięki dużemu wyborowi artykułów w sklepach mieszanym na wsi wieśniak stopniowo przyzwyczaja się do poważniejszych zakupów i zapotrzebowanie swe rozszerza na nowe artykuły, jak np. mydło toaletowe, wodę kolońską i t. p. Przy obecnej, słabej sile nabywczej wsi, jeśli zwłaszcza uwzględnić często nieznaczny liczebny jej mieszkańców, zakładanie szeregu sklepów, należących do pewnych grup z wyraźną specjalizacją artykułów, nie tylko nie jest wskazane, lecz prosto niemożliwe, ponieważ obroty każdego sklepu byłyby tak nieznaczne, iż uniemożliwiłyby ich istnienie. Ponadto

należy się liczyć z tem, że wieśniak, kupując szereg niezbędnych artykułów w jednym sklepie, pod wpływem sugestji sprzedającego, prędzej kupi tam i mniej niezbędne towary, niż w wypadku istnienia sklepu, który wyłącznie sprzedawałby te mniej niezbędne towary.

Zniżkowe kształtowanie się cen ma miejsce i znaczenie przy sprzedażach okazyjnych w martwych okresach międzysezonowych.

Sprzedaże okazyjne, jak np. „biały tydzień”, „tydzień gospodarstwa domowego”, „tydzień szkolny”, mają na celu zwiększenie obrotów przy minimalnym zysku. Urządzony w lutym r. ub. „biały tydzień” w handlu włókienniczym spowodował zwiększenie się dochodowości poszczególnych przedsiębiorstw w przeciwnieństwie do lat, podczas których sprzedaże te w lutym nie były organizowane. Poza tem wyprzedaże okazyjne wywierają doniosły wpływ na konjunkturę w przemyśle, umożliwiając producentowi wyzbycie się nadmiaru wyprodukowanego towaru i uzyskanie płynnych środków obrotowych na sfinansowanie produkcji w okresie martwym, dając zaś konsumentowi pełnowartościowy towar. To ostatnie ma szczególne znaczenie w obecnym okresie akcji zniżki cen, kiedy w szeregu sklepów, uwidoczniając zniżkę cen, wystawiono gorsze gatunki towarów albo wątpliwej wartości towary posezonowe. Te metody reklamowania towarów, wystawionych w oknie, nie zechcą konsumentów do zwiększenia zakupów, ponieważ konsument zdaje sobie sprawę z naturalnego procesu polepszenia się gatunku towarów, jak również wie, że w innych poważniejszych sklepach może nabyć pełnowartościowy towar po niższej cenie.

Badanie pionowego i poziomego pośrednictwa z punktu widzenia zniżki cen wskazuje na to, że w szeregu branż pionowe pośrednictwo się kurczy pod wpływem światowego kryzysu oraz konieczności dostosowania się do słabej nabywczej siły konsumenta.

Zjawisko to, wskazujące na pewne ewolucyjne przesunięcie handlu hurtowego na półhurt albo handel detaliczny, ma miejsce w gałęzi włókienniczej oraz obuwianej. W przemyśle obuwianym istnieje dążność do organizowania i finansowania sprzedaży, opartej na podstawie komisju lub sklepów własnych. Koncepcja ta, częściowo już realizowana, powoduje niższe ceny artykułów przemysłu obuwianego.

W ten sposób pod naporem konieczności dostosowania się do słabej siły nabywczej konsumenta pionowe pośrednictwo znacznie zmalało. Kwestja poziomego pośrednictwa jest sprawą dalszej racjonalizacji aparatu wymiany.

Koszty własne produkcji, wpływające w dużym stopniu na cenę końcową artykułu, winny w wielu wypadkach być obniżone ze względu na znaczny spadek cen surowców w związku z silnym wzrostem ich produkcji. Według ostatnich badań w okresie od 1913 r. do 1928 r. włącznie ludność świata wzrosła o 10%, produkcja artykułów żywnościowych o 16%, surowców — o 40%. Dane te, pomimo znacznego wzrostu poziomu konsumpcji w ostatnich latach, wskazują na dużą dysproporcję, zachodzącą w zapotrzebowaniu i podaży.

Problem wzrostu konsumpcji, jako czynnika zapobiegawczego nadprodukcji, silnie związany jest z natężeniem i intensyfikacją kapitału w gotówce. Najsołidniejszym konsumentem w znaczeniu upłynnienia gotówki jest świat urzędniczy i robotniczy. Procent

bowiem martwych, uwięzionych kapitałów jest tu minimalny. Niestety, konsumpcja urzędnika i robotnika zatacza wąskie kręgi i nie może radykalnie wpłynąć na wzrost ogólnej konsumpcji, zwłaszcza wobec nieznacznego procentowego udziału tych konsumentów w ogólnej liczbie konsumentów w Polsce.

Należy tutaj podkreślić wysoce ujemne zjawisko braku zaufania poważnej ilości konsumentów do krajowych warsztatów pracy oraz do banków.

W dziedzinie rezerw kapitałowych obserwujemy ponadto ujemny fakt słabego upłynnienia gotówki na cele konsumpcji wyższego typu, związanej z uruchomieniem nowych bądź też usprawnieniem istniejących warsztatów pracy. Do kurczenia się konsumpcji przyczynia się ponadto prócz ustalonej zgóry słabej nabywczej siły rolnika i jego mentalność, nakazująca mu wstrzymać się od zakupów i przechowywać

pieniądze w domu bez żadnego gospodarczego oprocentowania.

Problem zatem martwych kapitałów w Polsce jest niezmiernie ważny i bez zasadniczej zmiany tego stanu trudno jest spowodować racjonalne zwiększenie konsumpcji.

Należy wreszcie zwrócić uwagę, iż problem niższych cen i wzrostu konsumpcji winien być przede wszystkim rozpatrywany z punktu widzenia zwiększenia zbytu towaru polskiego, co spowodować może ożywienie wszystkich odcinków życia gospodarczego. Poza tem potanie artykułów krajowych ma zasadnicze znaczenie nie tylko w sensie utrzymania ich konkurencyjności na rynkach zagranicznych, lecz również w sensie konkurencyjności ich z wyrobami zagranicznymi na rynku krajowym.

M. Szyszkowski

ZAGADNIENIE KREDYTÓW WARRANTOWYCH

KREDYTEM warrantowym zwykło się nazywać kredyt pod zastaw towaru, złożonego w ręce nie wierzyciela (lombard) ani dłużnika (zastaw rejestrowy), lecz osoby trzeciej — w danym wypadku: domu składowego publicznego. Stąd też, przed przystąpieniem do omówienia właściwego tematu, należy nieco uwagi poświęcić samej instytucji domu składowego publicznego.

Charakter transakcji tu dokonywanych sprawia, że nie ma prawa przyjmować towarów z równoczesnym wystawianiem takich dokumentów jak warranty każde przedsiębiorstwo składowe — lecz tylko uposażone w ten przywilej specjalną koncesją, co ma na celu zapobieżenie mogącym się tu przytrafiać najrozmaitszym nadużyciom. W tym celu wszędzie, i w Polsce, istnieje specjalna ustawa, normująca tę dziedzinę funkcji gospodarczych, a jest nią jednolite dla całego Państwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 28/XII 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 114, poz. 1020) o prawie o domach składowych, dotyczące zarówno przedsiębiorstw składowych prywatnych, jak i domów składowych publicznych.

Według art. 16 „domem składowym publicznym jest przedsiębiorstwo składowe, które na mocy koncesji uprawnione jest 1) do wystawiania pozbywalnych przez indos dowodów składowych, 2) do dokonywania na żądanie składającego publicznej sprzedaży złożonych u siebie towarów”.

Jest to zatem przedsiębiorstwo handlowe, wyposażone w specjalne przywileje, którego przedmiotem handlu jest przyjmowanie do przechowania towarów na rachunek osób trzecich — na podstawie koncesji, udzielonej przez Ministra Przemysłu i Handlu, pod pewnymi warunkami. Na mocy art. 23 „regulamin domu składowego publicznego podlega zatwierdzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu. W regulaminie tym muszą być jasno i dokładnie oznaczone warunki korzystania z domu składowego publicznego i z jego urządzeń”.

Znaczenie gospodarcze domów składowych publicznych dla handlu, przemysłu i rolnictwa wyraża się w tem, że zainteresowani nie muszą przechowywać towary w swoich magazynach (nieodpowiednio urządzonych), a przez złożenie w specjalnie dla tych celów urządzonych składach domu składowego publicz-

nego uzyskują jednocześnie przez zastawienie towaru możliwość zdobycia kapitału obrotowego drogą dyskonta warrantu i wyczekiwania na dogodną koniunkturę, lub nawet przez sprzedaż towaru bez przenoszenia go z ręki do ręki — drogą indosu rewersu.

Nie bez znaczenia również przy kalkulacji jest tu okoliczność, że przy dość silnej konkurencji domów składowych publicznych między sobą czynsz wynajmu (składowe) jest stosunkowo niski, niższa jest także opłata asekuracyjna wobec specjalnie zabezpieczanych budowli.

W miejsce zdeponowanego w domu składowym publicznym towaru wchodzi dowód składowy, składający się z 2 części, spełniających 2 doniosłe funkcje. „Warrant” — składowy dowód zastawniczy — służy do ustanawiania prawa zastawu, i „rewers” — składowy dowód posiadania — służy do przeniesienia własności towaru. W ten sposób obie części dowodu składowego można przenosić łącznie lub oddzielnie przez indos. Dopóki obie części są przenoszone łącznie, indos rewersu pociąga za sobą także przeniesienie warrantu.

Zdawałoby się, że w dobie obecnego przewlekłego kryzysu gospodarczego instytucja domów składowych publicznych winna być dobrodziejstwem dla szerokich rzesz kupców i przemysłowców, odczuwających dotkliwy brak kapitałów i dopuszczających znaczny odsetek weksli do protestu. „Nikt nie zaprzeczy — pisze w tej sprawie P. M. Poznański”¹⁾ — że w większości wypadków jest to niewyplącalność pozorna. W samej rzeczy kupcy dopuszczają weksle do protestu, gdy półki uginają się od towaru, a należności u klientów składają się na poważny portfel wekslowy”. Konkluzję zaś wyprowadza P. Poznański taką: „w tych warunkach zarówno sfery gospodarcze, jak i rządowe dążyć winny do tego, aby zapewnić kupcowi tanie i dostępne dyskonto pod gwarancją jedyne go majątku, który kupiec posiada, t. j. towaru”.

Wnioski te zmierzają właśnie do rozwiązania poruszanego zagadnienia: uruchomienia kredytów warrantowych w domach składowych publicznych na wielką skalę.

¹⁾ P. „Gazeta Handlowa” Nr. 294 z dn. 22/XII 1930 r.

Dziś banki państwowe i prywatne szczególną zwracając uwagę przy dyskoncie i redyskoncie na materiał wekslowy, a pomimo tego w iluż wypadkach jeszcze ponosi się straty na wekslach, nie posiadających nigdy takiej gwarancji zapłaty, jaką reprezentuje warrant, mający pod każdym względem przewagę nad wekslem — jeśli się zważy, że w myśl art. 42 „prawo zastawu posiadacza warrantu realizuje się przez publiczną sprzedaż towaru w drodze licytacji”, i w myśl art. 43 „sprzedaż z powodu niewykupienia warrantu powinna być zarządzona w czasie możliwie najkrótszym, nie może się jednak odbyć wcześniej, jak w 3 dni po zgłoszeniu na piśmie wniosku”.

Dotychczas nie było i jeszcze nie widać zrozumienia u samych czynników zainteresowanych znaczenia tej sprawy, o czym świadczą obroty central (bez oddziałów) domów składowych publicznych. Dane te zebrane zostały przez Min. Przemysłu i Handlu, a opublikowane w specjalnym artykule przez Główny Urząd Statystyczny¹⁾; obroty w 1928 r. dotyczą 11 central, w 1929 r. — 12 central:

Wyszczególnienie	Obroty ogółem		Wtem Warszawa		
	składający tonny	W	składający tonny	W	
Stan na pocz. roku . . .	1928	2.833	18.709	1.274	13.518
	1929	4.059	20.399	2.102	13.095
Przyjęto w ciągu roku . . .	1928	8.988	95.667	4.602	65.059
	1929	10.628	98.490	6.672	68.577
Wydano " " . . .	1928	7.753	96.009	3.765	67.514
	1929	10.415	92.927	6.468	62.870
Remanent w końcu roku	1928	4.059	20.399	2.102	13.095
	1929	4.302	25.962	2.336	18.802

Ogólnie można powiedzieć, że prawie 80% całego obrotu przypada na Warszawę, w której skoncentrowane jest aż 6 central domów składowych publicznych. Znaczniejszy udział wykazuje jeszcze Łódź (2 centrale), natomiast zupełnie nikły: Kraków, Lwów, Poznań i Radom (po 1 centrali). W 1929 r. w stosunku do roku poprzedniego zaznacza się pewna tendencja wzrostu obrotów: tonnaż wzrósł o 3% (w Warszawie o 5%), liczba składających zwiększyła się o 18% (dla Warszawy o 45%). Zaznaczyła się więc zroszowała akumulacja zapasów towarowych na składach z chwilą nadejścia depresji.

Obroty te wskazują, że są to skromne poczynania w tej dziedzinie i nie takie, jakby tego wymagała wytworzona sytuacja gospodarcza.

Ciekawe, choć równie skromne, są liczby, obrazujące dotychczasowy stopień korzystania z kredytów warrantowych:

Ośrodki handlowe	Liczba domów sklad. publ.	Warranty:		Kredyty warrantowe:		
		wystawiono	splacono	udzielone	splacone	
		s z t u k	t y s.	z ł	z ł	
Polska . . .	1928	11	1.816	1.453	8.385	7.267
	1929	12	3.429	3.264	10.878	10.200
w tem:						
Warszawa . . .	1928	6	1.620	1.291	5.904	5.097
	1929	6	2.931	2.811	5.958	5.550
Łódź . . .	1928	1	156	131	2.193	1.971
	1929	2	461	420	4.803	4.543
Kraków . . .	1928	1	16	14	214	141
	1929	1	11	9	101	95
Lwów . . .	1928	1	20	13	74	58
	1929	1	7	5	16	12

Podobnie jak co do udziału w obrotach ogólnych, Warszawa i w zakresie kredytów warrantowych uczestniczy w 80%, drugie miejsce przypada na Łódź; Poznań nie bierze żadnego udziału.

Są to przeważnie kredyty, udzielone przez domy składowe publiczne bezpośrednio składającym, banki bowiem — o czym niżej — w małym stopniu angażują się w tych transakcjach, nie mając szans redyskonta w bankach państwowych.

Ciasnota na rynku pieniężnym w 1929 r. wzmogła zapotrzebowanie na ten kredyt, o czym świadczą porównania, ile na 1 wystawiony warrant przypadało udzielonego kredytu w omawianym okresie 1928 — 1929 (w tys. zł):

	1928	1929
Polska	46	31
Warszawa	36	20
Łódź	140	103
Kraków	133	92
Lwów	37	23

Składający towar w domach składowych publicznych wskutek całego splotu trudności, nie mając szans zdyskontowania warrantów, nie wszyscy żądają nawet wystawiania tych dokumentów, zadowalając się zwyczajnym potwierdzeniem przyjęcia towaru na skład, o czym wnioskujemy z poniższych zestawień:

Wyszczególnienie	W t e m :					
	Ogółem	War-szawa	Łódź	Kra-ków	Lwów	
Liczba składających . . .	1928	8.988	4.602	2.800	850	553
	1929	10.628	6.672	2.542	573	616
Wystaw. warrantów . . .	1928	1.816	1.620	156	16	20
	1929	3.429	2.931	461	11	7
% wystaw. warrantów . . .	1928	20,2	35,2	5,6	1,9	3,6
	1929	32,3	43,9	18,1	1,9	1,1

Zatem w przybliżeniu 1/3 liczby wszystkich składających towar w domach składowych publicznych żąda wystawiania dowodów składowych, licząc na uzyskanie kredytu w bankach, darzących ich zaufaniem. Większość składających — należy przypuszczać — jest muszona korzystać z magazynów i urządzeń w domach składowych publicznych, a nie liczy na uzyskanie kredytu.

Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego, które w zakresie tych kredytów są czynnikiem decydującym, pomimo wydanych w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu instrukcyj w 1927 r. i opracowanej „listy orjentacyjnej” towarów, które mogą stanowić przedmiot kredytu warrantowego, oraz ustalenia granic szacunku towarów od 25 do 50% — nie posunęły sprawy naprzód. Koła zainteresowane utyskują na zbyt uciążliwą procedurę przy dyskoncie warrantów i trudne warunki. Tę ostrożność i abstynencję banków: emisyjnego i państwowych — należy tłumaczyć przede wszystkim brakiem odpowiednich rozporządzalnych kredytów i brakiem zaufania do domów składowych publicznych. Stąd też Bank Polski żąda żyra poważnego banku prywatnego przy dyskoncie, a banki prywatne również — jak już wyżej wspomniano — niechętnie biorą udział w tych transakcjach. Dlatego też — jak mi wiadomo — Bank Polski w omawianym okresie zawarł zaledwie jedną transakcję, a oddział Banku Gosp. Kraj. we Lwowie w 1928 r. udzielił kredytów warrantowych na sumę zł 7.200, w 1929 r. zaś — na zł 7.872'19.

Na ten stan rzeczy składa się jeszcze cały szereg momentów, których niepodobna pominąć dla należy-

¹⁾ P. „Kwartalnik Statystyczny”, tom VII, zeszyt 4/1930—J. M. Doskocz: „Domy składowe publiczne”.

tego oświetlenia całokształtu sprawy, a które obciążają w dużej mierze same czynniki zainteresowane w tych kredytach. Są to: 1) obawy przed rzekomą komplikacją i zawiloscią przepisów w trakcie użytkowania warrantu, pochodzące z ogólnej prawie nieznamomości prawa o domach składowych publicznych, 2) obawy przed władzą fiskalną wobec ujawnienia na warrantie dokładnej ilości i jakości towaru oraz kwoty, na jaką towar ubezpieczono.

Racjonalne rozwiązanie poruszanego zagadnienia leży nie tylko w interesie przemysłu, handlu i rolnictwa (elewatory zbożowe), lecz i w interesie Państwa. Państwo bowiem w dobrze rozwiniętej sieci należycie funkcjonujących domów składowych publicznych widzieć musi poważny instrument polityki kredytowej

i towarowej. Normując bowiem wysokość udzielanych przez banki państwowe kredytów w postaci re-dyskonta warrantów, uzyskuje poważny wpływ przez odpowiednią politykę kredytową na gromadzenie się zapasów towarów w magazynach tych przedsiębiorstw.

Należy przypuszczać, że utworzenie specjalnej komisji kwalifikacyjno-taksatorskiej, złożonej z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych czynników, a więc: rządowych, bankowych, sfer gospodarczych i domów składowych publicznych—przyczyniłoby się z pewnością do usunięcia przytoczonych trudności, a tem samem spopularyzowania wśród najszerszych sfer gospodarczych tego najzdrowszego rodzaju kredytu, tak bardzo korzystnego z punktu widzenia ogólnogospodarczego.

M. Doskocz

ŻYCIE GOSPODARCZE

DOTYCHCZASOWE WYNIKI AKCJI ZNIŻKI CEN

Prowadzona przez Rząd od połowy stycznia r. b. akcja w kierunku obniżenia cen artykułów przemysłowych i spożywczych w handlu dała dość znaczne rezultaty. Spadek cen w niektórych branżach został mianowicie na tyle zaawansowany, że osiągnął już poziom, wyczerpujący obecne możliwości.

Ceny poszczególnych artykułów w Warszawie spadły, jak następuje (w zł):

	1/I 1931	23/II 1931
Chleb żytni za 1 kg	0'44	0'40
Słonina "	2'80	2'00
Szynka i golonka "	7'50	6'50
Polędwica "	8'00	7'00
Kiełbasa krakowska i mortadela "	5'00	4'50
Kiełbasa zwyczajna "	4'00	3'40
Rolady specjalne "	6'00	5'50
Kiszka kaszana "	2'00	1'80
Zeberka "	2'50	2'00
Nóżki surowe "	1'50	1'00
Kości "	1'00	0'80
Cynadry "	3'00	2'00
Boczek wędzony "	4'00	3'00
Smalec biały "	3'60	2'80
Salcesony "	4'00	3'50
Balerony "	6'00	5'50
Parówki "	6'00	5'50
Kiełbasa serdelowa i pasztetowa "	4'00	3'60
Kiełbasa polędwicowa i cytrynowa "	6'00	5'50
Schab przy sprzedaży jatkowej "	4'00	3'50
Sadło świeże "	3'00	2'00
Głowizna przy sprzedaży jatkowej "	1'40	1'20
Otoki przy sprzedaży jatkowej "	2'40	1'60
Siekanka przy sprzedaży jatkowej "	1'40	1'20
Celuloza sulfitowa za 100 kg	52'87	45 — 46
Papier drukowy rotacyjny " 1 "	0'65	0'62
Benzyna " 1 litr	0'85	0'82
Nafta " 1 "	0'63	0'61
Kopyta mechaniczne " 1 szt.	8'50	8'00
Artykuły gumowo-taśmowe i wstążkowe bawełniane 135/142	40—	34—
Artykuły gumowo-taśmowe i wstążkowe jedw. 109/1	220—	180—

Artykuły gumowo-taśmowe i wstążkowe półjedwabne 173	135—	127'50
Płaszcz gabardinowy męski . za 1 szt.	162—	144'50
Guziki (komplet — 2 grossy małych i 1 średni)	13'50	13—
Stożki do kapeluszy damskie	41'40	33'80
Stożki do kapeluszy męskie	40'05	35'60
Swetry wełniane tańszy gat.	17'50	14—
Kapelusz fabryki „Goepfert”	\$ 3'18	\$ 2'90
Średnie koszule męskie fabryczne	12'00	11'00
Pantofle czarne lakierowane szpilek za 1 parę	28'00	23'00
Pantofle tańszy gat. chrom " 1 "	22'00	18'00
Restauracje	zniżka cen o 10 — 15%	
Pończochy jedwabne	" " " 20 — 30%	
Bielizna	przeciętnie " 8 — 10% (w „białym tygodniu” o 20 — 25%) o 10% o 10 — 15%	
Płótna	o 10%	
Gładkie towary bawełniane	o 10 — 15%	

Reasumując dotychczasowe wyniki akcji, należy stwierdzić, iż w 3 branżach, a mianowicie, w artykułach włókienniczych, w nawozach sztucznych i w produktach naftowych ceny spadły do takiego poziomu, iż nie należy spodziewać się w nadchodzącym okresie dalszego ich spadku, tak że Rząd w tych branżach uważa swoją akcję za ukończoną.

ZATRUDNIENIE PRZEMYSŁU W 1930 R.¹⁾ — W ciągu 1930 r. utrzymująca się depresja koniunkturalna powodowała dalsze kurczenie się produkcji, i uruchomienie przemysłu było mniejsze niż w latach poprzednich.

W końcu 1929 r. było zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym (ale tylko w zakładach, zatrudniających co najmniej 20 robotników) i w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej 780.466 robotników, a do końca 1930 r. liczba zatrudnionych spadła do 652.301, t. j. o 16'4%. Porównanie stanu zatrudnienia w 1930 r. ze stanem w latach wysokiej koniunktury: 1927 i 1928 — wykazuje jeszcze większe różnice: mianowicie, w końcu 1927 r. zatrudnionych było 789.457,

¹⁾ W/g danych, ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych G. U. S.”.

a w końcu 1928 r. 862.789 robotników, a więc w ciągu 2 lat zatrudnienie w przemyśle zmniejszyło się do $\frac{3}{4}$.

Poza powyższymi liczbami statystyka zatrudnienia Gł. Urzędu Stat. uwzględnia zatrudnionych na robotach publicznych; było ich w końcu 1927 r. 16.168, w końcu 1928 r. 17.336, w końcu 1929 r. 16.160 i w końcu 1930 r. tylko 11.066. Zaznaczyć jednak należy, że zatrudnienie na robotach publicznych w 1930 r. było naogół większe niż w latach poprzednich (np. wrzesień 1927 r. — 40.546, wrzesień 1928 r. — 46.516, wrzesień 1929 r. — 41.661 i wrzesień 1930 r. — 47.095), a tylko w grudniu silniej niż zazwyczaj spadło (w końcu listopada 30.331).

Uruchomienie przemysłu wykazuje w ciągu roku znaczne oscylacje o charakterze sezonowym; minimum przypada zazwyczaj na luty lub marzec (w 1930 r.), maksimum na październik. Otóż, porównanie maksymalnego i minimalnego stanu zatrudnienia (bez robót publicznych) w 1930 r. i w latach poprzednich przedstawia się następująco:

	Minimum	Maksimum
1928	778.552	898.922
1929	806.301	884.364
1930	725.739	767.603

Jak widzimy, w tem zestawieniu różnice między poszczególnymi latami są łagodniejsze, przyczem spadek uruchomienia przemysłu rozpoczął się dopiero w połowie 1929 r., gdyż minimum 1929 r. było jeszcze największe w całym trzechleciu.

Wracając do okresu rocznego 1930, zestawimy zmiany zaazle w stanie zatrudnienia według poszczególnych gałęzi produkcji i rodzaju zakładów:

	Koniec 1928	Koniec 1929	Koniec 1930
Górnictwo	147.397	164.103	145.623
Hutnictwo	66.638	59.786	51.458
Przemysł przetwórczy	576.966	488.668	391.334
Elektrownie i wodociągi	7.110	7.877	7.378
Warsztaty kolejowe, wytwórnie wojskowe i fabryki amunicji	64.678	60.032	56.508

Jest rzeczą oczywistą, że najmniejsze różnice wykazują przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, następnie zaś wytwórnie wojskowe i warsztaty kolejowe, choć co do ostatniej grupy to jest widoczna wyraźna tendencja zniżkowa. Najsilniejszy spadek wykazuje zatrudnienie w przemyśle przetwórczym (w 1930 r. prawie ściśle o $\frac{1}{5}$), a wślad za nim idzie hutnictwo (w 1930 r. o 14%).

Chcąc przyrzeć się bliżej zmianom w pracy przemysłu przetwórczego, musimy wziąć pod uwagę nie tylko — jak powyżej — ogólną liczbę zatrudnionych robotników, ale także uruchomienie zakładów, zatrudnienie robotników wyłącznie przy produkcji i — co najważniejsze — przeciętną pracę 1 robotnika oraz ogólną sumę wykonanej pracy. Dane te — obliczone w przecięciu miesięcznym — zawiera następujące zestawienie:

	Grudzień 1928	Grudzień 1929	Grudzień 1930
Zakłady czynne	4.486	4.471	4.329
" nieczynne	489	662	1.059
Robotnicy przy produkcji	554.608	510.686	414.660
Na 1 robotnika przypada tygodniowo dni pracy	5'95	5'78	5'71
Przepracowano tys. robotniko-godzin tygodniowo	25.559	22.897	18.292

Jak widzimy, spadek liczby czynnych zakładów jest w 1930 r. bardzo niewielki, ale jednocześnie bardzo silnie wzrosła liczba zakładów nieczynnych. Spadek liczby robotników zatrudnionych wyłącznie przy produkcji jest stosunkowo mniejszy od spadku ogólnej liczby zatrudnionych (prawie 19% wobec prawie 20%), ale trzeba wziąć pod uwagę, że w pierwszym wypadku porównujemy dane przeciętne miesięczne za grudzień, w drugim wypadku — dane na sam koniec grudnia.

Stopień zatrudnienia zmniejszył się nieznacznie (zaledwie o 0'07 dnia względnie o 1'2 godziny pracy na tydzień), a to dlatego,

że przy znacznym spadku w 1930 r. liczby całkowicie zatrudnionych robotników (z 416.085 do 319.023) liczba częściowo bezrobotnych, t. j. pracujących niepełną liczbę dni w tygodniu, prawie nie uległa zmianie (95.637 wobec 94.601).

W związku z tem silny spadek liczby przepracowanych robotniko-godzin był prawie równoległy do spadku ogólnej liczby robotników zatrudnionych przy produkcji, wynosząc mianowicie 20%. Porównanie stanu zatrudnienia przemysłu przetwórczego w końcu 1930 r. ze stanem w końcu 1928 r., roku największego ożywienia konjunktury, wypadła, oczywiście, znacznie gorzej, a to nie tylko dlatego, że liczba zatrudnionych przy produkcji zmniejszyła się o 25%, lecz także dlatego, że w końcu 1928 r. całkowicie zatrudnionych było 89'3% robotników, a w końcu 1930 r. tylko 76'9%; stąd liczba przepracowanych robotniko-godzin w ciągu tych 2 lat spadła silniej niż liczba zatrudnionych robotników, mianowicie o 28%.

Ponieważ jednocześnie w okresie 1930 r. płace nominalne pozostały w ogromnej większości wypadków niezmienione (wzrosły coprawda np. płace zasadnicze w przemyśle metalowym na Górnym Śląsku, ale jednocześnie spadły płace zasadnicze w przemyśle spożywczym, w cukrowniach b. Królestwa Kongresowego, w przemyśle budowlanym w Poznaniu i t. p.) — można przyjąć, że i suma zarobków robotniczych była w końcu 1930 r. o 20% (tak jak suma pracy) mniejsza niż w końcu 1929 r.

Tak się przedstawia sprawa w przemyśle przetwórczym. Jeśli chodzi o górnictwo i hutnictwo, to tam zarobki 1 robotnika na dniówkę w ciągu 1930 r. wykazują bardzo drobne zmiany z nieznaczną przewagą tendencji zwyżkowej, a ponieważ spadek liczby zatrudnionych wyniósł 12%, należy przypuszczać, że suma zarobków w końcu 1930 r. była mniej więcej o 12% lub niewiele mniej niż o 12% niższa niż w końcu 1929 r.

Jeżeli teraz uprzytomnimy sobie jeszcze, że od grudnia 1929 r. do grudnia 1930 r. koszty utrzymania (w Warszawie) spadły o 6'6%, możemy wyrobić sobie najogólniejsze wyobrażenie o spadku dochodów, a tem samem siły nabywczej, robotników w ciągu 1930 r.

Wracając do zatrudnienia przemysłu przetwórczego, zobrazujemy w poniższem zestawieniu, jakim zmianom uległ w ciągu 1930 r. stan zatrudnienia w poszczególnych gałęziach produkcji i w poszczególnych grupach zakładów (dane za grudzień 1929 r. i 1930 r.):

Przemysł:	Zakłady czynne:		Robotnicy zatrudnieni przy prod.:		Przypada na 1 robotnika		Przepracowano tys. robot. - godz. pracy tygodniowo:	
	1929	1930	1929	1930	1929	1930	1929	1930
Włókienniczy	775.743		142.058	127.347	39'5	40'3	5.605	5.138
w tem:								
przędzalnie i tkalnie	549.537		125.241	115.079	39'4	38'8	4.931	4.479
Spożywczy	572.593		85.193	73.658	50'9	49'8	4.340	3.671
w tem:								
cukrownie	70.69		47.424	38.624	55'0	53'8	2.608	2.079
browary	71.76		4.197	4.016	45'9	45'1	193	181
młyny	134.151		4.062	4.183	44'6	44'9	181	188
fabryki tytoniu	20.20		12.491	11.306	46'0	45'9	575	519
" konserw	21.17		1.136	723	44'8	45'2	51	33
Metalowy	734.755		86.179	63.753	44'6	42'5	3.844	2.709
w tem:								
metalowy	406.440		40.814	32.004	44'7	42'6	1.825	1.366
maszynowy	284.271		39.476	27.014	44'2	42'2	1.761	1.139
elektrotechn.	44.44		5.889	4.735	41'0	43'1	258	204
Drzewny	679.637		43.094	32.857	44'9	43'8	1.935	1.440
w tem:								
tartaki	446.389		24.410	17.504	44'7	43'9	1.092	769
fabryki mebli giętych	17.18		5.622	4.313	45'9	40'0	258	173
Minerały	582.530		46.946	31.475	46'6	44'8	2.188	1.411
w tem:								
cementownie	12.6		4.278	685	51'8	48'6	221	33

wapienniki . . .	46 40	3.785	2.557	46'0 45'5	174	116
cegielnie . . .	354 320	13.518	10.194	45'9 48'5	621	495
huty szkła . . .	55 42	14.597	9.981	45'7 44'6	667	447
fabryki porcelany i fajan. . .	16 14	5.278	3.940	45'1 44'4	238	175
Chemiczny . . .	233 239	32.971	31.286	48'5 48'1	1.598	1.506
w tem:						
rafinerje nafty	22 18	3.693	3.276	50'5 49'1	187	161
Budowlany . . .	361 294	31.856	16.366	46'2 45'3	1.471	742
Odzieżowy . . .	156 145	14.995	11.988	44'1 42'3	661	507
w tem:						
fabryki obuwia mechaniczn. . .	24 23	1.903	1.442	44'3 41'2	84	59
Papierniczy . . .	98 103	12.029	10.341	46'1 45'1	555	511
w tem:						
fabryki papieru	42 43	7.896	7.585	46'6 45'2	368	393
Poligraficzny . . .	192 207	10.643	10.078	45'9 45'1	488	455
Skórzany . . .	89 83	4.722	4.522	44'9 44'7	212	202
w tem:						
garbarnie . . .	71 68	3.688	3.524	44'9 44'4	165	157

Jak widzimy, z drobnymi wyjątkami (np. młyny), zatrudnienie w końcu 1930 r. było mniejsze niż w końcu 1929 r. Najsilniejszy spadek zatrudnienia nastąpił w przemyśle budowlanym oraz mineralnym (zwłaszcza w cementowniach i wapiennikach); bardzo silnie skurczyło się również zatrudnienie w przemyśle drzewnym i metalowym. Stosunkowo najłagodniejszy spadek zatrudnienia widzimy w przemysłach: chemicznym, poligraficznym, skórzanym, dalej włókienniczym i papierniczym. Jednym słowem, silniejsza tendencja spadkowa naogół przeważa w produkcji dóbr wytwórczych, słabsza — w produkcji dóbr spożywczych. Najgorzej sytuacja przedstawia się tam, gdzie bardzo dużą rolę odgrywają ruch budowlany i zapotrzebowanie rolnictwa.

K.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W STYCZNIU 1930 R. ¹⁾ — Sytuacja polskiego przemysłu węglowego w styczniu w porównaniu z grudniem wykazała pewne pogorszenie, uwidoczniające się w znacznym spadku zapotrzebowania na rynku wewnętrznym. Eksport w styczniu był nieznacznie większy niż w grudniu, lecz przeciętna dzienna eksportu — w związku z większą o 2 w styczniu w stosunku do grudnia ilością dni roboczych (25 wobec 23) — wykazała pewien spadek. Ogólne wydobycie węgla kamiennego zwiększyło się o 1,75%, natomiast przeciętne dzienne wydobycie wykazało pewien spadek.

Spadek zbytu krajowego był wywołany głównie małym zapotrzebowaniem na sortymenty, przeznaczone na opał domowy, zarówno ze strony konsumentów, jak i hurtowników, posiadających jeszcze dość znaczne zapasy węgla; również zapotrzebowanie ze strony przemysłu pod wpływem potęgającego się kryzysu gospodarczego było stosunkowo niewielkie.

Podkreślić także należy pogorszenie się wypłacalności handlu, co w pewnym stopniu spowodowało dalszy spadek zbytu na rynku krajowym, gdyż znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej hurtownikom koncerny nie chcą kredytować nowych partij węgla.

Ogólny eksport wykazał nieznaczny wzrost, przyczem wzrósł głównie wywóz do krajów pozakonwencyjnych, natomiast spadł wywóz do państw sukcesyjnych, a w szczególności do Austrii i Węgier z powodu nagromadzenia znacznych zapasów węgla na tych rynkach przed porozumieniem polskiego przemysłu węglowego z niemieckim, a które nie zostały jeszcze skonsurowane z powodu łagodnej zimy.

Zapasy węgla na zwalach kopalnianych zwiększyły się.

Stan przemysłu koksarskiego w styczniu w porównaniu z grudniem wykazał nieznaczne pogorszenie zarówno co do produkcji, jak również i ogólnego zbytu.

W przemyśle brykieciarskim przy utrzymanej produkcji nastąpił nieznaczny spadek zbytu ogólnego.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w styczniu — według danych tymczasowych — ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju	Eksport	Zapasy na zwalach ¹⁾
Śląski	2.567	1.243	1.012	941
Dąbrowski	673	354	179	520
Krakowski	218	163	1	71
Razem:	3.458	1.760	1.192	1.532
Grudzień 1930 ²⁾	3.399	2.026	1.177	1.452
Wzrost (+) lub zmniejszenie (—) w stosunku do grudnia	+ 59	— 266	+ 15	+ 80

Z danych zestawienia tego wynika, że wydobycie węgla kamiennego w styczniu wynosiło 3.458 tys. t, wykazując wzrost w stosunku do grudnia r. ub. o 59 tys. t. Natomiast przeciętne dzienne wydobycie (przy 25 dniach roboczych) zmniejszyło się o ok. 10 tys. t, wynosząc ok. 138 tys. t.

Ogólny zbył węgla kamiennego w styczniu wynosił 2.952 tys. t, czyli zmniejszył się o 251 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim, przyczem na zbył krajowy przypada 1.760 tys. t, t. j. o 266 tys. t mniej, a na eksport 1.192 tys. t, czyli o 15 tys. t więcej niż w grudniu.

Zapasy węgla kamiennego na zwalach kopalnianych zwiększyły się o 80 tys. t i wynosiły 1.532 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych z końcem miesiąca w kopalniach węgla kamiennego całego Państwa, wynosiła:

Rejony	Grudzień	Styczeń	Wzrost (+) wzgl. spadek (—) w stos. do grudnia 1930
Śląski	81.026	79.981	— 1.045
Dąbrowski	27.619	27.692	+ 73
Krakowski	8.913	8.877	— 36
Razem:	117.558	116.550	— 1.008

W związku ze zmniejszeniem się załogi robotniczej w kopalniach węgla kamiennego liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całym górnictwie zwiększyła się o 998 osób, wynosząc na 30 stycznia 9.080 osób.

Wydańność pracy, a więc przeciętne wydobycie węgla na 1 robotniko-dniówkę, w kopalniach węgla kamiennego wynosiła 1.325 kg, a zatem zmniejszyła się o 15 kg.

¹⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalń, na deputaty robotnicze, oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

²⁾ Liczby poprawione.

¹⁾ Dane tymczasowe za grudzień — p. zesz. 5/1931, str. 182.

Przeciętne wydobywanie na 1 robotniko-dniówkę całej załogi w poszczególnych rejonach węglowych w styczniu w porównaniu z grudniem ilustrują następujące dane (w kg):

Rejony	Grudzień 1930	Styczeń 1931
Śląski . . .	1.439	1.438
Dąbrowski .	1.090	1.062
Krakowski .	1.231	1.140

Dane powyższe wskazują na dość znaczny spadek wydajności w rejonach: dąbrowskim i krakowskim.

Przeciętne zarobki robotnicze na dniówkę opłaconą całej załogi w poszczególnych rejonach za grudzień w porównaniu z 2 poprzednimi miesiącami ilustruje poniższe zestawienie (w zł):

Rejony	Październik	Listopad	Grudzień
Śląski	10.40	10.64	10.70
Dąbrowski . .	9.00	9.09	9.09
Krakowski . .	8.31	8.49	8.38

Dane powyższe wskazują, że w grudniu przeciętne zarobki na dniówkę opłaconą uległy nieznacznej wyższości na Górnym Śląsku, w rejonie dąbrowskim utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca, natomiast doznały nieznacznego spadku w rejonie krakowskim.

W związku z wypowiedzeniem na Górnym Śląsku umowy płac dla kopalń węgla przez zawodowe związki robotnicze oraz przez Związek Pracodawców — w dn. 22 stycznia r. b. w Katowicach Komisja Pojednawczo-Arbitrażowa odrzuciła wnioski zawodowych związków robotniczych i Związku Pracodawców, pozostawiając dotychczasowy poziom płac robotniczych i ogólne warunki pracy w kopalniach węgla kamiennego na okres jednego roku, t. j. do dn. 31 stycznia 1932 r. W dn. 14 lutego r. b. decyzja Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej została zatwierdzona z mocą obowiązującą od dn. 31 stycznia 1931 r. przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Ceny węgla w kraju loco kopalnia w styczniu pozostały bez zmiany; również nie uległy zmianie ceny węgla do krajów konwencyjnych. Ceny węgla f. o. b. Gdańsk/Gdynia utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiły dla grubych gatunków węgla górnośląskiego do sh 12/3, a dla węgla dąbrowskiego do sh 11/3.

Węglowe taryfy kolejowe w miesiącu sprawozdawczym nie uległy zmianie.

Frachty morskie na węgiel z Gdańska/Gdyni wykazały w miesiącu sprawozdawczym słabszą tendencję, z wyjątkiem frachtów do Tallinna z powodu zamarzania wybrzeży Estonii.

Produkcja koksu w styczniu w porównaniu z grudniem zmniejszyła się o 2.546 t, wynosząc 118.698 t; również zbyt ogólny zmniejszył się nieznacznie w porównaniu z miesiącem poprzednim. Liczba robotników w koksowniach wynosiła 2.318 osób.

Produkcja brykietów w styczniu w porównaniu z grudniem zwiększyła się o 1.105 t, wynosząc 29.646 t, natomiast zbyt ogólny zmniejszył się o 2.757 t i wynosił 29.053 t. Załoga robotnicza w brykietowniach w styczniu wynosiła 212 osób.

Węgla brunatnego w styczniu wydobyto 4.552 t, t. j. o 35 t mniej niż w grudniu, zbyt krajowy utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca. W miesiącu sprawozdawczym zatrudnionych było w kopalniach węgla brunatnego 269 robotników.

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE LUTEGO 1931 R. — Eksport węgla kamiennego w I połowie lutego w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia, przy mniejszej o 1/2 ilości dni roboczych (12 wobec 12 1/2), zmniejszył się o 169 tys. t, wynosząc 427 tys. tonn. Spadek eksportu miał miejsce głównie z rejonu śląskiego, skąd wywieziono

354 tys. t, t. j. o 152 tys. t mniej; z rejonu dąbrowskiego wywieziono 73 tys. t, a zatem o 17 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia.

Na rynki konwencyjne wywieziono ogółem 122 tys. t, t. j. o 29 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia, przyczem na rynki środkowo-europejskie wywieziono 111 tys. t, t. j. o 25 tys. t mniej, na inne rynki konwencyjne, t. j. do Jugosławii i W. M. Gdańska, 11 tys. t, a zatem o 4 tys. t mniej. Na rynki pozakonwencyjne wywieziono 290 tys. t, t. j. o 120 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia, przyczem eksport do państw północnych wynosił 188 tys. t, t. j. zmniejszył się o 101 tys. t, eksport do innych europejskich państw pozakonwencyjnych zmniejszył się o 24 tys. t i wynosił 93 tys. t, natomiast zwiększył się wywóz na rynki pozaeuropejskie o 5 tys. t, wynosząc 9 tys. t.

Ilość wywiezionego węgla okrętowego zmniejszyła się o 20 tys. t, wynosząc 15 tys. t.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę (łącznie z węglem okrętowym) w okresie 1—15 lutego zmniejszyła się w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia o ok. 12,5 tys. t, wynosząc ok. 35,5 tys. t, przyczem z rejonu śląskiego stanowiła ok. 30 tys. t, a z rejonu dąbrowskiego ok. 5,5 tys. t.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

Z SYNDYKATU PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. — W dn. 9—14 lutego r. b. odbywały się w Warszawie posiedzenia Syndykatu Przemysłu Naftowego. W czasie obrad omawiano szereg spraw tak z zakresu handlu, jak i organizacji. Na pierwszym miejscu należy postawić uchwałę, której mocą — w myśl rządowej akcji zniżki cen — postanowiono mimo ciężkiego kryzysu, jaki przeżywa przemysł naftowy, obniżyć cenę benzyny w pompach z dniem 16 lutego r. b. z gr 85 na gr 82 za litr oraz cenę nafty z dniem 1 marca r. b. o gr 2 na litrze. Poza tem omawiano sprawy, wynikające z umowy z Państwowym Monopolem Spirytusowym, sprawy porozumienia pompowego oraz aktualne kwestje z zakresu eksportu parafiny.

Dalszy ciąg posiedzeń Syndykatu Przemysłu Naftowego wyznaczono we Lwowie na dz. 23 lutego i następnego.

PRZEMYSŁ NAFTOWY W GRUDNIU 1930 R. 1).

Wydobywanie ropy w grudniu 1930 r. utrzymało się na poziomie wyższym niż w miesiącu poprzednim i znacznie wyższym niż w grudniu 1929 r. Przeciętna dzienna produkcja ropy bez uwzględnienia okresu świąt wynosiła 184 cyst. brutto. W rzeczywistości jednak, pomimo trzydniowego strajku na kopalniach jednej z większych firm, poważnie przewyższyła przeciętne dzienne wydobywanie grudnia 1929 r.

Słaby ruch wiertniczy w rejonie marki podstawowej, również jak w miesiącach poprzednich, nie dał dostatecznej ilości ropy, któraby wyrównała naturalne zmniejszenie się wydajności starych otworów.

Przyrost produkcji, stosunkowo jednak mały jak na rejon borysławski, dały: dowiercenie listopadowe w ilości 298 t z otworu „Mina II” oraz „Gdańsk I”, gdzie produkcja wzrosła samoczynnie, zwiększając wydajność o 120 t, i po podwierceniu o 60 cm otworu — „Standard IV”, zwiększając produkcję o 120 t. Wobec tych nikłych wyników produkcja ropy marki podstawowej utrzymała się — przy dalszej tendencji — spadkowej na poziomie niższym niż w miesiącu poprzednim i grudniu 1929 r. Wysoki poziom produkcji ropy w miesiącu sprawozdawczym utrzymała ropa marek specjalnych, których w porównaniu z grudniem 1929 r. wydobyto o przeszło 300 cyst. więcej i o 71 cyst. więcej niż w listopadzie r. ub. Rozwijający się zatem ruch wiertniczy na tych terenach dał bardzo poważne wyniki.

Produkcję ropy poszczególnych kopalń ilustruje poniższe zestawienie (w cysternach 10-tonnowych):

1) Dane za listopad — p. zesz. 4/1931, str. 133, dane tymczasowe za grudzień — p. zesz. 5/1931, str. 183.

Miejscowość	Listopad 1930	Grudzień 1930	Jabłonka	6	6
Mrażnica	1.413	1.420	Zmiennica	6	6
Tustanowice	1.408	1.394	Kosmacz kołomyjski	6	6
Borysław	882	884	Krosno	5	6
Bitków	270	272	Opaka	5	6
Schodnica	260	269	Polana	5	5
Rypne	126	159	Dobrucowa	5	4
Wańkowa	117	118	Męcina Wielka	4	9
Grabownica	98	96	Paszowa	4	4
Potok	88	89	Mokre	4	5
Harkłowa	83	81	Inne	53	53
Lipinki	82	82			
Urycz	81	81	Razem:	5.663	5.719
Równe	77	78			
Pasieczna	69	84			
Krościenko	54	52			
Węglówka	42	41			
Duba	42	42			
Rosulna	35	39			
Wietrzno	28	27			
Strzelbice	28	28			
Korczyna (Biecz)	24	24			
Humniska	24	27			
Ropienka	22	22			
Mrażnica II	20	17			
Toroszówka	16	15			
Słoboda Rung.	16	16			
Rogi	15	14			
Kobylanka	14	14			
Stara Wieś	14	14			
Majdan	13	12			
Męcinka	13	15			
Turzepole	13	13			
Libusza	13	13			
Kryg	10	9			
Białkówka	10	11			
Klimkówka	9	8			
Bóbrka	8	8			
Szymbark	8	6			
Wulka	8	7			
Iwonicz	7	8			

Procent ropy, zużytej na opał i manko, pozostał niezmienny i stanowił 5% produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerji zwiększyła się o przeszło 200 cyst. do 5.446 cyst., wobec 5.232 cyst. w miesiącu poprzednim i 5.230 cyst. w grudniu 1929 r.

Zapasy ropy, zamagazynowanej w zbiornikach na kopalniach i tłoczniach, nieco wzrosły, osiągając w końcu miesiąca ilość 2.159 cyst. Ropa, pochodząca z tytułu manka tłoczeniowego, dała nadwyżkę w zapasach w ilości 138 wagonów.

Ceny ropy utrzymały się bez zmian.

W ruchu wiertniczym dało się zauważyć dalsze osłabienie. Ogółem w wierceniu znajdowało się 142 otworów, t. j. o 14 mniej w porównaniu z listopadem r. ub. i grudniem roku poprzedniego. Większy wzrost rygów wiertniczych w ruchu wykazały kopalnie schodnickie (+ 5), dorównywując kopalniom tustanowickim i mrażnickim, słabszy wzrost—kopalnie w Starej Wsi (+ 2), Rypnem (+ 1) i Wietrznie (+ 1). Znaczne ograniczenie ruchu wiertniczego nastąpiło na kopalniach: w Mrażnicy (− 5), Borysławiu (− 3) i Grabownicy (− 3). Zmniejszyła się też liczba wierceń: w Tustanowicach (− 1), Uryczu (− 1), Wołosiance Małej (− 1), Pasiecznej (− 2), Majdanie (− 1), Lipinkach (− 1), Mecie Wielkiej (− 1). Na nowo

Tablica I

Produkcja i obrót ropą — w grudniu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	JASŁO I KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.
	C	Y	S	T	E	R	N	Y								
Listopad 1930	813	6	749	437	4.433	272	4.085	1.365	417	7	399	239	5.663	285	5.232	2.041
Grudzień 1930	817	7	831	417	4.462	278	4.175	1.509	440	6	440	233	5.719	291	5.446	2.159
Grudzień 1929	632	8	614	376	4.507	308	4.226	1.511	409	6	390	208	5.548	322	5.230	2.095
Cały 1930	8.535	77	8.421	417	52.895	3.248	51.357	1.509	4.847	88	4.735	233	66.277	3.413	64.513	2.159
Cały 1929	7.361	96	7.390	376	55.566	3.988	54.578	1.511	4.542	100	4.565	208	67.469	4.184	66.533	2.095

Tablica II

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w grudniu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
	t y s i ą c e m e t r ó w s z e ś c i e n n y c h															
Listopad 1930	7.059	2.953	3.546	560	29.907	11.690	18.114	103	4.072	2.851	971	250	41.038	17.494	22.631	913
Grudzień 1930	8.005	2.850	4.535	620	31.526	11.788	19.637	101	4.328	3.064	1.010	254	43.859	17.702	25.182	975
Grudzień 1929	5.649	669	4.526	454	33.756	12.983	20.616	157	4.089	2.916	762	411	43.494	16.568	25.904	1.022
Cały 1930	78.118	30.086	42.744	5.288	362.644	151.527	209.113	2.004	48.427	33.967	11.136	3.324	489.189	215.580	262.993	10.616
Cały 1929	49.138	5.873	39.140	4.125	375.141	181.914	185.693	7.534	43.006	31.464	8.393	3.149	467.285	219.251	233.226	14.808

Tablica III Liczba otworów wiertniczych i robotników na Kopalniach ropy i gazów — w grudniu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w													Liczba robot- ników	Ilość otworów ropodajnych	Przeciętna dzienna pro- dukcja otwo- rów — kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłącznie gazowe	Samopły- nące	Pompowane i łyżkowane	Tłokowane	Rekonstrukc.	Likwidacja	Razem			
			Produk- tywne	Bez pro- dukcji	Razem											
Listopad 1930	32	8	63	93	156	31	144	18	2.115	438	16	12	2.970	10.531	2.634	716
Grudzień 1930	35	7	50	92	142	34	148	20	2.110	444	11	9	2.960	10.283	2.624	715
„ 1929	35	25	49	107	156	36	137	20	1.969	420	14	13	2.825	10.987	2.825	727

podjęto ruch wiertniczy w Strzelbicach. Czasowo całkowicie unieruchomiono rygi: w Humniskach, Mrukowej, Posadowej, Hołosku, Krzywcu i Pniowie.

Ogółem odwiercono 8.270 m. Z tych ilości przypadło na Mrażnicę I 868 m, Tustanowice 357 m i Borysław 55 m. W rejonach marek specjalnych największą ilość odwiercono: w Schodnicy 812 m, Lipinkach 558 m, Wańkowej 506 m, Pasiecznej 432 m, Bitkowie 361 m, Dubie 334 m, Harkłowej 341 m i w Rypnem 291 m.

Liczba robotników na kopalniach ropy i gazów ziemnych zmniejszyła się o 248 osób. Według poszczególnych okręgów wynosiła:

Okręg	Listopad 1930	Grudzień 1930
Drohobycz:		
rejon marki podstawowej	1.578	1.525
„ marek specjalnych	5.526	5.311
Jaśło	2.327	2.375
Stanisławów	1.100	1.072
Razem:	10.531	10.283

Wydobycie gazów ziemnych w miesiącu sprawozdawczym zwiększyło się do 43.859 tys. m³. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła zatem 1.414 tys. m³, wobec 1.367 tys. m³ w miesiącu poprzednim i 1.403 tys. m³ w grudniu 1929 r. Produkcja gazowa poszczególnych ważniejszych gmin wynosiła (w tys. m³)

Miejscowość	Listopad 1930	Grudzień 1930
Mrażnica	8.352	8.075
Tustanowice	7.118	7.460
Daszawa	6.110	8.008
Borysław	4.146	4.115
Bitków	3.482	3.761
Białkówka	2.908	3.452
Gelsendorf	2.794	2.415
Sądkowa	690	759
Męcinka	653	744
Rypne	623	651
Humniska	63	679
Pasieczna	525	501
Strachocina	432	446
Schodnica	316	332
Grabownica	258	370
Duba	219	245
Inne	1.809	1.846
Razem:	41.038	43.859

Manko utrzymało się na poziomie prawie niezmiennym, wynosząc blisko 2% produkcji.

Przeciętna dzienna konsumpcja gazowa zwiększyła się do 1.383 tys. m³, wobec 1.337 tys. m³ w miesiącu poprzednim i 1.370 tys. m³ w grudniu 1929 r.

Największe ilości gazów ziemnych (w m³ na minutę) wydobyto z otworów: „Za Rzeką” (Daszawa)—60°00, „Jasiołka III” (Białkówka) 54°78, „Polmin I” (Gelsendorf) 54°09, „Polmin II” (Daszawa) 50°42, „Księżę Pole” (Daszawa) 40°00, „Gdańsk”

(Mrażnica) 18°00, „Władysław” (Daszawa) 17°03, „Sasyk VI” (Mrażnica) 14°47, „Sosnkowski III” (Mrażnica) 13°80, „Karol I” (Mrażnica) 11°14.

W grudniu 1930 r. było czynnych 30 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 3.849 robotników i majstrów (w listopadzie 3.809 rob.). Z tej liczby 3.739 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów, 110 zaś robotników było zatrudnionych przy innych robotach. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 654 robotników (w listopadzie 655).

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła ogółem 52.056 t, czyli o 5.418 t mniej w stosunku do miesiąca poprzedniego (57.474 t) i była mniejsza w porównaniu z przeciętną przeróbką miesięczną w 1929 r. (54.680 t). Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

	Tonn	%
Borysławska (Standard)	37.897	73
Specjalna małoparafinowa	9.182	17
„ „ bezparafinowa	4.977	10

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 8.291 t ropy, czyli o 744 t mniej niż w listopadzie (9.035 t).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 48.412 t, czyli że strata przy przeróbce stanowiła 7% (przeciętnie w 1929 r. 9%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju w porównaniu z odnośnymi danymi w 1929 r. przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Grudz. 1930	Grudz. 1929	Przec. mies. 1929
Benzyna	6.552	8.036	7.480
Nafta	18.349	20.074	12.820
Oleje gazowy i opały	6.613	6.500	5.750
Oleje smarowe	3.845	4.868	5.125
Parafina	875	953	788

Ogólne spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w grudniu r. ub. 38.655 t (w 1929 r. przeciętnie miesięcznie 34.460 t), w tem wysyłki z rafinerij do składów wynosiły 36.633 t, pozostałe zaś 2.022 t zostało zużyte w rafineriach (przeważnie ropa, gudron, pozostałości i olej gazowy). W 1929 r. spożycie wynosiło w odpowiednim okresie 42.186 t.

Ekspert produktów naftowych (właściwie wysyłki z rafinerij, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 13.655 t, czyli był w dalszym ciągu mniejszy niż przeciętny eksport w 1929 r.

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Grudzień 1930	Przec. mies. 1929
Benzyna	2.583	3.660
Nafta	1.941	4.765
Olej gazowy i opał	3.666	5.120
„ smarowe	2.134	3.420
Parafina	2.672	2.233

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w grudniu (według danych Gł. Urz. Stat.) przedstawiała się następująco (w tys. zł):

	Grudzień 1930	Styczeń — 1930	grudzień: 1929
Benzyna	652	13.033	15.020
Nafta	163	4.752	10.142
Oleje pędne	344	4.524	8.585
Oleje smarowe	474	9.992	10.260
Parafina	1.999	20.327	27.306
Razem:	3.632	52.268	71.313

Wartość eksportu w całym 1930 r. stanowiła zatem 74% odpowiedniej kwoty w 1929 r.

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonnach).

	1/I 1931	1/XII 1930	1/I 1930
Benzyna	34.932	31.542	16.052
Nafta	20.739	25.322	23.651
Olej gazowy i opałow.	12.171	12.781	22.280
Oleje smarowe	32.714	30.598	34.905
Parafina	4.263	4.796	3.616
Inne produkty	110.216	110.726	96.167
Razem:	215.035	215.765	196.671

Ogólne zapasy produktów naftowych uległy zatem w porównaniu z odpowiednim okresem 1929 r. zwiększeniu, zwłaszcza zapasy benzyny i półproduktów, natomiast zapasy nafty, a zwłaszcza olejów pędnych obniżyły się.

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny pozostały na dawnym poziomie. Pro

Tablica IV

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w grudniu 1930 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Zapotrzeb. rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Im- port	Z a p a s y	
					wysyłki z rafineryj	przywóz do rafineryj ²⁾		w dn. 1/XII 1930 ³⁾	w dn. 31/XII 1930
Gazolina z gazu ziemnego	— ¹⁾	55	71	—	474	3.662	—	658	1.246
Benzyna surowa	853	145	2	479	—	51	—	9.686	9.964
rekt. do 700	— ⁴⁾	15	—	13	—	—	—	484	245
" " 700/720	701	611	1	12	—	—	—	283	360
" " 720/740	10.445	4.553	12	1.685	—	16	—	3.476	7.687
" " 740/750	— ⁵⁾	185	5	215	—	—	—	3.302	2.068
" " 750/770	507	563	4	24	52	102	—	6.648	6.614
" " 770/790	— ⁶⁾	112	—	120	2	2	—	2.471	1.943
Benzyna z destyl. rozkład.	524	217	1	35	—	—	—	4.534	4.805
Benzyny razem:	9.253	6.456	96	2.583	528	3.833	—	31.542	34.932
Nafta rafinowana	18.193	18.331	16	574	8	120	—	4.499	3.883
destylowana	— ⁷⁾	2	—	1.367	—	—	—	20.823	16.856
Olej gazowy	9.134	5.909	142	3.639	12	22	—	10.064	9.518
opał. z destyl. rozkład.	525	231	331	27	—	—	—	2.717	2.653
Oleje rafin. do c. g. 0°890	731	597	—	31	—	12	—	567	682
destyl. do c. g. 0°890	246	138	16	15	—	—	—	2.485	2.562
rafin. do 3/50 E	902	140	—	750	5	3	—	1.673	1.683
destyl. do 3/50 E	1.195	—	—	436	—	15	—	2.656	3.430
raf. powyż. 3/50 E	1.416	1.398	10	360	84	78	1	5.037	4.680
dest. powyż. 3/50 E	1.701	3	4	247	23	37	—	11.988	13.449
cylindr. do pary nasyc.	287	223	4	4	8	41	—	1.056	1.145
" " " przegrzan.	186	229	2	—	35	3	31	999	953
samochodowe	313	161	2	207	8	2	77	956	970
lotnicze	— ⁸⁾	6	—	—	—	—	—	66	20
wulkanowy letni	262	24	—	—	357	—	—	978	859
" " zimowy	749	804	—	21	—	—	—	981	905
specjalne	367	74	10	63	30	15	15	1.156	1.376
Oleje smarowe razem:	8.315	3.797	48	2.134	550	206	124	30.598	32.714
Smary stałe	257	181	6	11	—	—	13	567	639
Parafina	3.009	875	—	2.672	1	6	—	4.796	4.263
Świece	21	—	1	24	—	—	—	27	23
Asfalt	1.219	186	23	413	183	—	—	17.726	18.140
Koks	965	254	279	211	—	—	—	4.772	4.993
Produkty uboczne	228	57	45	—	—	1	—	1.532	1.659
Ropał, gudron i pozostałości	2.210	339	1.033	—	1.219	1.431	—	34.339	35.389
Olej parafinowy	— ⁹⁾	15	2	—	201	147	—	47.864	45.337
Gacz	137	—	—	—	—	—	—	3.899	4.036
Ogółem:	48.412	36.633	2.022	13.655	2.702	5.766	137	215.765	215.035

¹⁾ Potrącono 2.441 t gazoliny, domieszanej do benzyn ciężkich (jako nie pochodzącej z przeróbki ropy).

²⁾ 33 t strata manipulacyjna na gazolinie.

³⁾ Zapasy początkowe poprawione.

⁴⁾ Potrącono 211 t, wziętych z zapasów i domieszanych do benzyn ciężkich.

⁵⁾ " 829 t, " " " " " "

⁶⁾ " 296 t, " " " " " "

⁷⁾ " 2.598 t, " " " " " " lekkich

⁸⁾ " 40 t, " " " " " " do rafinacji.

⁹⁾ " 2.456 t, " " " " " " do przeróbki.

dukcja gazoliny wynosiła w grudniu 3.585 t (w listopadzie 3.420 t). Z ogólnej ilości 43.859 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 24.472 tys. m³, czyli 56%, podczas gdy w listopadzie r. ub. przerobiono 24.381 tys. m³ (59,5%). Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie w grudniu 14,65 kg gazoliny

(w listopadzie 14,03 kg, w 1929 r. przeciętnie 12,45 kg), przy czym ten stosunek wynosił w Borysławiu 15,3 kg, w Bitkowie zaś 9,2 kg (w 1929 r. przeciętnie 12,9 kg i 9,7 kg). Do rafinerii nafty wysłano jako domieszki do benzyny ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej, 3.413 t gazoliny (w listopadzie 3.224 t).

Tablica V Eksport do poszczególnych Krajów — w grudniu 1930 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opalowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydło naftowe i produkty uboczne	Pozost. destyl. ¹⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.							
Anglia	—	—	—	—	—	—	163	230	—	—	—	—	—	393
Austria	41	—	—	—	245	36	—	226	—	16	15	—	—	579
Belgia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czechosłowacja	727	479	—	716	163	150	117	—	—	10	—	5	—	2.367
Dania	184	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	184
Francja	28	—	30	—	857	58	—	165	—	—	—	—	—	1.138
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	12	—	—	—	—	—	12
Holandja	141	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	141
Jugosławia	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	15
Litwa	13	—	58	—	14	28	—	—	—	15	—	—	—	128
Łotwa	20	—	129	—	16	13	15	—	—	—	—	—	—	193
Niemcy	—	—	—	—	—	46	—	117	—	354	196	—	—	713
Rumunia	—	—	—	—	—	19	—	—	—	—	—	6	—	25
Szwajcaria	—	—	—	—	1.504	15	—	30	—	—	—	—	—	1.549
Szwecja	27	—	61	—	—	23	—	—	—	18	—	—	—	129
Węgry	—	—	—	—	14	142	58	35	—	—	—	—	—	249
Włochy	24	—	—	—	—	15	—	130	—	—	—	—	—	169
Razem:	1.205	479	278	716	2.813	560	353	945	—	413	211	11	—	7.984
Gdańsk loco	714	—	271	651	791	457	366	857	—	—	—	—	—	4.107
„ tranzyt	185	—	25	—	62	398	—	870	24	—	—	—	—	1.564
Ogółem:	2.104	479	574	1.367	3.666	1.415	719	2.672	24	413	211	11	—	13.655

W ruchu było czynnych 20 zakładów gazolinowych. Zakłady te zatrudniały 252 robotników (w listopadzie 258 robotników).

PRODUKCJA I ZBYT WOSKU ZIEMNEGO W GRUDNIU 1930 R. — Wydobycie wosku ziemnego zmniejszyło się do 55 t. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła, jak w grudniu 1929 r., 19 ctn. wobec 26 ctn. w listopadzie 1930 r. Eksport

wosku ziemnego obejmował Niemcy, dokąd wysłano 55 t. Konjunktura eksportowa wosku ziemnego była zatem gorsza niż w miesiącu poprzednim, w którym wysłano blisko 100 t wosku. Zapasy zmagazynowanego wosku ziemnego na kopalniach obejmowały w końcu miesiąca sprawozdawczego ilość nieco mniejszą niż w miesiącu poprzednim i blisko dwa razy większą niż w grudniu 1929 r. Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach i w topiarniach, ograniczyła się na 521 osób.

Produkcja i zbył wosku ziemnego — w grudniu 1930 r.

MIESIĄC I ROK	Pro-dukcja	EKSPORT									Zapasy w końcu miesiąca	LICZBA ROBOTNIKÓW			
		Austria	Belgia	Czechosłowacja	Francja	Niemcy	Włochy	Ameryka	Jugosław.	Razem		Na kopalniach		W topiarniach	Razem
		T	O	N	N	Y	na dole	na górze							
Listopad . . 1930	79	—	—	—	—	99	—	—	—	99	113	321	124	85	530
Grudzień . . 1930	55	—	—	—	—	55	—	—	—	55	107	317	116	88	521
Grudzień . . 1929	60	—	—	10	—	18	—	10	—	38	59	229	115	31	375
1930	902	20	—	21	—	531	—	163	2	737	107	—	—	—	—
1929	835	48	—	10	120	477	30	75	—	760	49	—	—	—	—

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

RACJONALIZACJA PRODUKCJI. — Dowiadujemy się, iż Pan Minister Przemysłu i Handlu rozważa możliwości zastosowania środków, zapewniających racjonalizację produkcji w przemyśle włókienniczym.

Opracowanie tego rodzaju środków da podstawy dla szybszej konsolidacji przemysłu włókienniczego.

TRANSPORT BAWELNY DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO PRZEZ GDYNIĘ. — Doniosły problem transportu bawełny drogą morską przez Gdynię z wyeliminowaniem kosz-

¹⁾ Ropał, gudron i pozostałości z ropy bezparafinowej.

townego i zbędnego pośrednictwa portów niemieckich skierowany został na właściwe tory, a poczynania Rządu w tej sprawie spotkały się z całkowitem uznaniem polskiego przemysłu włókienniczego.

Do takich ważkich posunięć zaliczyć należy w pierwszym rzędzie wprowadzenie nowej taryfy na przewóz bawełny z Gdyni do Łodzi, dzięki czemu niewątpliwie surowiec ten w coraz większych ilościach sprowadzany jest przez przemysł łódzki do Polski przez Gdynię zamiast, jak dotąd, przez Bremę.

Transport bawełny przez Bremę, jeden z najpotężniejszych ośrodków handlu bawełnianego, ma swoje strony dodatnie, do których zaliczyć należy racjonalną organizację handlu, odpowiednie składy na miejscu, arbitraż giełdowy, liczne przedsiębiorstwa spedycyjne i t. d. Jednakże bardzo poważna różnica taryfowa we frachcie Brema — Łódź i Gdynia — Łódź w dużej mierze zapewnia przemysłowi polskiemu wydatną możliwość korzystania z drogi przez Gdynię, ponieważ udogodnienia portu bremeńskiego na tle tej znacznej różnicy cen zejść muszą na plan drugi.

Uzupełnieniem powyższej akcji w zakresie przewozu kolejowego jest uruchomienie przez norweskie przedsiębiorstwa żeglugi Wilhelm Wilhelmsen i Mexico-America Line w Oslo regularnej komunikacji okrętowej pomiędzy Gdynią i portami bawełnianymi New-Orleans, Galvestone i Savannah. Statki tych linii kursują co 14 dni, przyczem przedsiębiorstwa żeglowne zobowiązały się do transportowania najmniejszych nawet ilości bawełny, a w ten sposób przedsiębiorstwo łódzkie uzyskało możliwość jak najbardziej dogodnego zorganizowania dostawy surowca bawełnianego bezpośrednio z kraju produkującego.

Dla ilustracji udogodnień, wprowadzonych przez Rząd celem skierowania transportów bawełny drogą morską przez Gdynię, przytoczymy poniżej liczby, ilustrujące koszt przewozu 100 kg bawełny z Bremy do Łodzi.

Koszt ten do dn. 31 grudnia 1930 r. przedstawiał się następująco (w zł):

Fracht Brema — granica polsko-niemiecka	4'17
Fracht granica polsko-niemiecka — Łódź	4'70
Razem:	8'87

Koszt transportu z Gdyni do Łodzi wyrażał się sumą zł 6'13, a więc różnica na korzyść Gdyni do dn. 1 stycznia 1931 r. wynosiła na 100 kg zł 2'74.

Obecnie, wskutek zmiany stawek taryfowych, różnica ta wypada dla Gdyni jeszcze korzystniej, co uwidacznia poniższe zestawienie (w zł):

Brema — granica polsko-niemiecka	4'17
Granica polsko-niemiecka — Łódź	5'15
Razem:	9'32

Ponieważ fracht Gdynia—Łódź kosztuje obecnie zł 5'04, przeto różnica na korzyść Gdyni wynosi zł 4'28.

Fracht morski z Ameryki do Bremy i z Ameryki do Gdyni jest taki sam, gdyż obie wymienione linje okrętowe, organizując bezpośrednią komunikację z portów amerykańskich do Gdyni, ustanowiły jednakową stawkę przewozową za transport bawełny do Bremy i do Gdyni. Gdyby więc nawet koleje Rzeszy dla celów konkurencyjnych chciały przewozić bawełnę do Polski zupełnie darmo, to i wówczas transport przez Gdynię będzie się kalkulował lepiej.

Efekt powyższych posunięć uwidocznił się już w pierwszych miesiącach r. b., gdyż transporty bawełny amerykańskiej do Łodzi nadchodzą przez Gdynię w coraz większych ilościach. Oczywiście, nie można jeszcze mówić o całkowitem wyeliminowaniu portów niemieckich w najbliższej przyszłości, gdyż niezbędne jest w tym celu zrealizowanie szeregu postulatów sfer gospodarczych natury ogólniejszej, które będą mogły znaleźć uwzględnienie dopiero w miarę stopniowego rozwoju stosunków

gospodarczych, co pozostaje w związku z ogólną polityką komunikacyjno-taryfową Państwa.

M. K.

KONSOLIDACJA PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO. — W połowie lutego r. b. odbyło się zebranie przedstawicieli 13 fabryk materiałów jedwabnych, na którym przyjęto ostatecznie zalegalizowany już przez Urząd Wojewódzki statut „Zrzeszenia Polskich Fabryk Materiałów Jedwabnych”. Utworzenie pierwszego w Polsce zrzeszenia, konsolidującego producentów branży jedwabniczej, przyczynić się może niewątpliwie do unormowania chaotycznych stosunków na rynku.

Przemysł jedwabniczy w Polsce należy do najmłodszych gałęzi produkcji, gdyż wszystkie prawie zakłady tego przemysłu powstały już po wybuchu wojny światowej. O szybkim jego rozwoju świadczy fakt, że z chwilą rozbudowy fabryk ustaje import zagraniczny, gdyż produkcja tych fabryk pokrywa z łatwością nie tylko zapotrzebowanie wewnątrzno-krajowe, ale przy racjonalnej organizacji może być częściowo skierowana i na eksport.

Dążności kartelizacyjne przejawiały się w polskim przemyśle jedwabniczym w okresie ostatnich 2 lat na tle ogólnych koniunkturalnych włókiennictwa polskiego i pewnych specyficznych objawów w tej branży. Nieunormowane stosunki handlu e między dostawcą a odbiorcą, osłabienie wypłacalności klientów i chaotyczna produkcja, prowadząca do nadprodukcji — oto najistotniejsze zjawiska, pozostające w przyczynowym związku z utrwalającym się w sferach producentów przekonaniem o konieczności podjęcia poczynań sanacyjnych.

Szczególne uwagę przypisywał przemysł zrzeszony coraz dotkliwiej odczuwanej konkurencji drobnego przemysłu, który, małouchwytny pod względem opodatkowania i świadczeń socjalnych, ustalający niższe stawki płac i operujący nieznacznie kosztami administracyjnymi — konkurował ostro na rynku wewnętrznym.

Ten moment zwłaszcza wydatnie przyspieszył realizację poczynań konsolidacyjnych, mających na celu w pierwszym rzędzie uzdrowienie stosunków w przemyśle wyrobów jedwabnych.

„Zrzeszenie Polskich Fabryk Materiałów Jedwabnych” obejmuje w swej działalności sprawy unormowania stosunków pomiędzy wykończalniami i farbiarniami branży jedwabnej przez mające w najbliższym czasie dojść do skutku zawarcie umowy, unormowanie stosunków z dostawcami surowców, jedwabnych, a wreszcie zawarcie zbiorowego porozumienia z tymi odbiorcami, którzy nie posiadają własnych fabryk, a są jednocześnie producentami. Opanowanie nieuczciwej konkurencji realizowane będzie przez wspólną akcję z zagranicznymi dostawcami przędzy jedwabnej. Rokowania z szeregiem firm włoskich i szwajcarskich w tej sprawie są już na ukończeniu.

Sprawa ustalania warunków sprzedaży towarów jedwabnych oraz wyznaczenia cen (co mogłoby grozić tendencją do podwyżki i usztywnienia cen) nie została objęta statutem Zrzeszenia, które, pozostawiając w tej sprawie poszczególnym swym członkom wolną rękę, baczyć będzie na ścisłe przestrzeganie zobowiązań przez odbiorców.

Drugim dalszym już etapem działalności Zrzeszenia będzie dążenie do postawienia produkcji materiałów jedwabnych na odpowiednim poziomie przez racjonalną organizację produkcji i zbytu. Zatwierdzony przez walne zgromadzenie członków Zrzeszenia statut wyznacza Łódź jako siedzibę Zrzeszenia, gdyż w tym ośrodku skupia się głównie przemysł jedwabniczy. Działalność Zrzeszenia rozciąga się na cały obszar Rzplitej Polskiej z prawem otwierania oddziałów w miejscowościach, w których znajduje się co najmniej 5 przedsiębiorstw, wyrabiających materiały jedwabne.

Dla zapewnienia stosowania się do statutu we wszystkich sprawach, dotyczących działalności Zrzeszenia, członkowie jego podlegać będą karom, których jednorazowy wymiar może do zł 20.000. Celem zabezpieczeniaściągnięcia tych kar wszyscy członkowie Zrzeszenia zdeponowali już weksle in blanco na zł 10.000 każdy. Statut Zrzeszenia nie określa czasu jego trwania, gdyż założone jest ono na czas nieograniczony. Każdemu z członków przysługuje prawo wystąpienia ze Zrzeszenia za wypowiedzeniem półrocznym, co uelastycznia organizację tego porozumienia w kierunku jak najlepszego przystosowania jej do warunków koniunkturalnych rynku.

W utworzeniu Zrzeszenia polski przemysł jedwabniczy widzi doniosły etap pomyślnego swego rozwoju, gdyż konsolidację tę uważa za zapowiedź unormowania chaotycznych stosunków rynkowych.

K.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

Z KOMITETU NAWOZOWEGO. — W dn. 22 stycznia r. b. odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa III kolejne zebranie Komitetu Nawozowego.

Głównym przedmiotem obrad było rozważenie zgłoszonych przez organizacje rolnicze i przemysł nawozowy postulatów w sprawie obniżenia cen nawozów sztucznych w celu podniesienia opłacalności stosowania nawozów sztucznych i przeciwdziałania tą drogą spadkowi zapotrzebowania.

Punktem wyjścia do dyskusji nad tą sprawą były obszerne referaty przedstawicieli przemysłu nawozowego, obrazujące sytuację przemysłu i możliwości obniżenia cen nawozów środkami przemysłu. Informacje, podane w tych referatach, dają się streścić w sposób następujący:

Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach, będące głównym producentem nawozów azotowych w kraju, stale dotychczas stosowały politykę niskich cen. To też od 1927 r., w którym to okresie początkowo czynna była tylko fabryka chorzowska, pomimo znacznego wzrostu cen surowców i kosztów robocizny, ceny nawozów utrzymane zostały na poziomie niższym od analogicznych nawozów pochodzenia zagranicznego.

W szczególności cena azotniaku, w największej ilości stosowanego w rolnictwie polskim, obniżona została o 4%, tak że azot w azotniaku tańszy jest obecnie o 33% od azotu w saletrze chilijskiej. Utrzymanie tak niskich cen możliwe było dzięki osiągnięciu wysokiej sprawności technicznej fabryki chorzowskiej i wybitnie małym kosztom administracyjnym. Możliwości dalszego obniżenia cen nawozów azotowych zależą w dużym stopniu od rozmiarów produkcji, która z konieczności musi być obecnie dostosowana do zmniejszonego zapotrzebowania. Z tych względów państwowe fabryki związków azotowych nie są w stanie przeprowadzić własnymi siłami dalszej niżki cen, pomimo, iż uznają ją za potrzebną i same są w tem zainteresowane z uwagi na możliwość w tym wypadku wzrostu zapotrzebowania na nawozy.

Zadania polskiego przemysłu potasowego są realizowane etapami i idą w 3 kierunkach: pokrywania całkowitego zapotrzebowania kraju, niedopuszczania do zwyżki cen i dążenia w przyszłości do ich obniżenia. Ten ostatni postulat nie może być jednak zrealizowany kosztem strat przedsiębiorstwa. Zniżka cen możliwa będzie dopiero przy zwiększeniu produkcji i w tym właśnie kierunku idą przygotowania przemysłu. Główne pozycje kosztów własnych, mające decydujący wpływ na cenę potasa, uniemożliwiają obecnie niżkę cen. W szczególności nie mogą być poniecane wiercenia poszukiwawcze, a tak samo muszą być utrzymane prowadzone kosztem przemysłu badania naukowo-doświadczalne, mające na celu obniżenie kosztów przerobu, jak również doświadczenia rolnicze, które już wykazały, że polskie sole potasowe są lepsze od zagranicznych, a które mają nadto ustalić najkorzystniejsze dla rolnictwa formy nawozów potasowych. Realizując postulat rolnictwa, przemysł potasowy od 5 sezonów wprowadził ceny strefowe, jako wstęp do cen parytetowych, oraz wprowadził sprzedaż z kredytowaną opłatą przewozu kolejowego. Kredyt przemysłu na ten ostatni cel wyniósł w ostatnim roku zł 3.200 tys. Pomimo podrożeń taryf kolejowych przemysł utrzymał ceny loco stacja odbiorcza i rozszerzył je bez żadnych dopłat również na koleje wąskotorowe. Dalsza niżka cen nie jest możliwa bez narażenia na szwank finansowej równowagi przemysłu, co nie jest wskazane również w interesie rolnictwa.

Przemysł superfosfatowy jest jednym z nielicznych przemysłów, które w okresie powojennym nie przekroczyły cen przedwojennych. Ceny obecne superfosfatu po niżkach, zastosowanych w r. ub. i w ostatnim sezonie, utrzymują się na poziomie 85% cen przedwojennych. Z powodu wzrostu kosztów produkcji i strat, jakie ponosił przemysł w związku z niestabilizowanym rynkiem i obecnym zastojem sortezady, jakoteż ryzykiem delkrediterem — przemysł nie jest w możności dokonania dalszej niżki ceny, pragnąc jednak pójść rolnictwu na rękę, przedłużyć do końca sezonu bonifikatę w wysokości 3 na 100% — przynajmniej przednio za wcześniejszy odbiór superfosfatu, co jest równoznaczne ze znizaniem ceny o 3%.

Po wyjaśnieniach ze strony przemysłu nawozowego, przedstawiciel Ministerstwa Skarbu w imieniu PP. Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa złożył oświadczenie, iż Rząd, realizując swój program zmniejszenia rozpiętości cen między produktami przemysłowymi i rolniczymi oraz w dążeniu do przyścia z realną pomocą rolnictwu, a przemysłowi krajowemu z pomocą

w kierunku zwiększenia zbytu na rynku krajowym, zdecydował wprowadzić bonifikatę ze środków państwowych, naskutek której ceny nawozów sztucznych, obecnie płacone przez rolników, będą wynosiły do maja r. b. (w zł za 100 kg):

Azotniak (za 1kg N)	170
Saletra wapniowa krajowa	— cena ma być jeszcze ustalona, w każdym razie nie będzie ona wyższa od ceny identycznej saletry wapniowej zagranicznej bez cła.
Saletra sodowa	— każdorazowe notowania zagraniczne bez cła.
Siarczan amonowy	— ew. nowa cena będzie zdecydowana później.
Nitrofos	29'60
Saletrzak	29'60
Wapnamon	26'80

Stanowiąc to będzie niżką: dla saletrzaku o 19%, dla nitrofosu o 20%, dla azotniaku o 11%.

Ceny te należy rozumieć jednakowo na wszystkie miesiące wraz z oprocentowaniem kredytowym.

Zastosowanie powyższych bonifikat związanych jest z jednoczesną decyzją Rządu powstrzymania udzielania zezwoleń na przywóz bez cła lub za ulgą celną zagranicznych nawozów azotowych.

Przedstawiciele organizacji rolniczych złożyli po tej deklaracji następujące oświadczenie:

„Zważywszy zanikającą płynność kapitału, którym dysponuje krajowe rolnictwo skutkiem strat, poniesionych w 2 ubiegłych latach, oraz z uwagi na objawy zamrożenia jedynie dziś dla rolnictwa dostępnych kredytów krótkoterminowych, w dużym stopniu wywołanych zakupem nawozów sztucznych w 1930 r., a nawet częściowo w 1928 i 1929 r., obniżka cen o 11 — 20% nawozów azotowych, jakkolwiek bardzo cenna, nie wpłynie decydująco na stosowanie nawozów w najbliższej kampanii własnie skutkiem kryzysu kredytowego, dopóki nie nastąpi możliwość odciążenia rolnika od weksli w drodze konwersji na kredyt średnio lub długoterminowy”.

W dyskusji przedstawiciele organizacji rolniczych wyjaśnili szczegółowo swe stanowisko, zaznaczając, iż w chwili obecnej rolnicy zmuszeni są do wylężonej walki o utrzymanie swych warsztatów i że w tych warunkach, wobec braku kredytów dla rolnictwa, niżka cen nawozów azotowych może nie okazać się skuteczną dla podniesienia zapotrzebowania na nawozy sztuczne. Zaznaczono również, że organizacje rolniczo-handlowe, traktujące dotychczas sprzedaż nawozów sztucznych jako obowiązek, lecz ponoszące jednocześnie gwarancję za wypłacalność rolnika, poniosły straty, wobec których rozprowadzanie nawozów sztucznych przez te organizacje musi być w pewnym stopniu ograniczone. Przedstawiciel rolnictwa woj. zachodnich zaznaczył m. in., że polski przemysł potasowy ma przed sobą wielką przyszłość, gdyż krajowe nawozy potasowe, jak stwierdza doświadczenie rolników-praktyków, działają o wiele lepiej niż nawozy zagraniczne.

Po dyskusji przedstawiciele organizacji rolniczych przedstawili postulat, iż ze względu na wzmogoną podaż zboża w lutym i marcu, w związek z płatnością pierwszej raty kredytu zastawowego, zwalniającej 170.000 t zboża, oraz w związku z płatnościami za nawozy z 1930 r., zachodzi konieczność odroczenia weksli za kampanię jesienną 1930 r., aby nie sprawić załamania dotychczasowej polityki zbożowej, z trudem przez Rząd stosowanej.

Przedstawiciel Państwowego Banku Rolnego, po zapoznaniu zebranych z polityką Banku w zakresie kredytów nawozowych, oświadczył, iż postulat dłuższej-terminowych kredytów nawozowych (14-miesięcznych) jest niewykonalny, natomiast Bank uważa za możliwą w pewnych granicach rewizję terminów spłaty kredytów nawozowych. Narazie przewidywane jest prolongowanie 25% kredytów — rozszerzenie prolongat będzie ewentualnie możliwe, o ile zwolnią się jeszcze na ten cel jakie dodatkowe kredyty.

Następnie omawiano sprawę programu doświadczeń, interesujących przemysł. Specjalne doświadczenia przeprowadzone będą z nawozami azotowymi i potasowymi, w związku z czem fabryki państwowe przyznały dla zakładów doświadczalnych

22.500 kg azotu w różnych nawozach azotowych, a przemysł potasowy — 60 wagonów kainitu. Na mniejszą skalę w 8 zakładach przeprowadzone będą doświadczenia z superfosfatem, na co przemysł przyznał 40 t superfosfatu. Pertrakcje z przedstawicielami firm handlowych o uzyskanie dla celów doświadczeń tomasyny narazie nie dały wyników. Na nagrody na

konkursach przemysł przyznał 50 t nawozów azotowych oraz 40 t kainitu. Warunki, postawione przy tem przez przemysł, są możliwe do uwzględnienia, wobec czego akcja przyznawania nagród na konkursach w postaci nawozów sztucznych zostanie od jesieni zorganizowana.

J. W.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

LEGITYMACJE HANDLOWE NA ZAGRANICĘ. — Zwartę przez Polskę traktaty handlowe przewidują, że kupcy, przemysłowcy i komiwojażerowie polscy, udający się zagranicę, powinni być zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, uprawniające ich do zbierania zamówień i przewożenia bez cła prób i wzorów towarowych.

Do wydawania wspomnianych legitymacji dotychczas uprawnione były władze administracji ogólnej (starostowie), obecnie natomiast uprawnienie to przekazane zostało właściwym izbom przemysłowo-handlowym.

Legitymacja handlowa ważna jest w oznaczonych w niej krajach na okres jednego roku.

TRANSPORT BAWELNY DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO PRZEZ GDYNIĘ — p. str. 343.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTWA, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPEZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 9 do 22 lutego 1931 r.

(za kwintal)

	9 — 15/II		16 — 22/II		Różnica w %/o-ach cen z 16—22/II w stos. do cen z 9—15/II
	zł	\$	zł	\$	
Pszenica					
Warszawa	21.75	2.44½	24.47	2.75	+12.5
Poznań	19.66½	2.21	22.17	2.49	+12.7
Lwów	20.50	2.30	22.70	2.55	+10.7
Średnia giełd krajowych	20.63½	2.32	23.11	2.59½	+11.9
Żyto					
Warszawa	18.03	2.02½	18.12½	2.03½	+ 0.5
Poznań	17.08	1.91½	17.16	1.92½	+ 0.4
Lwów	15.87½	1.78	17.25	1.93½	+ 8.6
Średnia giełd krajowych	16.99½	1.90½	17.51	1.96½	+ 3.0
Owies					
Warszawa	20.25	2.27½	19.25	2.16	— 4.9
Poznań	18.12½	2.03	18.00	2.02	— 0.6
Lwów	19.00	2.13	19.85	2.23	+ 4.4
Średnia giełd krajowych	19.12	2.14½	19.03	2.13½	— 0.4
Jęczmień browarowy					
Warszawa	25.00	2.81	24.12½	2.71	— 3.5
Poznań	26.33	2.84	25.00	2.81	— 1.3
Lwów	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa	18.50	2.07½	18.00	2.02	— 2.7
Poznań	19.62	2.20	19.56	2.19½	— 0.3
Lwów	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 16 do 21 lutego 1931 r.

WARSZAWA. — Okres sprawozdawczy przyniósł silnąwyżkę pszenicy, która w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zyskała około zł 3'00; z pozostałych zbóż nieco niżej kształtowały się ceny jęczmienia browarowego i przemiałowego. Obroty średnie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 25'00 — 25'50 (22'00 — 23'00), żyto 17'75 — 18'50 (17'75 — 18'50), jęczmień brow. 23'50 — 24'50 (24'50 — 25'50), — przemiałowy 17'50 — 18'50 (18'00 — 19'00), owies jednolity 19'50 — 20'50 (19'00 — 21'00), — zbiórkowy 18'00 — 19'00, otręby pszenne szale 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), — pszenne średnie 12'50 — 14'50 (13'50 — 14'50), — żytnie 11'50 — 12'00 (11'00 — 12'00).

— Na rynku mąki, w związku z mocną tendencją dla pszenicy, poprawiły się ceny mąki pszennej. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszenka luksusowa 50'00 — 60'00 (47'00 — 57'00), — pszenka 4'0 40'00 — 50'00 (37'00 — 47'00), — żytnia (typ przepisowy) 32'00 — 34'00 (32'00 — 34'00).

— Na rynku kasz i grochów zapotrzebowanie na kasze gryczane oraz na strączkowe wzrosło. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład: kasza gryczana palona cała 68'00, — w połówkach 60'00, — biała cała 63'00, — w połówkach 53'00, — pszenka manna 55'00, — krakowski maczek „0” 75'00, — „00” 85'00, — „000” 90'00, kasza jaglana I gat. 65'00, — II gat. 60'00, kasza owsiana 65'00, płatki owsiane 65'00, kasza jęczmienna łamana 33'00, pęczak 33'00, kasza perłowa 56'00, mączka kartoflana 30'00, groch łuskany cały 64'00, — w połówkach 50'00, groch Wiktorja 40'00, — polny 30'00, fasola biała obrymnia 70'00, — drobna biała 50'00, ryż Burma 84'00, — Siam 106'00 — 109'00, — Patna 120'00.

POZNAŃ. — Na rynku zbóż chlebowych nastąpiła w okresie sprawozdawczym wyżka cen pszenicy oraz jej przetworów, jak również mąki i otrąb żytnich; ceny pozostałych zbóż bez zmiany. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 22'00 — 22'50 (19'75 — 20'50), żyto 17'25 — 17'50 (17'25 — 17'50), jęczmień brow. 24'00 — 26'00 (24'00 — 26'00), — przemiałowy 19'25 — 20'25 (19'00 — 20'00), owies 17'50 — 18'50 (17'50 — 18'50), mąka pszenka 65% -owa wraz z workiem 36'00 — 39'00 (34'00 — 37'00), — żytnia 65% -owa wraz z workiem stand. 27'50 (27'00), otręby pszenne grube 14'00 — 15'00 (14'00 — 15'00), — pszenne średnie 12'75 — 13'75 (12'50 — 13'50), — żytnie 12'00 — 13'00 (11'75 — 12'75).

KRAKÓW. — Na rynku zbóż chlebowych minął okres sprawozdawczy przy tendencji utrzymanej, mocniejszej dla pszenicy i żyta, których ceny w porównaniu z notowaniami okresu poprzedniego wzrosły; mocniej również kształtowały się ceny mąki i otrąb. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 25'00 — 26'00 (23'50 — 24'00), — biała stand. 24'00 — 24'50 (22'50 — 23'00), — targowa stand. 23'50 — 24'00 (21'50 — 22'50), żyto dworskie stand. 18'00 — 18'50 (16'50 — 17'00), — targowe stand. 17'50 — 18'00 (16'00 — 16'50), jęczmień brow. 26'00 — 27'00 (26'00 — 27'00), — przemiałowy stand. 19'00 — 20'00 (19'00 — 20'00), — owies dworski stand. 21'00 — 22'00 (21'00 — 22'00), — targowy stand. 20'00 — 21'00 (20'00 — 20'50), mąka pszenka 65% -owa 40'50 — 41'50 (38'00 — 39'00), — żytnia typowa 31'00 — 32'00 (29'50 — 30'00), otręby pszenne 15'00 — 15'50 (14'00 — 14'50), — żytnie 14'00 — 14'50 (13'50 — 14'00).

LWÓW. — Dla zbóż chlebowych, szczególnie w pierwszych dniach okresu, tendencja mocna; ceny, mimo zniżki w końcu tygodnia, wykazują poprawę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lwów (jak wyżej): pszenica dworska 22'50 —

23'00 (21'00 — 21'50), — zbiorowa 21'25 — 21'75 (19'50 — 20'00), żyto małopolskie jednolite 17'50 — 17'75 (16'00 — 16'25), — zbiorowe 16'50 — 16'75 (15'25 — 15'75), jęczmień przemiatowy 16'50 — 17'00 (15'25 — 15'75), owies małopolski 19'50 — 20'00 (19'00 — 19'50), mąka pszenna 41'00 — 42'00, — żytnia 29'00 — 30'00, otręby pszenne 12'25 — 12'50, — żytnie 11'50 — 11'75.

WILNO. — Na rynku zbóż chlebowych tendencja niejednolita. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): pszenica 22'00 — 24'00 (24'00 — 25'00), żyto 15'00 — 16'00 (15'00 — 15'50), jęczmień brow. 19'00 — 21'00 (22'00 — 22'50), — przemiatowy 15'00 — 17'00 (16'00 — 17'00), owies 16'00 — 18'00 (15'00 — 16'00), otręby pszenne 15'00 — 16'00 (15'00 — 16'00), — żytnie 12'00 (11'00 — 12'00), makuchy lniane 27'00 — 28'00 (27'00 — 28'00), — słonecznikowe 21'00 — 22'00 (21'00 — 22'00).

GDAŃSK. — Mocniejsza tendencja dla pszenicy oraz żyta. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 14'50 — 15'25 (13'00 — 13'50), żyto 11'10 (10'85), jęczmień brow. 12'75 — 14'00 (12'75 — 14'00), — pastewny 11'50 — 12'25 (11'50 — 12'25), owies 11'25 — 12'50 (11'25 — 12'50), otręby pszenne grube 10'00 — 10'25 (10'00 — 10'50), — żytnie 8'00 — 8'50 (8'50).

PASZA

KRAKÓW. — Zapotrzebowanie niewielkie, tendencja spokojna. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie 11'00 — 12'00, — średnie 9'50 — 10'50, — kwaśne 7'00 — 8'00, koniczyna pastewna 14'00 — 15'00, słoma długa 5'50 — 6'00, — mierzwa luzem 4'00 — 4'50, — prasowana 5'00 — 5'50, makuchy z orzecha ziemnego 55 — 56% 27'00 — 28'00, — rzepakowe 19'00 — 20'00, — lniane 30'00 — 31'00, — słonecznikowe 46% białka i tłuszczu 25'00 — 26'00, śrut soya 46% niem. 35'00 — 36'00, otręby pszenne 15'00 — 15'50, — żytnie 14'00 — 14'50.

LUBLIN. — Na rynku paszy tendencja spokojna, ceny nieznacznie niższe. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lublin: siano gruntowe słodkie 12'00 — 12'50, — półsłodkie 9'00 — 9'50, — kwaśne 7'00 — 7'50, — koniczynowe 12'00 — 13'00, słoma prosta 8'00 — 8'50, — targana 5'00, otręby pszenne grube 13'50 — 14'00, — pszenne miłkie 13'00 — 13'75, — żytnie 11'00, makuchy lniane maszynowe 27'00 — 28'00, — rzepakowe 20'00.

LWÓW. — Ceny paszy bez większych zmian. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 100 kg: siano I gat. 8'00 — 11'00, koniczyna niemiłocna 10'00 — 12'00, słoma omlotowa 5'00 — 6'00; ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład Lwów: makuchy słonecznikowe 46 — 48% 29'00, śrut sojowy 46% 49'00, makuchy z orzecha ziemnego 40% 38'00, — 50% 43'00, makuchy lniane 35% 30'00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: brukiew 7'00 — 9'00, buraki 12'00 — 14'00, cebula twarda I gat. 52'00 — 56'00, II gat. 48'00 — 50'00, kapusta biała 6'00 — 7'00, brukselka 75'00 — 90'00, pietruszka 60'00 — 70'00, marchew 17'00 — 20'00, seler 54'00 — 60'00, szpinak 180'00 — 200'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 8'00 — 9'00; za 1 kg: chrzan 1'50 — 2'00, szczaw 5'00 — 6'00; za 100 sztuk względnie pęczków: kapusta biała 12'00 — 18'00, — czerwona 12'00 — 18'00, — włoska 28'00 — 34'00, sałata 30'00 — 60'00.

NASIONA

WILNO. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno: koniczyna czerwona 200'00 — 280'00, — biała 250'00 — 370'00, — szwedzka 200'00 — 220'00.

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco Lublin: koniczyna biała 275'00 — 375'00, — czerwona 170'00 — 225'00, — czerwona gwarantowana bez kianianki 225'00 — 275'00, przelot 160'00 — 200'00, tymotka 85'00 — 95'00, rzepak 42'00 — 43'00, rzepik 45'00 — 48'00, bobik 21'00 — 21'50, wyka 24'00 — 26'00, peluska 33'00 — 35'00, groch Wiktorja 32'00, — Folgera 22'00 — 23'00, łubin niebieski 20'00 — 20'50, seradela 45'00 — 50'00.

TORUŃ. — Usposobienie spokojne; niżkowały nieco ceny koniczyn szwedzkiej, grochu Wiktorja oraz gorczyzcy. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja załadowania: koniczyna czerwona 250'00 — 300'00, — biała 270'00 — 400'00, — szwedzka 180'00 — 225'00, — żółta odłuszczone 100'00 — 130'00,

— żółta w łuskach 55'00 — 65'00, inkarnatka 150'00 — 200'00, przelot 200'00 — 250'00, rajgras krajowy 160'00 — 120'00, tymotka 70'00 — 100'00, seradela 55'00 — 65'00, wyka letnia 27'00 — 32'00, wiczka zimowa 50'00 — 60'00, peluska 30'00 — 34'00, groch Wiktorja 24'00 — 25'00, — polny 24'00 — 26'00, bobik 26'00 — 30'00, gorczyca 40'00 — 45'00, rzepak 40'00 — 45'00, rzepik 50'00 — 60'00, łubin niebieski 18'00 — 20'00, — żółty 28'00 — 30'00, siemię lniane 45'00 — 55'00 — konopne 50'00 — 60'00, mak niebieski 70'00 — 80'00, — biały 70'00 — 80'00, tataraka 25'00 — 30'00, proso 40'00 — 45'00.

POZNAŃ. — Tendencja nieco mocniejsza. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 200'00 — 300'00, — biała 270'00 — 390'00, — szwedzka 200'00 — 240'00, — żółta chmielowa odłuszczone 100'00 — 130'00, — w łuskach 55'00 — 65'00, inkarnatka 160'00 — 200'00, przelot pospolity 200'00 — 225'00, rajgras angielski krajowy 100'00 — 120'00, tymotka 70'00 — 100'00, seradela 58'00 — 69'00, wyka letnia 27'00 — 32'00, wiczka zimowa 50'00 — 60'00, peluska 32'00 — 35'00, groch Wiktorja 27'00 — 28'00, — polny mały 24'00 — 26'00, gorczyca 42'00 — 48'00, rzepik letni 50'00 — 60'00, rzepak zimowy 41'00 — 43'00, tataraka 24'00 — 27'00, siemię lniane 45'00 — 55'00, — konopne 50'00 — 60'00, proso 40'00 — 47'00, mak niebieski 70'00 — 80'00, — biały 70'00 — 80'00, łubin niebieski 19'00 — 21'00, — żółty 29'00 — 32'00.

WARSZAWA. — Ceny niezznacznie się obniżyły. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa: groch polny jadalny 24'00 — 27'00, groch Wiktorja 29'00 — 33'00, koniczyna czerwona 270'00 — 340'00, — biała 270'00 — 350'00, wyka 29'00 — 31'00, seradela 55'00 — 63'00, peluska 34'00 — 36'00, siemię lniane 39'00 — 41'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: kukurydza rumuńska 30'00 — 31'00, proso 30'00 — 32'00, groch Wiktorja poznański 38'00 — 40'00, — półwiktorja małopolski 27'00 — 35'00, — polny 24'00 — 27'00, peluska 27'00 — 29'00, fasola cukrowa biała „Jasiek” 65'00 — 70'00, — biała okrągła 38'00 — 42'00, — biała długa 38'00 — 42'00, — biała krótka 34'00 — 38'00, — Wachtel 33'00 — 36'00, — mieszana 28'00 — 30'00, bobik siewny 24'50 — 25'50, — pastewny 23'00 — 24'00, wyka siewna ciemna 27'00 — 28'00, — pastewna 34'00 — 36'00, łubin żółty 36'00 — 38'00, — żółty do siewu 39'00 — 40'00, — niebieski 25'00 — 26'00, — niebieski do siewu 27'00 — 28'00, rzepak zimowy wraz z workiem em 41'00 — 42'00, mak niebieski wraz z workiem 90'00 — 100'00, — szary wraz z workiem 75'00 — 85'00, kminek krajowy czyszczony 180'00 — 185'00, esparseta 54'00 — 55'00, koniczyna surowa czerwona 210'00 — 225'00, koniczyna nasienna czerwona bez kianianki 190'00 — 220'00, — szwedzka 220'00 — 250'00, seradela 25'00 — 28'00.

BYDŁO I MIĘSO

— Na krajowym rynku bydła rogatego w I połowie lutego tendencja naogół utrzymana. Notowania poznańskie wykazują lekką wyżkę prawie dla wszystkich kategorii wołów oraz buhajów. Ceny krów pozostały prawie bez zmian. Cielęta wyżkowały tylko w początku miesiąca. Na targowicy w Mysłowicach cena bydła rogatego uległa tylko minimalnym zmianom. W Stanisławowie rynek bydła rogatego cechowała tendencja mocniejsza, natomiast w Krakowie w połowie miesiąca dało się zaobserwować tendencję słabszą.

Na rynku trzody chlewnej już w pierwszych dniach okresu sprawozdawczego słaba dotychczas tendencja ustąpiła miejsce mocniejszej. Notowania poznańskie wykazują stałą wyżkę cen. To samo ma miejsce i na innych rynkach krajowych. Sądząc z tendencji, ceny prawdopodobnie ustabilizują się na dotychczasowym poziomie, chociaż nie jest wykluczona i ponowna niżka cen.

WARSZAWA. — W okresie sprawozdawczym ceny świń na targu — w zł za 1 kg żywej wagi w/g Kasy Ubezpieczeniowej kształtowały się następująco: 1'25 — 1'50, 1'45 — 1'65, 1'35 — 1'60, 1'35 — 1'65. Ceny mięsa w dn. 7 lutego wynosiły w Warszawie w hurcie: wołowe 1'30 — 2'25, cielęce 1'60 — 2'40; w detalu: wołowe 2'20 — 2'40, cielęce 2'40 — 2'60.

POZNAŃ. — W dn. 10 lutego płacono — w zł za 100 kg żywej wagi loco Targowica: woły pełnom. wytucz. nieoprz. 90 — 104, — mięs. tucz. do lat 3 78 — 88, — mięs. tucz. starsze 64 — 74, — miernie odżyw. 50 — 56, buhaje wytucz. pełnom. 82 — 90, — tucz. mięs. 70 — 80, — nietucz. dobrze odżyw. starsze 62 — 66, — miernie odżyw. 50 — 56, krowy wytucz. pełnom. 90 — 100, — tucz. mięs. 80 — 88, — nietucz. dobrze odżyw. 60 — 70, — miernie odżyw. 40 — 50, jałowice wytucz. pełnom. 90 — 100, — tucz.

mięś. 78—88, — nietucz. dobrze odżyw. 66—76, — miernie odżyw. 50—56, młodzież dobrze odżyw. 50—56, — miernie odżyw. 40—50, najprzedn. cielęta wytucz. 110—120, — tuczone 94—104, — dobrze odżyw. 84—90, — miernie odżyw. 70—80; wytucz. pełnom. jagnięta i młodsze skopy 130—146, tucz. starsze skopy i maciorki 110—128, — dobrze odżyw. 90—106; świnie pełnom. od 120 do 150 kg żywej wagi 118—124, — pełnom. od 100 do 120 kg żywej wagi 110—116, — pełnom. od 80 do 100 kg żywej wagi 100—108, mięś. świnie ponad 80 kg 90—96, maciory i późne kastraty 100—110, świnie bekonowe 90—100.

MYSŁOWICE. — W tygodniu 7/II—13/II płacono — w zł za 1 kg żywej wagi: woły 1'03—1'17, buhaje 1'02—1'18, krowy 0'96—1'20, jałowki 0'96—1'20, nierogacizna I gat. 1'51—1'32, II gat. 1'36—1'50, III gat. 1'21—1'35, IV gat. 1'10—1'20.

MASŁO

— Mroźna i śnieżna pogoda, która trwała cały niemal I połowę lutego, wpłynęła na zmniejszenie produkcji i dostawy masła, to też na wszystkich niemal rynkach krajowych ceny zwykływały przy tendencji mocnej. Komisja nabiałowa w Warszawie trzykrotnie podwyższała ceny masła łącznie o 60 na 1 kg. Na wzmocnienie tendencji i wzrost cen wpłynęły również wzrosty cen masła na rynkach zagranicznych.

Produkcja masła w okresie sprawozdawczym była dość niska, albowiem brak pieniędzy na wsi w związku z kryzysem wpływa na to, iż rolnik nie kupuje pasz treściwych, zwłaszcza drożdższych jak makuchów, wskutek czego żywienie krów naogół jest dość jednostronne, co się odbija na zmniejszonej ilości tłuszczu w mleku, a co zatem idzie i wydatku masła.

Notowano — w zł za 100 kg:

WARSZAWA. — I gat. 500—520—540, II gat. 440—460—480, solone 440—460—480, osetkowe 360—380.

ŁÓDŹ. — I gat. 550—560, II gat. 475—540, solone 440—500, osetkowe 400—500.

POZNAŃ. — I gat. 520, II gat. 480, wiejskie 360—400.

KATOWICE. — I gat. 520—530, — II gat. 460—500, wiejskie 360—380—400.

KRAKÓW. — I gat. 510, II gat. 490.

LWÓW. — I gat. 430—445, 430—460, 440—460, 450—470, II gat. 390—400, 400—420, 420—430, kuchenne 340—360, 355—375.

LUBLIN. — I gat. 540, II gat. 500, wiejskie 440, solone 420.

WILNO. — I gat. 540—560, II gat. 490—510.

JAJA

— Krajowy rynek jajczarski w I połowie lutego cechowała tendencja nieregularna. W początku miesiąca przy braku zainteresowania ze strony odbiorców zagranicznych ceny na rynku krajowym kształtowały się zniżkowo. Zmiana tendencji na głównych rynkach odbiorczych oraz mrozy i zawieje śnieżne w kraju spowodowały następnie wzrost cen, która jednak trwała bardzo krótko. Już w końcu drugiego tygodnia lutego prawie na wszystkich rynkach krajowych zarysowało się osłabienie tendencji. W razie łagodnej pogody liczyć się należy ze spadkiem cen już w najbliższych dniach.

W poszczególnych ośrodkach produkcji sytuacja przedstawia się następująco (cena — w zł za skrzynię à 1.440 szt.):

BOCHNIA. — W związku z panującą chłodną pogodą oraz słabymi dowozami ceny uległy wyższe. W okresie sprawozdawczym ceny kształtowały się następująco: towar oryginalny 155, 175, towar eksportowy franco granica \$ 23'50.

KRAKÓW. — Panująca od początku miesiąca słaba tendencja w II połowie okresu sprawozdawczego doznała wzmocnienia; notowano: towar oryginalny 155, 175, towar eksportowy franco granica \$ 20—21, 23'50.

KATOWICE. — Dowozy dostateczne, tendencja nieregularna; notowano: jaja wyborowe, świeże, duże 200, 190, 192, średnie 170, 180, 180, wapnowane 140, 120, 130—135.

LWÓW. — W ostatnim tygodniu okresu sprawozdawczego tendencja nieco osłabła, jednakże popyt nie jest zbyt mały.

Dalsze położenie w znacznym stopniu uzależnione jest od pogody; notowano: towar oryginalny 160—168, 163—172, towar eksportowy franco granica \$ 19'75—21, 20'50—21.

ŁÓDŹ. — Podaż dość znaczna, zapotrzebowanie średnie, notowano 180.

LUBLIN. — Podaż dość znaczna, zapotrzebowanie średnie, notowano w połowie okresu sprawozdawczego: towar oryginalny 160—170, towar eksportowy franco granica \$ 21—22.

POZNAŃ. — W połowie miesiąca zaznaczyła się na rynku tendencja zniżkowa, notowano towar eksportowy franco granica 227—233.

TARNOPOL. — Rozwijająca się nowa produkcja częściowo została zatamowana z nastaniem mrozów. Zainteresowanie ze strony kupców zagranicznych naogół słabe; notowano: towar oryginalny 160—165, towar eksportowy franco granica \$ 23'50.

TARNÓW. — Zapotrzebowanie nieznaczne, notowań brak.

WILNO. — Na tutejszym rynku jajczarskim notowano: towar oryginalny 204, 180.

WARSZAWA. — Tendencja wyczekująca. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował — w zł za 1 kg loco skład 3'20, 2'60, 2'90, 2'60.

SKÓRY

POZNAŃ. — Dla skór surowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydłce 1'00—1'15, — skopowe 0'80—1'00; za 1 sztukę: skóry cielęce oryginalne 7'00—9'00, — końskie 22'00—23'00.

LWÓW. — Skóry surowe dość silnie zniżkowały. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry bydłce lekkie 1'50, — ciężkie 1'30, — cielęce z rzeźni miejskiej 3'00, — cielęce prowincjonalne 2'40; za 1 sztukę: skóry końskie duże 19'50, — małe 9'80.

KRAKÓW. — Tendencja słaba. Notowania skór surowych Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry wołowe 1'00, — krowie 0'70, — z jałówek 1'20; za 1 sztukę: skóry cielęce 8'00—9'00.

BYDGOSZCZ. — Dla skórek futerkowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 sztukę loco Bydgoszcz: zające 0'80—0'90, lisy 10'00—40'00, kuny 10'00, gronostaje 5'00, wydry 70'00—100'00.

PUCH I PIERZE

KRAKÓW. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco skład: puch gęsi I gat. 19'80—20'70, — II gat. 16'80—18'00, — III gat. 9'90—11'70, pierze gęsie skubane I gat. 11'34—12'15, — II gat. 8'91—9'72, kacze pierze nieskubane I gat. 4'05—4'95, — II gat. 3'64—4'05, — III gat. 2'83—3'24, kurze pierze szare 0'33—0'36, — białe 1'24, — zółte 0'57.

TOWARY KOLONJALNE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco skład: kawa surowa „Santos” I gat. 4'80, — II gat. 4'50, — „Rio” 3'40, pinent (ziel. angielskie) 8'50, pieprz czarny „Telligery” 9'00, — „Lampong” 7'00, cynamon zwykły 6'10, liście lazururowe (bobkowe) 5'10.

TŁUSZCZE I OLEJE

KRAKÓW. — Tendencja utrzymana. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: łój przemysłowy topiony czysty bez kwasów 1'50, — z kwasami 1'35, surowy łój przemysłowy loco rzeźnia miejska I gat. 0'70, — II gat. 0'50.

LUBLIN. — Nieco mocniejsza tendencja dla surowca. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: olej rzepakowy I gat. 1'40, — lniany I gat. 1'60; za 100 kg franco Lublin: rzepak bez zapachu I gat. 40'00—43'00, siemię lniane 50'00—52'00, makuchy rzepakowe 22'00, — lniane I gat. 38'00—40'00, — II gat. 30'00—32'00.

CHEMICALIA

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco fabryka bez opakowania: aceton 500'00, alkohol metylowy techniczny 90% 180'00, — czysty 99% 330'00, amoniak skroplony za 1 kg HN_3 (wraz z opakowaniem) 1'80, azotniak mielony za 1 kg N_2 (wraz z opakowaniem) 1'70, — granulowany za 1 kg N_2 (wraz z opakowaniem) 1'90, azotan amonu (wraz z opakowaniem) 103'60, benzen handlowy 90% 85'00, — czysty 100'00, bisulfat (kw. siarczan sodu) 14'00, boraks (wraz z opakowaniem) 103'00, chlorek cynku 50^d BÉ 50'00, chlorek wapna bielący 36'00, chlorek wapnia (CaCl_2) 20'00 — 22'00, chloroform czysty 75'00, — „pro narcosi” 1.800'00, eter siarkowy 390'00, fenol czysty 300'00, formalina 40% 270'00, gliceryna farmaceutyczna 30^d BÉ (wraz z opakowaniem) 305'00, — techniczna 85/88% (wraz z opakowaniem) 175'00, karbid granulowany (wraz z opakowaniem) 75'00, karbolinum 39'75, klej kostny 250'00, klej skórný 400'00, krezol 140'00, kwas azotowy 30^d BÉ w przeliczeniu na 100% HNO_3 (wraz z opakowaniem) 110'00, kwas mrówkowy 85% 241'00, kwas siarkowy 60^d BÉ 7'37, kwas solny 19/21^d BÉ 14'25, kwas octowy techniczny 30% 110'00, mączka kostna odklejona 30% P_2O_5 17'00, — rogowa 13/14% N 60'00, naftalina surowa prasowana 34'50, — czysta w luskach 57'50, octan sodu 140'00, — oliwii 235'00, oleina zwierzęca destylat 255'00, — saponificat 245'00, oleum 20% 19'94, olej lniany 140'00, pirydyna czysta za 1 kg 9'75, smoła preparowana 18'75, siarczan amonu 36'00, siarczan miedzi (wraz z opakowaniem) 103'00, siarczek sodu 60/62% (wraz z opakowaniem) 65'00, soda amonijakalna 25'00, — kaustyczna 60'00, sól glauberska kalcynowana niemielona 14'75, stearyna 250'00, superfosfat 16% 12'32 — 12'96, toluol czysty 120'00, żelatyna techniczna 450'00.

PRZETWORY ROPNE

— Notowania eksportowe polskich rafinerij z końca lutego 1931 r. (ceny — w \$ za 100 kg franco Piotrowice): benzyna 0'721/0'730 surowa 2'05 — 2'10, benzyna 0'731/0'740 2'00, benzyna lakowa 3'50, nafta destylowana 1'17, nafta rafinowana 1'25 — 1'30, olej gazowy 1'15 — 1'25, olej wrzecionowy 1'65, olej maszynowy rafinowany 3 — 4/50^d C 1'90, olej maszynowy rafinowany 4 — 550^d C 2'05 — 2'10, olej maszynowy rafinowany 6 — 7/50^d C 2'60 — 2'70, asfalt parafinowy w bębnach 0'95, asfalt bezparafinowy luzem 2'20, koks z 1 — 2% zawartości popiołu 1'15, koks z 2 — 5% zawartości popiołu 0'70.

MATERJAŁY BUDOWLANE

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne — w zł za rolkę 10 m² loco stacja odbiorcza: papa dachowa asfaltowa Nr. 60 14'80, — Nr. 80 11'45, — Nr. 100 9'35, — Nr. 125 7'20, — Nr. 150 6'10, — Nr. 175 5'80, — Nr. 200 5'20, — Nr. 250 4'80; za 100 kg brutto za netto: smoła węglowa destylowana i preparowana 26'00, — w cysternach 10.000 do 14.000 kg 22'50, lepnik 25'00, — w ilościach powyżej 10.000 kg 24'00, karbolinum 36'00.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 1.000 sztuk loco wagon fabryka: dachówka palona karpówka I kl. 155'00, — II kl. 120'00, — żłobkowana I kl. 230'00, — II kl. 180'00, — marsylska 300'00, — starorzyska 350'00, — holenderska 300'00, cegła ręczna lub maszynowa loco budowa 85'00 — 90'00, — ilowa 70'00 — 75'00; loco wagon stacja nadawcza: drewny 1½ cala 70'00, — 2 cale 95'00, — 3 cale 175'00, — 4 cale 280'00, — 5 cali 500'00, — 6 cali 680'00, — 7 cali 1.000'00, — 7½ cala 1.250'00, — 8 cali 1.500'00, — 9 cali 1.900'00, — 10 cali 2.700'00.

KATOWICE. — Ceny orientacyjne — w zł za 1.000 sztuk loco skład: cegła zwyczajna palona 50'00 — 55'00, — sufitowa Kleina 25 × 15 × 10 120'00, — Ackermana 25 × 33 × 15 325'00, — pustakowa 60'00 — 70'00, — ostropalona sort. oblicówka 65'00 — 80'00, dachówka cementowa (22 szt. na 1 m²) 215'00, dachówka karpówka I kl. 150'00 — 180'00; za 100 kg: wapno palone 3'20 — 4'00, cement w beczkach 9'60 — 10'50, gips murarski w workach 7'00, gips sztukatorski herceński 15'50, — alabaster krajowy 10'00 — 11'50; za 1 tonnę: cegła szamotowa krajowa 32 — 33 SK 160'00.

METALE I WYROBY METALOWE

WARSZAWA. — Notowania Kola Odlewni Metali Półszlachetnych — w zł za 1 kg loco fabryka bez opakowania za gotówkę: mosiądz zwykły 3'50 — 4'50, bronz zwykły 4'00 — 4'80, bronz specjalny najwyższy gatunek 7'00 — 7'40, fosforbronz 5'00 — 5'80, aluminium zwykłe 9'00, aluminium specjalne 14'00; odlewy ze stopów specjalnych dla taboru P. K. P.: bronz panewkowy VII, 5'75, bronz osprzętowy VII₂ 5'25, bronz fosforowy

VII₃ 5'10, mosiądz VIII 4'00 — 4'90, odlew brązowy maszynowy 5'00.

— Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: cyna Banka w blokach 6'50, ołów hutniczy 1'00, cynk 1'00, antymon 1'60, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 3'75 — 4'25, blacha mosiężna 3'15 — 4'10, blacha cynkowa 1'18.

— Notowania Syndykatu Drułu Miedzianego — w zł za 1 kg franco fabryka: drut miedziany o przekroju 6, 10 i 16 mm² przy odbiorze ponad 500 kg 3'55, linka miedziana 3'70 — 3'75.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 16 do 21 lutego 1931 r.

Rynek akcyjny na giełdzie warszawskiej cechowało w okresie sprawozdawczym usposobienie niejednolite. Zainteresowanie było znacznie mniejsze, jak również obroty, które w porównaniu z ostatnimi tygodniami dość silnie spadły. Kursy kształtowały się niejednolicie, nieco słabiej w odniesieniu do akcji przedsiębiorstw metalurgicznych, w związku z większym ich zaofiarowaniem. Pozostałe z notowanych akcji, ulegając minimalnym naogół wahaniom kursowym, utrzymały się przeważnie na dotychczasowym poziomie lub nawet nieznacznie zwiększyły w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego.

Obroty akcjami bankowymi zmalały i dotyczyły wyłącznie akcji Bank Polskiego, wykazujących w rezultacie tygodniowym poprawę o zł 2'00, oraz Banku Handlowego w Warszawie, których kurs pozostał bez zmiany.

W grupie akcji przedsiębiorstw chemicznych zanotowano jedynie akcje S. A. Eksploatacji Soli Potasowych (kurs bez zmiany); poza tem poszukiwane były akcje Pulsa, które pozostały bez notowania dla braku zaofiarowania.

Z pośród akcji przedsiębiorstw elektrycznych nadal obracano wyłącznie akcjami „Siły i Świata”, które w ostatnim dniu okresu zyskały dalszą niewielką poprawę kursową.

Akcjami przedsiębiorstw cukrowniczych interesowano się, obroty jednak były niewielkie i dotyczą wyłącznie akcji Warsz. T-wa Fabryk Cukru.

Z akcji przedsiębiorstw cementowych poszukiwane były akcje „Wysokiej”; notowań nie było.

Dla akcji Warsz. T-wa Kopalń Węgla panowała tendencja nieco słabsza; w rezultacie tygodniowym zniżkowały one o zł 1'50.

Akcji przedsiębiorstw naftowych nie notowano.

Grupa akcji przedsiębiorstw metalurgicznych, stosunkowo najbardziej ożywiona, miała tendencję naogół słabszą. Wyjątek stanowią akcje Modrzejowa, które w minimalnym stopniu się poprawiły, oraz utrzymane na dotychczasowym poziomie akcje Lilpopa, natomiast Starachowice i Ostrowiec cenione były niżej; te ostatnie, będące w silniejszym zaofiarowaniu, straciły zł 4'00.

Akcje pozostałych przedsiębiorstw (handlowych, włókienniczych, spożywczych i innych) nie były nadal notowane.

Na giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres sprawozdawczy żadnych istotnych zmian; niewielkie obroty dokonywane były przeważnie po kursach dotychczasowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 21/II
Bank Polski	zł 100	154'50	151'25	153'00
„ Handl. w Warsz.	zł 100	108'00	108'00	108'00
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	90'00	90'00	90'00
Siła i Światło	zł 50	73'00	72'00	73'00
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	zł 100	31'00	31'00	—
Warsz. T-wa Kopalń Węgla	zł 100	32'75	32'25	32'25
Lilpop	zł 25	21'50	21'00	—
Modrzejów	zł 50	8'90	8'35	—
Ostrowiec — serja B I — III em.	zł 50	45'50	45'00	45'00
Starachowice	zł 50	11'75	11'25	11'75

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 20/II — w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 151'00, Elektrownia — 40'00 (40'00).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 19/II — jak wyżej): Chodorów — 10400 — 10350, Gazy Wschoźnie — 1450 — 1425, Tesp — 9000.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Lubań — 4800.

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH I KONFEKCYJNYCH. — W tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 5 1931 (str. 192) w artykule p. t. „Zwrot ceł przy wywozie wyrobów włókienniczych” wskazywaliśmy na projekt nowego rozporządzenia w sprawie zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych, które miało zostać ogłoszone w najbliższym czasie i wejść w życie z dniem 1 kwietnia r. b. z mocą obowiązującą do dn. 31 grudnia 1931 r. włącznie. Projektowane rozporządzenie miało zawierać wykaz towarów, korzystających ze zwrotu cła, analogiczny do wykazu, objętego w obecnie obowiązującym rozporządzeniu z dn. 28 maja 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 43, poz. 371), którego termin ważności kończy się z dniem 31 marca r. b. Rozporządzenie to, jak wiadomo, zawiera zwrot cła od przędzy względnie od przędzy i barwników dla szeregu towarów oraz zwrot cła jedynie od barwników i chemikalijskich dla pozostałych towarów włókienniczych. Ze zwrotu cła od przędzy (względnie od przędzy i barwników) korzystają: tkaniny, płótna bawełniane, welwety i aksamity bawełniane, firanki i tiule bawełniane oraz materiały i wyroby dziane bawełniane. Zwrot cła od barwników i chemikalijskich mają tkaniny wełniane i półwełniane, z jedwabiu sztucznego, półjedwabne, wyroby dziane wełniane, półwełniane, z jedwabiu sztucznego i półjedwabne, odzież wełniana, półwełniana i bawełniana, dywany i chodniki z juty oraz materiały filcowe wełniane. Odzież bawełniana zatem korzysta obecnie ze zwrotu cła jedynie od barwników w wysokości zł 5150 od 100 kg, podczas gdy tkaniny, z których ta odzież została wykonana, mają zwrot cła znacznie wyższy, obliczony od ilości zużytej przędzy i barwników.

W celu poparcia wywozu wyrobów konfekcyjnych, jako artykułów włókienniczych najbardziej uszlachetnionych i w związku z tem w dążeniu do oparcia zwrotu cła dla nich na zasadach, przewidzianych już obecnie dla tkanin bawełnianych (t. j. na zwrocie cła od przędzy i barwników), zostało wstrzymane ogłoszenie rozporządzenia, o którym mowa była powyżej, i rozpoczęto prace nad przygotowaniem zwrotów ceł dla konfekcji w celu włączenia ich do wykazu towarów, mających korzystać ze zwrotu cła w projektowanym nowym rozporządzeniu w sprawie zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych.

Obecnie opracowany projekt rozporządzenia, który zostanie ogłoszony w najbliższym czasie, przewiduje też nowe zwroty ceł oraz podwyższenie dotychczasowych dla konfekcji. Nowe zwroty cła są ustalone dla bielizny bawełnianej, która posiadać będzie 2 normy zwrotów: jedną dla koszul i kołnierzyków białych sztywnych, a drugą dla koszul miękkich. Podwyższenie zwrotów ceł dotyczy odzieży, t. j. ubrań i płaszczy; w miejsce dotychczasowych 3 norm zwrotu cła (od barwników) w wysokości zł 5150, 6930 oraz 9150 od 100 kg przy wywozie odzieży bawełnianej, półwełnianej i wełnianej — wprowadzona będzie jednolita norma zwrotu cła (od przędzy i barwników) dla odzieży z wszelkich materiałów w wysokości zł 325 od 100 kg.

W związku z powyższymi zmianami projekt nowego rozporządzenia w sprawie zwrotów ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych otrzyma następujące brzmienie:

„Na podstawie art. 7 punkt d ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 777) zarządza się, co następuje:

§ 1. — Przy wywozie zagranicę poniżej wyszczególnionych wyrobów włókienniczych, wytworzonych na polskim obszarze celnym, przyznaje się zwrot cła, uiszczanego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu tych towarów: przędzę, barwniki i chemikalia, podług następujących norm:

Nazwa towaru	Białe		Barwione
	zł od 100 kg		
1. — Tkaniny bawełniane, które w 1 kg wagi zawierają powyżej 15 m ² :			
a) zawierające w 1 cm ² osnowy i wątku razem do 40 nici włącznie	100—	150—	
b) zawierające w 1 cm ² osnowy i wątku razem powyżej 40 do 70 nici włącznie	300—	350—	

c) zawierające w 1 cm ² osnowy i wątku razem powyżej 70 nici	450—	500—	
2. — Tkaniny bawełniane, które w 1 kg wagi zawierają powyżej 10 do 15 m ² włącznie:			
a) zawierające w 1 cm ² osnowy i wątku razem do 70 nici włącznie	150—	200—	
b) zawierające w 1 cm ² osnowy i wątku razem powyżej 70 nici	250—	300—	
3. — Tkaniny bawełniane, które w 1 kg wagi zawierają powyżej 4 do 10 m ² włącznie:			
a) zawierające w 1 cm ² osnowy i wątku razem do 50 nici włącznie	70—	120—	
b) zawierające w 1 cm ² osnowy i wątku razem powyżej 50 nici	120—	170—	
4. — Tkaniny bawełniane, które w 1 kg wagi zawierają do 4 m ² włącznie	50—	90—	
5. — Welwety bawełniane prążkowane i wzorzyste	110—	160—	
6. — Aksamity bawełniane gładkie	200—	250—	
7. — Materiały bawełniane dziane metrowe:			
a) wykonane z przędzy do Nr. 38 włącznie	80—	130—	
b) wykonane z przędzy powyżej Nr. 38 do Nr. 60 włącznie	140—	190—	
c) wykonane z przędzy powyżej Nr. 60	220—	270—	
8. — Gotowe wyroby bawełniane, dziane bez dodatków:			
a) wykonane z przędzy do Nr. 38 włącznie	130—	180—	
b) wykonane z przędzy powyżej Nr. 38 do Nr. 60 włącznie	180—	230—	
c) wykonane z przędzy powyżej Nr. 60 do Nr. 80	250—	300—	
d) wykonane z przędzy powyżej Nr. 80	450—	500—	
9. — Gotowe wyroby bawełniane dziane z dodatkami tkanin, guzików i t. p.:			
a) wykonane z przędzy do Nr. 38 włącznie	150—	200—	
b) wykonane z przędzy powyżej Nr. 38 do Nr. 60 włącznie	200—	250—	
c) wykonane z przędzy powyżej Nr. 60	280—	330—	
10. — Firanki bawełniane		260—	
11. — Tiule bawełniane:			
a) o wadze 1 m ² do 50 g włącznie		520—	
b) o wadze 1 m ² powyżej 50 do 75 g włącznie		270—	
c) o wadze 1 m ² powyżej 75 g		240—	
12. — Tkaniny wełniane barwione		95—	
13. — Tkaniny półwełniane barwione		69 30	
14. — Tkaniny z jedwabiu sztucznego barwione		5150	
15. — Tkaniny półjedwabne barwione		5150	
16. — Dywany i chodniki z juty barwione		44—	
17. — Wyroby dziane wełniane barwione		95—	
18. — Wyroby dziane półwełniane barwione		6930	
19. — Wyroby dziane z jedwabiu sztucznego barwione		5150	

20. — Wyroby dziane półjedwabne barwione	51'50
21. — Odzież (ubrania, płaszcze)	325'—
22. — Koszule i kołnierzyki bawełniane 'iale sztywne'	310'—
23. — Koszule bawełniane miękkie	360'—
24. — Materiały filcowe wełniane metrowe barwione	85'—

§ 2. — Zwrot cła z tytułu, wymienionego w § 1 niniejszego rozporządzenia, skutecznie się zapomocą kwitów wywozowych, wystawionych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń związków eksportowych, względnie izb przemysłowo-handlowych, po stwierdzeniu wywozu towarów zagranicę.

§ 3. — Kwity wywozowe opiewają na okaziciela, zachowując ważność na przeciąg 9 miesięcy od daty ich wystawienia i mogą służyć do uiszczania należności celnych za wszelkie towary, sprowadzane z zagranicy w każdym z urzędów upoważnionych do wystawiania kwitów.

§ 4. — Wykazy związków eksportowych względnie izb przemysłowo-handlowych, uprawnionych do wydawania powyżej wymienionych zaświadczeń, będą ustalone przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i ogłaszane w dzienniku urzędowym „Monitor Polski”.

§ 5. — Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1931 r. i obowiązuje do dn. 31 grudnia 1931 r. włącznie”.
St. K.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

POLITYKA TARYFOWA T-WA NIEMIECKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH. — Pod tym tytułem Nadradca Kolei Państwowych A. Kraus zamieścił w zeszycie lutowym tygodnika „Die Reichsbahn” obszerny artykuł informacyjny. Z uwagi zarówno na stanowisko autora, jak też na urzędowy charakter wydawnictwa uznać należy informacje te za enuncjację miarodajną, a dla nas ciekawą, bo ustalającą te zasady budownictwa taryfowego kolei niemieckich, z którymi P. K. P. muszą się stale liczyć w swojej działalności taryfowej.

Na wstępie P. Kraus przytacza podstawy prawne, regulujące prawa i obowiązki T-wa Niemieckich Kolei Państwowych w zakresie taryf. Stosownie do § 33 ustawy o kolejach państwowych T-wo może zmieniać taryfy wraz z opłatami dodatkowymi albo wprowadzać nowe pod warunkiem zatwierdzenia ich przez Rząd. Zatwierdzenie uważa się za uzyskane, jeżeli po upływie dni 20 od złożenia Rządowi odpowiedniego wniosku, nie otrzymana będzie odpowiedź od właściwego Ministra. Jeżeli wniosek spotka się z odmową Rządu całkowitą lub częściową, T-wo przysługuje prawo żądać rozstrzygnięcia sprawy przez specjalny Sąd Kolei Państwowych. Rządowi służy prawo żądania zmiany taryf T-wa N. K. P. w wypadkach należyte uzasadnionych. W razie sprzeciwu ze strony T-wa sprawę rozstrzyga wspomniany wyżej Sąd Kolei Państwowych. Celem ustalenia związku pomiędzy kolejami państwowymi a reprezentacją życia gospodarczego istnieją poszczególne krajowe rady kolejowe oraz Ogólna Państwowa Rada Kolejowa, tworzona z członków, częściowo mianowanych przez Rząd, częściowo zaś z wyboru organizacji gospodk. rzecz. Poza tem w porozumieniu wszystkich kolei użytku publicznego, a więc nie tylko Kolei Państwowych, utworzona jest „Stała Komisja Taryfowa”, która wraz z „Wydziałem Zainteresowanych w Przewozie” („Ausschuss der Verkehrsinteressenten”) powołana jest w charakterze rządu doradczego do współpracy w układzie taryf i przepisów przewozowych.

Powyższe zasady ogólne różnią się od obowiązujących u nas głównie w kierunku znacznego uniezależnienia Niemieckich Kolei Państwowych w zakresie taryf, co jest wynikiem całkowitego ich skomercjalizowania, wówczas gdy u nas rozporządzenie Prezydenta R. P. o „Przedsiębiorstwie P. K. P.” zachowuje nadal w rękach Ministerstwa Komunikacji zarówno kompetencje zarządu kolejami państwowymi, jak i kompetencje nadzoru państwa nad taryfami.

Przechodząc do układu taryf kolei niemieckich, P. Kraus rozpoczyna od taryfy normalnej. Taryfa ta jest kośćcem systemu taryfowego, ma za zadanie stworzenie jednakowych warunków przewozowych na całym obszarze jej działania i określenie każdemu towarowi granic normalnego jego zasięgu. Osiąga się to drogą należytego uwzględnienia wartości każdego poszczególnego artykułu przewozu, jego znaczenia gospodarczego oraz zdolności płatniczej, znajduje zaś wyraz nazewnątrż w odpo-

wiedniej klasyfikacji towarów oraz w nadaniu klasom taryfowym właściwego różniczkowania: poziomego — zależnego od zaliczenia towaru do tej czy innej klasy taryfowej, odpowiednio do jego wartości, i pionowego — uwzględniającego potrzebę niżki przewoźnego na odległościach dalszych, celem rozszerzenia sfery zbytu.

Taryfa normalna kolei niemieckich posiada jedną klasę dla przesyłek drobnicowych o 3 stopniach, w zależności od ilości równoczesnego nadania, mianowicie: normalną dla przesyłek do 500 kg, zniżoną o 10% dla przesyłek do 1.000 kg i zniżoną o 20% dla przesyłek powyżej 1.000 kg, oraz 7 klas wagonowych, opartych o normę wagi najmniej 15 t w wagonie. Dla przesyłek wagonowych o wadze mniejszej niż 15 t obowiązują przy każdej klasie rubryki dodatkowe opłat przewozowych, wyższe od zasadniczych o 5 do 25%, jeżeli obliczenie dokonuje się najmniej za 10 t, i o 10 do 50%, jeżeli oblicza się najmniej za 5 t.

Stosunek pomiędzy klasami wagonowymi, czyli t. zw. różniczkowanie poziome, wyraża się na średniej odległości 200 km w następującej skali procentowej:

A	B	C	D	E	F	G
100	83	69	57	47	36	27

Opłaty według klasy G nie pokrywają w całości kosztów własnych przewozu, klasa F obliczona jest na poziomie kosztów eksploatacyjnych, dopiero 5 klas wyższych daje kolei nadwyżkę dochodu.

Różniczkowanie pionowe, czyli niżka stawki przewozowej na odległościach dalszych, zaczyna się od 100 km i stanowi 5% co każde dalsze 100 km, tak że na 500 km stanowi ona 80% stawki początkowej, na odległości zaś 1.000 km — 55%. Powyżej 1.000 km różniczkowanie zwalnia tempo, i stawka przewozowa na odległości 1.500 km stanowi 40% stawki początkowej.

Taryfa normalna nie może jednak zaspokoić nader urozmaiconych potrzeb życia gospodarczego, to też temu zadaniu muszą czynić zadość taryfy wyjątkowe. Podług statystyki niemieckiej za 1928 r. według taryf normalnych przewieziono zaledwie 38% wszystkich przesyłek, aczkolwiek wpływy z tych przewozów dały 56% ogółu dochodów z przewozu towarów. Nierównomierność ta tłumaczy się okolicznością, iż taryfy wyjątkowe są zawsze niższe od normalnych.

Taryfy wyjątkowe, skierowane do zaspokojenia wewnętrznych potrzeb kraju, czynią zadość wymaganiom następującym:

a) w zakresie gospodarki rolnej, hodowlanej i leśnej — specjalnie zniżone taryfy na przewóz nawozów sztucznych, słomy, siana i ziemniaków świeżych i suszonych, nasion siewnych, zboża, nasion oleistych, warzyw, buraków, nabiału, winogron i wina, materiałów drzewnych — pod warunkiem wewnętrznego pochodzenia tych artykułów oraz spożycia ich wewnątrz kraju;

b) w zakresie górnictwa, przemysłu i rzemiosł — niższe taryfy na przewóz surowców do fabryk, jak węgiel, ruda, złom, oraz wyrobów gotowych, w szczególności takich, które wymagają poparcia celem wyrównania szans zbytu z importowymi produktami, np. syntetyczna benzyna i produkty benzolowe z węgla kamiennego;

c) w zakresie budownictwa monumentalnego i drogowego — niższe taryfy na kamień, tłużeń, piasek, szlakę.

Taryfy wyjątkowe dla celów wywozowych mają za zadanie poparcie wytwórczości niemieckiej, i dlatego są uwarunkowane bądź miejscem pochodzenia towaru z określonych krajowych okręgów wydobywczych czy przetwórczych, bądź też warunkiem dowozu do stacji nadania drogą kołową lub dojazdową, co ma przeszkodzić stosowaniu ich do towarów pochodzenia obcego. Jednak w miarę zawierania traktatów handlowych klauzule te tracą swoją wagę. Zasadniczo niższe taryfy dla celów wywozowych nie przekraczają 25% i powinny być stosowane do takich artykułów, które dają pewność, iż osiągnięty przez tę niższą przyrost przewozu pokryje spowodowany niedobór przewoźnego. Do najważniejszych taryf wywozowych należą taryfy na wywóz wyrobów z żelaza i innych metali nieszlachetnych, na papier, szkło i wyroby szklane, wyroby gliniane, drzewne, kamienne, chemikalja, gips i szpat i t. p.

Specjalną kategorię taryf wyjątkowych stanowią taryfy dla poparcia portów morskich (Seehafenausnahmetarife). Mają one na celu poparcie tych portów zarówno w ich walce o przewozy z innymi portami zagranicznymi, po wojnie zwłaszcza z Gdańskiem i Gdynią, jak też i w walce wzajemnej, głównie Hamburga z Bremą i Szczecinem.

Cel pierwszy osiągnięty być może przez stworzenie niższych taryf zarówno w kierunku wywozu przez porty niemieckie, jak też i odwrotnie — przywozu przez te porty. Do pierwszych należą taryfy wyjątkowe na wywóz żelaza i wyrobów żelaznych, papieru, przędzy i tkanin, linoleum, piwa, zabawek, wyrobów z gliny i t. p., do drugich — taryfy na import wełny, bawełny, juty, konopi, skór i futer, ryżu i t. d. Do osiągnięcia celu drugiego prowadzi uregulowanie, a właściwie wyrównanie opłat przewozowych do i od poszczególnych portów. Koleje niemieckie udzielają w tych wypadkach zniżek większych, niż w kierunku do granic suchych, gdyż, popierając własny handel zamorski, otrzymują równocześnie przewozy na odległości dłuższe.

Odrębne taryfy wyjątkowe, t. zw. taryfy przeładunkowe, obsługują komunikację mieszaną, kolejowo-wodną, i mają za zadanie przy współudziale wewnętrznych dróg wodnych bądź ułatwić współzawodnictwo z kolejami zagranicznymi — takie są taryfy w komunikacji z Odrą celem ściągnięcia ładunków na Szczecin — bądź też zapewnić kolejom chociażby częściowy udział w przewozie ładunków, ciężących do wody, jak węgiel, drzewo, zboże, surowce chemiczne. W tej grupie taryf osobne miejsce zajmują taryfy bezpośredniej komunikacji z Renem i z Dunajem z uwagi na międzynarodowy charakter tych rzek.

Ostatnią wreszcie kategorię, taryf wewnętrznych, stanowią taryfy wyjątkowe, mające na celu zachowanie kolejom państwowym tych przewozów, do których mają one prawo z tytułu swego stanowiska samodzielnego przedsiębiorstwa przewozowego, obowiązane go prowadzić procederem kupieckim, a więc z dążeniem do osiągnięcia jak największego zysku. Do taryf tej kategorii należą taryfy wyjątkowe, mające za zadanie zwalczanie współzawodnictwa: wewnętrznych dróg wodnych, samochodów, sąsiednich kolei zagranicznych, wreszcie ostatnio — także samolotów.

Wewnętrzne drogi wodne Niemiec przy długości eksploatowanej 10.317 km nie stanowią nawet 1/5 długości kolei państwowych, natomiast ilość przewiezionych niemi ładunków osiąga 22,7% ogólnej ilości towarów, przewiezionych kolejami państwowymi, ilość zaś tonnokilometrów — nawet 42% pracy tych kolei, co się

tłumaczy dłuższym średnim przebiegiem wodą. Z tej ilości przewozów na Ren przypada 54%, wśród ładunków reńskich zaś 57% stanowią towary, przewożone na stałkach pod banderą obcą. Aczkolwiek przeto niemieckie koleje państwowe przytrzymują się w stosunku do żeglugi zasady: „leben und leben lassen”, to jednak uznają nie tylko za swoje prawo, ale i za swój obowiązek chronić swój stan posiadania i nie ustępować z niego — o ile się da — nic z tego, co może i powinno stanowić ładunek kolejowy.

Współzawodnictwo ruchu samochodowego odebrało kolejom państwowym część transportów lądowych, zmniejszając wpływy z przewoźnego o poważną kwotę RM 200 miljn. rocznie. Dla walki z samochodem koleje niemieckie wprowadziły okragło 240 taryf wyjątkowych serii „K = Kraftwagentarife”. Taryfy te ustalone są w ściśle określonych relacjach i dla określonych towarów pod warunkiem, iż nadawca musi zobowiązać się do przewozu również ściśle określonych ilości. W razie nieprzewiezienia tej ilości musi on bądź uiścić fracht za ilość brakującą towaru, bądź też dopłacić różnicę do taryfy normalnej. Taryfy kategorii „K” stosują się tylko do towarów bardziej cennych, zaliczonych do klas A — C, wyjątkowo tylko do towarów klasy D, gdyż w stosunku do towarów tańszych, a więc masowych, kolej ma z natury rzeczy pierwszeństwo przed samochodem.

Podjęcia współzawodnictwa z kolejami zagranicznymi w celu ściągnięcia na koleje niemieckie przewozów wogóle, a tranzytowych w szczególności, wymaga zarówno interes państwa — wzmożenie bilansu płatniczego, jak i interes kolei — przysporzenie kolei przewozów, a więc i dochodów. Prowadzona w tym kierunku polityka taryfowa kolei niemieckich wywołała zarzuty zarówno ze strony zainteresowanych kolei obcych, jak też ze strony niemieckich sfer gospodarczych. Sfery te, wskazując na okoliczność, iż koleje państwowe, udzielając cudzoziemskim towarom taryf niższych niż krajowym, bo ustalanych często nawet poniżej kosztów własnych, utrudniają zbytu wyrobom krajowym, żądały rozciągnięcia stawek taryf tranzytowych (serja „D — Durchfuhrtarife”) także na przewozy wewnętrzne, a przynajmniej na przewozy eksportowe.

W odpowiedzi na te żądania Autor artykułu, P. Kraus, przytacza od imienia kolei państwowych argumentację następującą. Konkurencyjne taryfy nie powstały z inicjatywy kolei niemieckich, a zostały niejako wymuszone na nich przez koleje zagraniczne (!). Koleje niemieckie, stojąc w obronie swego stanu posiadania, przyjęły jedynie stawki, ustalone przez koleje zagraniczne. Niemiecki wytwórca traci częściowo pewne zagraniczne rynki zbytu nie dzięki niskim taryfom tranzytowym kolei państwowych, a wskutek tego, iż już przed ich wprowadzeniem wytwórca zagraniczny potrafił spożywcę innego kraju dostarczyć swój towar tańszą drogą z ominięciem Niemiec, wobec czego obowiązkiem kolei niemieckich było obniżyć swoją stawkę do wysokości tego tańszego frachtu, aby pozyskać te ładunki dla swego przebiegu i w ten przynajmniej sposób podtrzymać bilans płatniczy kraju. Taryfy tranzytowe nie schodzą nigdy poniżej kosztów własnych przewozu, ustalonych na 1,8 fenigów za tonnę i km. Zanobiec ich tworzeniu może tylko rozbudowa bezpośrednich taryf międzynarodowych, połączona z pewnym podziałem przewozów, opartym na ustaleniu dróg przewozowych — w zasadzie dróg najkrótszych — oraz na podziale sfer ciężenia.

W zakresie międzynarodowych stosunków kolejowych T.wo N. K. P. dąży do oparcia swej polityki taryfowej przede wszystkim na gruncie układów handlowych. Układy te przewidują dwa sposoby załatwiania spraw taryfowych: na zasadzie parytetu, t. j. jednakowego traktowania pod względem taryfowym przewozu towarów strony umawiającej się z przewozem towarów własnych na tej samej drodze i w tym samym kierunku, lub też na zasadzie największego uprzywilejowania,

t. j. przyznania przewozowi tych towarów takich samych ulg, z jakich korzystają towary najbardziej uprzywilejowanego innego państwa.

Na podstawie tak zawartych układów handlowych — ale w wielu wypadkach nawet i bez istnienia formalnego układu, jak to właśnie ma miejsce z Polską — T-wo N. K. P. tworzy z kolejami państw obcych t. zw. związki taryfowe i opracowuje we wspólnym porozumieniu taryfy bezpośrednie, będące najdoskonalszym środkiem do ożywienia międzynarodowej wymiany osób i towarów.

Tak się przedstawiają w ogólnych zarysach wytyczne polityki taryfowej T-wo Niemieckich Kolei Państwowych. Dla każdego obeznanego z budownictwem taryf polskich widoczne jest, że opierają się one ściśle na tych samych zasadach, co i taryfy nasze. Jest to zrozumiałe, jeżeli się zważy, że koleje nasze są najbliższym sąsiadem kolei niemieckich, że stosunki handlowe z Niemcami są u nas najbardziej ożywione, i że będąc wskutek tego zmuszone do bezpośredniej współpracy lub współzawodnictwa z kolejami niemieckimi, koleje nasze wypełniają najlepiej swoje zadanie, posługując się aparatem taryfowym możliwie podobnym.

J. G.

PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH W GRUDNIU 1930 R.

— Przewóz podróźnych w grudniu r. ub. (31 dni) wyniósł ogółem 12,795,948 osób i w porównaniu z listopadem r. ub. (30 dni — 12,104,048 osób), zwiększył się o 5,7%, w porównaniu zaś z grudniem 1929 r. (13,649,157 osób) zmniejszył się o 6,3%.

Wzrost ruchu pasażerskiego w grudniu r. ub. nastąpił w związku ze sportami zimowymi, w szczególności zaś pod koniec miesiąca z powodu świąt Bożego Narodzenia.

W przewidywaniu zwiększenia się ruchu pasażerskiego w tym okresie czasu Ministerstwo Komunikacji zarządziło uruchomienie 8 pociągów dodatkowych dziennie.¹

Regularność ruchu pasażerskiego wynosiła w grudniu r. ub. 96,6%.

Przewóz towarów w grudniu r. ub. wyniósł przy 24 dniach roboczych 6,023,818 t (oprócz gospodarczych kolejowych) i w porównaniu z listopadem r. ub. (24 dni robocze — 6,903,491 t) zmniejszył się o 12,7%. W porównaniu zaś z grudniem 1929 r., w którym przy jednakowej liczbie dni roboczych przewieziono 8,469,425 t, przewóz towarów w grudniu r. ub. wykazuje zmniejszenie o 28,9%.

Naładowano w grudniu r. ub. na stacjach linii normalnotorowych P. K. P. i wolnego miasta Gdańska 435,612 wagonów 15-tonnowych, przyjęto zaś od kolei zagranicznych łącznie z tranzytem 36,921 wagonów ładownych, czyli razem przewieziono 472,533 wagonów ładownych (włącznie z przesyłkami gospodarczymi kolejowymi).

W porównaniu z listopadem r. ub. (527,010 wag.) ogólna praca kolei wykazuje zmniejszenie (liczbą wagonów) o 10,3%, naładunek zaś na stacjach P. K. P. i wolnego miasta Gdańska o 10,7%. W porównaniu z grudniem 1929 r. (527,000 wag.) ogólna praca w grudniu r. ub. zmniejszyła się również o 10,3%.

Tylko naładunek węgla oraz nawozów sztucznych był nieco większy w grudniu r. ub. niż w listopadzie r. ub., natomiast

wszystkie inne pozycje przewozu towarów wykazują zmniejszenie.

Wywóz morzem przez Gdańsk i Gdynię wszystkich ładunków razem zwiększył się w grudniu w porównaniu z listopadem r. ub. o 68,316 t (o 7,6%), przywóz zaś zmniejszył się o 32,019 t (o 35,4%). Zwiększył się wywóz węgla, zboża, drzewa i produktów naftowych oraz innych szczegółowo niewymienionych ładunków, natomiast zmniejszył się wywóz cukru, cementu i żelaza. Co się tyczy przywozu, to zmniejszył się znacznie przywóz rudy, złomu, nawozów sztucznych i innych szczegółowo niewymienionych ładunków.

Ogólny wywóz ładunków do Polski przez granicę lądową i przez obydwa porty Gdańsk i Gdynię zmniejszył się w grudniu r. ub. o 3,3%, przywóz zaś — o 9,9%.

Na 1 stycznia 1931 r. w związku ze zmniejszeniem się przewozów było odstawionych do rezerwy: 24,000 wagonów krytych, 14,396 węglarek i 7,510 platform, razem 45,906 wagonów.

Przebieg pociągów w grudniu r. ub. wyniósł w ruchu osobowym 5,651,319 poc.-km, w ruchu towarowym zaś 4,224,495 poc.-km, razem 9,875,814 poc.-km.

W porównaniu z listopadem r. ub. (9,933,504 poc.-km) ogólny przebieg pociągów w grudniu r. ub. zmniejszył się o 0,6%. W porównaniu zaś z grudniem 1929 r. (10,507,648 poc.-km) przebieg pociągów zmniejszył się o 6,0%.

Wpływy Polskich Kolei Państwowych w grudniu r. ub. wynosiły (w zł):

drzewóz podróźnych . . .	36,133.334
" bagażu podróźnych i przesyłek eksp.	1,324.319
" towarów	81,738.958
Przewozy uboczne	1,894.813
Razem:	111,091.424

W porównaniu z listopadem r. ub. (zł 115,087,769) wpływy zmniejszyły się o 3,5%, w porównaniu zaś z grudniem 1929 r. (zł 120,791,109) zmniejszyły się o 8,1%.

OSZCZĘDNOŚCIOWE ZARZĄDZENIA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI. — Ostatnio Ministerstwo Komunikacji wydało 2 ważne zarządzenia, które mają na celu oszczędności w dziedzinie wydatków eksploatacyjnych. Jedno z nich dotyczy ograniczenia w dni świąteczne ruchu towarowego do niezbędnej ilości pociągów. Ograniczenia te nie będą obejmować pociągów towarowych pośpiesznych, przewożących artykuły żywnościowe, żywy inwentarz i inne przesyłki. Rozporządzenie to weszło w życie od dn. 15 lutego r. h., a podyktowane zostało zmniejszonym ruchem towarowym. Ministerstwo Komunikacji poleciło dyrekcjom nadsyłanie opinii o celowości tych ograniczeń po upływie miesiąca. W każdym razie ograniczenia ruchu towarowego w dni świąteczne przeprowadzone będą w ten sposób, iż nie dotkną w żadnym wypadku klientów kolei i nie odbiją się na sprawności i szybkości transportów towarowych.

Poza tem Ministerstwo Komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym rozważyć możliwości chwilowego ograniczenia słabo załadunionych pociągów pasażerskich, ale to tylko w tym wypadku, jeżeli zmiany te nie odbiją się ujemnie na sprawności komunikacji i dadzą oszczędności. Również i w tej sprawie mają dyrekcje wypowiedzieć swoją opinię już w najbliższym czasie.

TRANSPORT BAWELNY DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO PRZEZ GDYNIĘ — p. str. 343.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PERSPEKTYWY PRZEWOZU ZBOŻ PRZEZ PORTY POLSKIE. — Ogólny obrót zagraniczny 4 zbożami (wywóz plus przywóz) wyniósł u nas w ostatnich 5 latach przeciętnie 535 tys. tonn. Poszczególne liczby obrotu są do siebie dość zbliżone, bo mamy w 1926 r. 498 tys. t., w 1927 r. 535 tys. t.,

w 1928 r. 492 tys. t., w 1929 r. 525 tys. t., a w 1930 r. 624 tys. t. Drogi, któremi nasze zboże przychodzi i wychodzi, nie dadzą się ściśle skontrolować, ponieważ nie posiadamy dostosowanej do tego celu statystyki.

Materiały, któremi dysponujemy, wykazują nam jednakże

ogólne tendencje przewozowe. Chodzi nam tu, oczywiście, o drogi morskie i związane z tem zagadnienie rozbudowy naszych portów pod kątem widzenia handlu zbożowego.

Według danych Min. Komunikacji wywóz względnie przywóz zbóż, nasion oleistych i pastewnych oraz roślin strączkowych przez porty polskie i niemieckie w 1929 r. wynosił, jak następuje¹⁾ (w tonnach):

	Przywóz	Wywóz
Porty polskie	15 546	301.925
Szczecin	169	74.211
Królewiec	28	7.162
Bremen	101	207
Hamburg	1.475	1.739

Stosunek liczb ogólnego przywozu i wywozu do liczb obrotu przez porty polskie i niemieckie ilustruje poniższa statystyka (w tonnach):

	1928	1929
Pszenica		
Eksport ogólny	2.153	1.934
" przez porty polskie i niemieckie	1.751	— ²⁾
" przez porty polskie	1.720	—
Import ogólny	226.111	32.448
" przez porty polskie i niemieckie	45.319	7.360
" przez porty polskie	40.243	7.107
Żyto		
Eksport ogólny	7.068	200.390
" przez porty polskie i niemieckie	5.839	141.305
" przez porty polskie	5.828	91.668
Import ogólny	107.624	1.442
" przez porty polskie i niemieckie	5.823	94
" przez porty polskie	5.079	94
Jęczmień		
Eksport ogólny	111.141	244.276
" przez porty polskie i niemieckie	74.204	160.482
" przez porty polskie	66.934	142.865
Import ogólny	3.340	439
" przez porty polskie i niemieckie	478	45
" przez porty polskie	463	45
Owies		
Eksport ogólny	7.777	37.622
" przez porty polskie i niemieckie	2.901	22.400
" przez porty polskie	2.901	18.006
Import ogólny	26.301	6.715
" przez porty polskie i niemieckie	75	35
" przez porty polskie	60	35

W latach 1926 — 1929 przez porty polskie przeszło kolejno: 204 tys. t. t. i. 41% ogólnego zagranicznego obrotu zbożowego, 81 tys. t. t. j. niespełna 16%, 123 tys. t. t. j. 25%, i 265 tys. t. t. j. prawie 50%. Liczby te wskazują na dużą chwiejność w obrotach przez porty nawet przy podobnych obrotach ogólnych. Przypisać to należy niedość czujnej polityce taryfowej naszych kolei i zależności naszego handlu od zagranicznego importera i eksportera-pośrednika.

Najbardziej dokładny obraz ciężenia naszego eksportu zbożowego ku portom dadzą nam liczby kontrolowanego eksportu premjowanego.

Wywóz premjowanyi zboż w czasie od dn. 16 listopada 1929 r. do dn. 31 grudnia 1930 r. odbywał się przez następujące porty (wywóz — w tonnach):

Żyto	
Gdańsk	181.001 ²⁾
Szczecin:	
Drawski Młyn ³⁾	79.787
Międzychód ³⁾	86.744 ¹⁾
Miasteczko ³⁾	1.897 ⁵⁾
Ujście ³⁾	710
	169.138 ⁶⁾

¹⁾ W statystyce tej uwzględniono tylko te przewozy kolejowe, które zadeklarowano przy nadaniu do portów lub z portów. Pominęto również przewóz wodny do portów i tranzyt.

²⁾ Statystyka kolejowa podaje wątpliwą liczbę 6.057 t.

³⁾ Urzędy celne, przez które zboża wywożone są prawdopodobnie do Szczecina.

Jęczmień	
Gdańsk	157.407 ⁹⁾
Szczecin:	
Drawski Młyn ¹⁾	32.264 ¹⁾
Międzychód ¹⁾	23.504 ⁹⁾
Miasteczko ¹⁾	6.691 ²⁾
Ujście ¹⁾	2.694 ²⁾
	65.154 ⁴⁾

Owies²⁾	
Gdańsk	26.294 ⁵⁾
Szczecin:	
Drawski Młyn	8.578 ⁴⁾
Międzychód	8.814 ⁶⁾
Miasteczko	1.045 ⁶⁾
	18.438 ⁶⁾

Z przytoczonych dotychczas liczb wynika, że najpoważniejszym konkurentem naszych portów jest Szczecin.

Szczecin jest naturalnym portem dla artykułów rolniczych. Przewozowi tych artykułów przez Szczecin sprzyjają dogodne drogi wodne i linie kolejowe, które łączą z portem nie tylko Niemcy, lecz również kraje, położone poza Niemcami. Przewozy przez Szczecin rozwinęły się silnie w zakresie zbóż w XX wieku. Po wojnie nastąpił pewien spadek przewozów zboża, jednakże w ostatnich latach Szczecin osiągnął stanowisko przedwojenne, dzięki protekcyjnej polityce Rządu niemieckiego. Przez port ten przechodzą transporty zboża z Polski (Poznańskie, Małopolska), Rumunii, Węgier, Jugosławii i Czechosłowacji. Rynkami przeznaczenia tych transportów są: Estonia, Łotwa, Litwa, Finlandja, Z. S. R. R., Szwecja, Norwegja, Anglja, Holandja, Francja i kraje śródziemnomorskie.

Bez porównania mniejsze znaczenie posiada Szczecin w zakresie importu zbóż.

Wagę konkurencji Szczecina ilustrują poniższe dane, zaczerpnięte ze źródeł niemieckich (w tonnach):

Przyjęcie zbóż przez Szczecin od strony morza				
	1913	1927	1928	1929
Zboża	23.668	92.582	53.436	38.546
Strączkowe	19.735	8.286	8.036	6.907
Nasiona	37.890	32.393	39.328	26.498

Przyjęcie zbóż przez Szczecin od strony lądu				
	1913	1927	1928	1929
Zboża	453.391	43.888	189.832	562.297
Strączkowe	5.386	880	1.203	1.018
Nasiona	3.538	2.272	1.990	1.102

Przewóz do Szczecina drogami wodnymi				
	1913	1927	1928	1929
Zboża	165.077	52.926	92.792	349.450
Strączkowe	1.134	619	391	1.398
Nasiona	33.183	20.000	4.456	4.726

Wywóz ze Szczecina drogami wodnymi				
	1913	1927	1928	1929
Zboża	20.002	84.841	69.095	53.456
Strączkowe	18.288	5.237	5.133	3.995
Nasiona	37.465	4.201	2.026	1.784

Szczecin odczuwa brak składów zbożowych. Starania władz portowych o wybudowanie nowych elewatorów nie zostały całkowicie uwzględnione przez Rząd pruski. Inicjatywę w zakresie budowy elewatorów podjęła Izba Przemysłowo-Handlowa w Szczecinie, która wybudowała w 1928 r. trzeci z rzędu elewator, a czwarty oddano do użytku w r. ub. Pojemność tamtejszych śpichrzów ma wynosić około 30 tys. t.

Mówiąc o portach polskich, rozumieć należy wyłącznie Gdańsk. Rola Gdyni i Tczewa jest bardzo skromna. Eksport przez Gdynię dopiero się rozpoczął dzięki przejściowemu wykorzystaniu śpichrzów Olejarni Gdynińskiej na magazynowanie

¹⁾ Urzędy celne, przez które zboża wywożone są prawdopodobnie do Szczecina.

²⁾ Liczby od 16/XI 1929 r. do 31/VII 1930 r.

i przeładunek zboża. W r. ub. wywieziono przez Gdynię 8.258 t żyta. Pojemność magazynów Olejarni wynosi około 6.000 t. Pojemność śpichrzów gdańskich oblicza się na 75.000 t. Potrzeba rozbudowy Gdyni w kierunku przygotowania jej do handlu zbożowego wynika z wielu praktycznie sprawdzonych przesłanek: w okresach silnego napięcia eksportu śpichrze i urządzenia gdańskie nie wystarczają na potrzeby handlu; z braku konkurencji Gdańsk jest zbyt kosztowny; stworzenie urządzeń i śpichrzów w Gdyni pozwoli rozwinąć się naszemu samodzielnemu handlowi zbożowemu. O znaczeniu takiego oparcia w porcie świadczą przytoczone wyżej liczby premjowanego eksportu jęczmienia: przez Gdańsk, gdzie ma swój oddział i śpichrz największa nasza firma eksportowa w tej dziedzinie (Centrala Rolników), wywieźliśmy 157 tys. t, a przez Szczecin 65 tys. t, podczas gdy dla żyta odpowiednio liczby wynoszą: 181 tys. i 170 tys. t.

Gdyby zestawić liczby naszego obrotu zagranicznego z pojemnością istniejących magazynów, możnaby dojść do błędnego wniosku, że istniejące magazyny wystarczają dla naszych potrzeb eksportowych. Rozumowanie takie byłoby błędne, bo nasz obrót zbożowy nie rozkłada się równomiernie na wszystkie miesiące. Dla przykładu podamy, że w 1930 r. eksport pszenicy wahał się w granicach 3 — 141 tys. q, eksport żyta 174 — 519 tys. q, eksport owsa 3 — 132 tys. q miesięcznie. Wynika stąd wniosek, że pojemność elewatorów i śpichrzów nie może być kalkulowana na zasadzie równomiernego tempa eksportu, względnie importu, lecz musi być dostosowana do sezonowych potrzeb handlu.

Pominięta i niewyjaśniona jest sprawa tranzytu zboża. Przed wojną tranzyt ten był bard o poważny. Z samej Rosji (Ukrainy) z wyłączeniem b. Kongresówki przewieziono przez Gdańsk w 1909 r. — 110.417 t, w 1910 r. — 61.041 t, w 1911 r. — 94.250 t, w 1912 r. — 116.094 t, a w 1913 r. — 45.570 t. Pierwsze miejsce w rosyjskim tranzycie zajmował jęczmień, następnie owies, pozostała zaś część dzieliła się między pszenicę, żyto, strączkowe i kukurydzę. Taryfowe możliwości dla tranzytu w obecnych czasach są korzystne. Jeśli jednakże nie są wykorzystane, to ze względu na zmianę form handlu rosyjskiego, ze względu na konkurencję kredytową innych państw (bo Sowiety składają zboże tam gdzie mogą najłatwiej uzyskać kredyt), ze względu na zmianę warunków politycznych i t. d.

Przechodząc do konkluzji i oceny perspektyw przewozu zbóż przez porty polskie, stwierdzić musimy, że perspektywy te są korzystne. Wynika to m. in. z następujących przesłanek: a) w ubiegłym i bieżącym roku gospodarczym handel odczuł silnie brak urządzeń i elewatorów w Gdyni; b) kupiectwo i rolnictwo dąży do nawiązania bezpośrednich stosunków z rynkami konsumpcyjnymi, a warunkiem powodzenia tych dążeń jest oparcie się o własne porty; c) polityka nasza nie była doniedawna dość jasno nastawiona w kierunku wykorzystania własnych portów dla handlu zbożem; d) pewien wysiłek, podjęty w r. ub. przez Min. Komunikacji w kierunku osłabienia niemieckich taryf kolejowych, dał szybkie i poważne rezultaty; e) konkurencja dróg wodnych, połączonych ze Szczecinem, nie jest skuteczna w okresie najintensywniejszego eksportu zimowego z powodu lodów na Warcie i Odrze.

J. Wojtyła

RYNEK FRACHTOWY. — W ubiegłym tygodniu na rynku frachtowym charakterystyczna była wielka ilość tonnażu, zafrachtowanego ostatnio z Argentyny na luty — marzec, a nawet kwiecień — maj. Ta poprawa w zapotrzebowaniu tonnażu była ogólną niespodzianką i jest nadzieją, że, o ile zainteresowanie Kontynentu dla zboża, które wywołało to ożywienie na rynku, trwać będzie, to uda się utrzymać stawki frachtowe na obecnym poziomie. Stawki te jednak w dalszym ciągu są niekorzystne tak dla statków, idących w balaście do Południowej Ameryki, jak i dla statków, zabierających ładunki węgla po obecnej tak bardzo niskiej cenie.

Frachtowania z morza Czarnego i Śródziemnego są cokolwiek słabsze. Zauważa się mniejsze zainteresowanie południowej Rosji na tonnaż pod zboże, natomiast poszukiwane są statki pod ładunki cukru w lutym i marcu na wschód po stawkach sh 13 do Bombaju i Karachi, z tem, że stawki te mają w kwietniu — maju dojść do sh 14/6 za te same podróże. Ruda z Poti idzący do portów Kontynentu na luty i marzec po sh 11/6, a do Północnej Ameryki na statkach większego typu po \$ 3'35. Z Mariupola jest zapotrzebowanie na statki pod węgiel do Włoch, Francji i Stanów Zjednoczonych, również z południowej Rosji pod ładunki soli do Władywostoku i Japonii. Frachty na rudę z portów morza Śródziemnego nie okazują żadnej zmiany.

Na bałtyckim rynku węglowym daje się zauważyć zainteresowanie frachtujących w dużych kontraktach na cały rok bieżący. Stawki proponowane są na poziomie frachtowań na pojedyncze podróże. Za statek ok. 3.000 t płacono z Gdyni/Gdańska do Sztokholmu sh 4/3, do południowej Szwecji sh 4/6, do Danii sh 4 — 4/6, do Francji sh 5/3 — 5/6. Zafrachtowano kilka większych statków na cukier z Gdyni/Gdańska do Londynu i w zależności od wielkości płacono sh 6/6 — 7 za tonnę. Kilka mniejszych ładunków zboża zafrachtowano do Francji po sh 6 do 6/6 za tonnę. Żadnych widoków na zmianę we frachtach narazie niema.

Z inicjatywy związku szwedzkich armatorów odbył się w Helsingborg zjazd celem rozpatrzenia możliwości zorganizowania unieruchomienia pewnej ilości tonnażu, aby wzmocnić stan rynku frachtowego. Stwierdzono m. in., że eksport drzewa w 1931 r. spadnie prawdopodobnie w stosunku do 1929 r. o 20%, a że tonnaż, którym dysponowano dla tego celu w 1929 r. był zupełnie wystarczający, podaż tonnażu na drzewo w tym roku przewyższy o 20% popyt. Eksport drzewa z Bałtyku określa się na 2.338.000 stb, co zatrudnił by 668 statków po 700 stb każdy, licząc 5 podróży miesięcznie dla każdego statku pomiędzy majem i listopadem.

Na konferencji proponowano, ażeby połowę tonnażu, przeznaczanego dla handlu bałtyckiego, unieruchomić od maja do lipca. Analogiczna propozycja była zrobiona dla handlu na morzu Białem. Ażeby plan ten się powiódł, potrzebna jest zgoda przynajmniej 90% zainteresowanych. Tymczasem dyskutowana była sama zasada i wyłoniona została komisja z pośród członków Konferencji Bałtyckiej celem dalszego zbadania tej sprawy. W konferencji tej wzięli udział szwedzcy, duńscy, niemieccy, norwescy i łotewscy armatorzy, a obecny był też dyrektor Bałtyckiej i Międzynarodowej Konferencji Morskiej.

RUCH W PORCIE GDYŃSKIM w tygodniu od 16 do 22 lutego r. b. był następujący:

	Przyszło		Wyszło	
	ilość	tn	ilość	tn
Polska	7	10.249	9	15.242
W. M. Gdańsk	—	—	—	—
Anglia	—	—	—	—
Danja	5	4.520	6	6.326
Estonja	—	—	2	1.158
Finlandja	—	—	2	3.277
Francja	—	—	—	—
Łotwa	2	1.159	1	731
Niemcy	14	7.486	12	4.592
Norwegia	3	2.307	1	707
Stany Zjednoczone Am.	1	3.094	—	—
Szwecja	10	7.478	9	6.129
Węgry	1	94	1	94
Litwa	1	612	1	612
Japonja	—	—	1	3.409
Razem:	44	36.999	45	42.277

Przeładunek towarów (w tonnach)

Wyladowano	
Rudy	775
Żuźle Thomasa	375
Żelastwo (żłom)	5.098
Bawełna	262
Żywica	52
Cyna w blokach	15
Tytoń	97
Różne	101
Razem:	6.775

Załadowano	
Zboże (żyto)	256
Bekony	773
Wędliny	103
Jaja	9
Wytłoki buraczane	1.000
Drzewo	23
Drób bity	8
Manufaktura	13
Dykta	11
Węgiel: eksportowy	53.129
bunkrowy	1.755
razem:	54.884
Koks	200

Olej fuźlowy	19
Obuwie	24
Różne	12

Razem: 57.334

Obrót ogólny 64.109

Ruch pasażerów

	Przyjechało	Wyjechało
Ruch zamorski	—	137

TRANSPORT BAWĘŁNY DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO, PRZEZ GÓYNIĘ — p. str. 343.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

ROZWIĄZANIE SPÓŁKI Z OGR. ODP. — Spółnik X wystąpił przeciwko pozostałym członkom spółki z ogr. odpow. z żądaniem nakazania likwidacji sądowej spółki, a to dlatego, że pozwani nie dają skarżącemu pieniędzy, nie dają sprawozdania i nie przedstawiają bilansów.

Sąd Okręgowy w Warszawie, w Wydziale Handlowym (sprawa Nr. II 2 C. 860/30) przychylił się do tego żądania i powództwo w całości zasądził, wychodząc z następujących założeń:

Strony zawarły umowę spółki, przyczem wyraźnie zgodziły się zawiązać spółkę na czas nieograniczony. Otóż zgodnie z art. 1869 Kodeksu Cywilnego rozwiązanie spółki, której trwanie jest nieograniczone, może nastąpić z woli jednej ze stron, zatem żądanie spółnika X, aby spółka była rozwiązana, jest wystarczające. Czy atoli samo żądanie likwidacji spółki bez wysuniętego wyrażnie w konkluzji żądania rozwiązania spółki jest dostateczne?

Na to pytanie Sąd Okręgowy odpowiedział twierdząco, gdyż żądanie rozwiązania byłoby tylko motywem do istotnego żądania likwidacji i przez samo żądanie likwidacji spółki żąda się, oczywiście, i jej rozwiązania.

CZY POKWITOWANIE, KTÓREM ADWOKAT POTWIERDZA ODBIÓR PEWNEJ KWOTY TYTUŁEM HONORARIUM ADWOKACKIEGO, PODLEGA OPŁACIE STEMPLOWEJ? — Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dn. 5 września 1930 r. L. Rej. 2310/28 ustalił, że pokwitowanie, którym adwokat potwierdza odbiór pewnej kwoty tytułem honorarium adwokackiego, podlega opłacie według zasad, podanych w ustępie drugim art. 90 ustawy o opłatach stempłowych. W motywach tego wyroku Najwyższy Trybunał Administracyjny, nawiązując do wyrażonego w skardze zapartywania, iż pokwitowanie, o którym mowa, jest wolne od opłaty stempłowej na mocy p. 6 art. 137 oraz do faktu, że adwokat, który w konkretnym przypadku sporządził pokwitowanie, ma siedzibę na obszarze b. dzielnicy pruskiej, ustalił, co następuje:

Z ordynacji adwokackiej, t. j. z postanowień ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o adwokaturze w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz górnośląskiej części okręgu sądu apelacyjnego w Katowicach („Dz. Ust. R. P.” poz. 755) wynika, że adwokat wykonuje nie urząd, lecz zawód adwokacki, na podstawie którego uprawniony jest w myśl § 26 cytowanej ustawy do prowadzenia obrony, do występowania jako doradca i do zastępowania stron w postępowaniu karnym, cywilnym i upadłościowym. § 30 mówi, iż adwokat, któremu strona chce powierzyć czynności, w zakresie jego zawodu wchodzące, jest zobowiązany — o ile nie chce przyjąć polecenia — dać bezzwłocznie odmowną odpowiedź. Już z tego postanowienia wypływa jasno, że świadczenia adwokata nie polegają na ustawowym przymusie, co jest właśnie istotnym wyznacznikiem art. 137 p. 6 ustawy o opłatach stempłowych, lecz na dobrowolnej umowie, co znajduje także potwierdzenie w §§ 32a i 49 p. 3 ustawy. Jeśli tedy, jak z przytoczonych przepisów ordynacji adwokackiej wynika, adwokat pozostaje wobec klienta w stosunku umownym, to czynności jego, polegające na umownym oddawaniu usług, wyszczególnionych w cyt. § 26 ust., nie mają charakteru publiczno-prawnego, lecz charakteru prywatnoprawny, a tego charakteru nie mogą zmienić okoliczności, iż adwokat występuje w sądzie na mocy osobnego dopuszczenia do wykonywania zawodu, że składa przysięgę, podlega ustawie dyscyplinarnej i pobiera wynagrodzenie według taryfy. Przez powyższe postanowienia bowiem chciał ustawodawca sam zawód

adwokacki poddać specjalnym kautełom, a to tak dlatego, by podnieść powagę stanu adwokackiego, jak i by ochronić strony, potrzebujące i poszukujące obrony prawniczej, przez możliwymi nadużyciami ze strony jednostek, nieprzysposobionych fachowo i nie stojących na odpowiednim poziomie moralnym, i dlatego wprowadził szczególną selekcję, dopuszczając do wykonywania zawodu tylko należycie przygotowane jednostki, żądając ponadto złożenia przysięgi, wprowadzając odpowiedzialność dyscyplinarną, a wreszcie ograniczając taryfą dowolność w pobieraniu należytości za świadczone usługi.

Słusznie więc przyjęła władza pozwana, iż dane pokwitowanie, jak pismo, stwierdzające wykonanie prywatno-prawnej umowy o świadczenie usług, wymienionej w art. 90 cytowanej ustawy o opłatach stempłowych, podlega opłacie w myśl ustępu 2 powołanego art. 90 w związku z art. 72 ust. 2 ustawy.

SPÓR O WAŻNOŚĆ WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO. — Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 1637/29) wyjaśnił, że rozpoznając spór o ważność wyroku sądu polubownego, sąd państwowy nie może stosować ogólnego trybu postępowania, lecz winien ograniczyć się do oceny zakwestjonowanego wyroku z punktu widzenia specjalnych norm, regulujących postępowanie przed sądem polubownym. Sąd państwowy nie jest przeto władny wdawać się w rozpoznawanie zarzutów co do pożąłcenia przepisów prawa materialnego lub przepisów ogólnego prawa formalnego, obowiązującego w postępowaniu sądowym, jak również nie ma prawa wchodzić w roztrząsanie słuszności wyroku lub trafności ustaleń faktycznych i pobudek, na których wyrok został oparty.

W wypadku konkretnym Sąd Najwyższy uznał, że sąd państwowy przekroczył granice rozpoznania sporu o ważność wyroku sądu polubownego, gdy uznał, że sąd polubowny rzekomo niezgodnie z zapisem zastosował błędną metodę, prowadzącą do obliczenia wysokości należności, będącej przedmiotem sporu, i z tego powodu wyrok sądu polubownego unieważnił.

PRZYMUSOWE POSTĘPOWANIE POLUBOWNE. — Z orzeczenia Sądu Najwyższego (w sprawie I C. 1745/29) wynika, że gdy strony poddały się sądowi polubownemu i gdy w braku zgody stron sąd okręgowy wyznaczył arbitra dla strony opornej oraz superarbitra, jak również określił treść zapisu na sąd polubowny i oznaczył termin wzdania wyroku przez tenże sąd, a w następstwie dodatkową decyzją przedłużył oznaczony termin, to ta dodatkowa decyzja, zarówno jak i pierwotna, nie ulega dalszemu zaskarżeniu. To też w konkretnym wypadku, gdy sąd apelacyjny załozoną od takiej decyzji skargę incydentalną rozpoznał, Sąd Najwyższy widział się zmuszonym całe postępowanie w sądzie apelacyjnym umorzyć.

OKRES PRÓBNY PRACY. — Prawo obowiązujące przewiduje, że okres próbny pracy pracownika umysłowego może trwać najdłużej 3 miesiące. Otóż w konkretnym wypadku pracownik zatrudniony był na próbę w jednym dziale fabryki, a następnie przeszedł do innego działu, znowu na próbę, przyczem łącznie zatrudniony był ponad 3 miesiące. Czy taka praktyka odpowiada jednakże wspomnianemu przepisowi prawa?

Na pytanie to Sąd Najwyższy (sprawa Nr. I C. 1775/29) odpowiedział przecząco, gdyż odpowiednie przepisy nie dopuszczają uznania ważności umowy, przedłużającej trwanie okresu próbnego przy umowie o pracę pracownika umysłowego ponad prekluzyjną normę 3-miesięczną, a to bez względu na to, czy praca próbna odbywała się w jednym lub kilku działach tego samego zakładu pracy, gdyż prawo obowiązujące żadnego odróżnienia w tym względzie nie przewiduje.

KARA WADJALNA A STAWIANIE W ZWŁOCE. — Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 1286/29), stwierdziwszy, że kara wadjalna jest zgóry umówionem wynagrodzeniem szkód i strat w razie niewykonania zobowiązania lub zwłoki w wykonaniu (odnośnie więc do kary wadjalnej mają zastosowanie ogólne przepisy, dotyczące szkód i strat, wynikłych z niewykonania

lub zwłoki w wykonaniu zobowiązania) — orzekł, że potrzeba uprzedniego postawienia dłużnika w zwłoce (wystosowania wezwania notarialnego) zależy od istoty zobowiązania, które może być tego rodzaju, iż sam upływ terminu, w którym dłużnik zobowiązał się dać rzecz lub uczynić, zastępuje postawienie w zwłoce.

KRONIKA BIEŻĄCA

NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH zatwierdzone w dniu:

7 lutego:

— „**Cukrownia Szpanów**”, S. A. z siedzibą w Warszawie: pow. kap. zakł. o zł 360.000, czyli do zł 3.060.000, drogą nowej emisji 1.600 sztuk nowych akcji imiennych, nom. wartości zł 225 każda.

11 lutego:

— „**Powszechne Domy Składowe**”, S. A. we Lwowie; pow. kap. zakł. o zł 130.000, czyli do zł 455.000, drogą IV emisji akcji, nom. wartości zł 25; cena emisyjna zł 25⁵⁶.

POWIĘKSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SPÓŁKACH AKCYJNYCH zatwierdzone w dniu:

15 stycznia:

— **Spółka Akcyjna Hodowli Nasion „Udycz”** z siedzibą w Warszawie: pow. kap. zakł. o zł 10.800, czyli do zł 450.000, drogą przelania do tego kapitału zł 10.800 z kapitału obrotowego i określenia wartości nominalnej każdej akcji na zł 150.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

2 marca:

— „**Spółka Akcyjna dla Budowy Mieszkań w Bielsku**”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 min. 30 w biurach Związku Przemysłowców w Bielsku, ul. Wzgórze 19.

— **Zakłady Przemysłowe „Celolit”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Ordynacka 5 m. 9.

— **Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „A. Büschel” w Kołomyi — Eksport Jaj, Wytwórnia Materiałów Opakunkowych, Fermy Hodowli Drobiu**, S. A.: zebra. nadzwycz. (zmiany statutu) — o godz. 18 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. 3 Maja 2.

3 marca:

— „**Towarzystwo Łowickie Przetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych**”, S. A.: zebra. likwid. — o godz. 16 w lokalu Domu Handlowego Herman Meyer w Warszawie, ul. Traugutta 2 (ew. II termin — dn. 21 marca).

— **Towarzystwo Akcyjne Fabryki Olówek „St. Majewski i S-ka”**, S. A.: zebra. nadzwycz. — o godz. 17 w Warszawie, ul. Wspólna 10, m. 5.

— **Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „A. Büschel” w Kołomyi — Eksport Jaj, Wytwórnia Materiałów Opakunkowych, Fermy Hodowli Drobiu**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. 3 Maja 2.

4 marca:

— „**Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi**”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 20 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Traugutta 4.

5 marca:

— **Warszawska Fabryka Drutu i Gwoździ „Gwóźdź”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Miła 60.

10 marca:

— „**Warszawskie Fabryki Śrub i Drutu J. Wolanowski**”, S. A.: zebra. zwycz. (zmiany statutu) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Gliniana 5.

12 marca:

— **Fabryka Mydeł i Perfum „Warszawskie Laboratorium Chemiczne”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Złota 61.

— **Fabryka Obuwia Mechanicznego „Słoń”, dawniej Bracia Kipper**, S. A.: zebra. likwid. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wronia 71 (ew. II termin — dn. 26 marca).

13 marca:

— „**Stowarzyszenie Rolnicze Płockie**”, S. A. w Płocku: zebra. nadzwycz. (sprawa likwidacji) — o godz. 13 w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Płocku, ul. Kościuszki 8.

14 marca:

— „**Dr. St. Krzyżankiewicz**”, S. A. w likwidacji: zebra. zwycz. — o godz. 11 w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22, I.

— „**Spółka Pedagogiczna**”, S. A. w Poznaniu: zebra. nadzwycz. — o godz. 18 w lokalu „Pod Strzechą” w Poznaniu, pl. Wolności 7.

16 marca:

— „**Juljusz Meini**”, Import Kawy i Herbaty, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bryłowska 22/24.

18 marca:

— „**Cukrownia Trawniki**”, S. A.: zebra. nadzwycz. (zmiany statutu) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Elektoralna 35, m. 11 (ew. II termin — o godz. 17).

— **Towarzystwo „Stocznia Gdyńska”**, S. A. w Gdyni: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ul. Czackiego 12.

20 marca:

— „**Warszawskie Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich**”, S. A.: zebra. zwycz. (zmniejszenie kapitału zakładowego) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Swiat 41, m. 28.

21 marca:

— „**Górnośląska Wytwórnia Chemiczna**”, dawniej **F. Reichelt**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Jagiellońska 5.

— **Towarzystwo „Solomit”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Powstańców 46 (ew. II termin — o godz. 11).

— „**Akcyjny Bank Hipoteczny**”, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 10 w lokalu Banku we Lwowie.

24 marca:

— „**Przetwórnia Olejów Roślinnych**”, S. A. zebra. zwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Radomiu, ul. Piłsudskiego 14 (ew. II termin — dn. 8 kwietnia).

26 marca:

— „**Jurata**”, **Uzdrowisko na półwyspie Hel**, S. A.: zebra. zwycz. (powiększenie kapitału zakładowego, zmiany statutu) — o godz. 18 w Warszawie, ul. Trębacka 4, m. 8.

— „**Cukrownia Wierzchosławicka, Tow. Akc. — Aktien-Zuckerfabrik Wierzchosławice w Wierzchosławicach**”, S. A.: zebra. nadzwycz. (zmiany statutu) — o godz. 16 w hotelu Barta w Inowrocławiu.

28 marca:

— **Przemysł Bieliźniany „Asko” A. Strassman i S-ka**, S. A.: zebra. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chłodna 5.

— „**Domeny Pomorskie**”, S. A.: zebra. zwycz. (zmiany statutu) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Toruniu, ul. Szczytna 2 (ew. II termin — o godz. 12 min. 30).

17 kwietnia:

— „**Górnośląska Hurtownia Piwa i Wódek**”, S. A. w Katowicach: zebra. zwycz. — o godz. 16 w restauracji P. Waniury w Katowicach, ul. Kościuszki 15.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA
za okres od 16 do 21 lutego 1931 r.

— Okres sprawozdawczy cechuje tendencja niejednolita dla walu przy nieco większych obrotach. Różnice kursowe w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego są przeważnie dość niskie; kursy kształtowały się następująco: dolary (telegr.), franki francuskie, belgi, korony czeskosłowackie i korony szwedzkie zwykływały, bez zmiany pozostał kurs szylingów austriackich, lir włoskich, koron duńskich oraz lei rumuńskich, zniżowały zaś funty szterlingów, franki szwajcarskie, floreny holenderskie oraz korony norweskie. Bardzo rzadko notowaniami dinarami jugosłowiańskimi obracano po kursie 15'72 za 100 dinarów.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe było w okresie sprawozdawczym niewielkie; kurs ich wykazuje nieznaczna zniżkę — do 8'91 za \$ 1. W obrotach prywatnych natomiast nastąpiła minimalna wyżka — do 8'9125 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut wzrosła, przekraczając nieco poziom okresów poprzednich.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 21/II
Dolary St. Zjedn. \$ 1	8'919	8'918	8'918
" " " telegr. \$ 1	8'928	8'927	8'927
Funty szterlingów £ 1	43'36½	43'34	43'34
Franki francuskie 100 fr.	34'99½	34'98	34'99
Franki szwajcarskie 100 fr.	172'25	172'08	172'08
Belgi 100 blg.	124'40	124'33	124'40
Korony czeskosłowackie 100 kor.	26'42½	26'41½	26'42½
Szylingi austriackie 100 szyl.	125'40	125'38	125'38
Liry włoskie 100 lir.	46'73	46'72	46'72
Floreny holenderskie 100 fl.	358'28	358'10	358'10
Korony szwedzkie 100 kor.	238'90	238'86	238'90
Korony duńskie 100 kor.	238'65	238'65	—
Korony norweskie 100 kor.	238'67	238'67	—
Leje rumuńskie 100 lei	5'31	5'31	—
Dinary jugosłowiańskie 100 din.	15'72	15'72	—

Obroty papierami lokacyjnymi państwowymi nie wykazują większego ożywienia; kursy ich kształtowały się przeważnie zwykłyowo, a mianowicie 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki zyskała 1'00, 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa 2% oraz 6% Pożyczka Dolarowa ½%; 7% Pożyczka Stabilizacyjna, która w okresie poprzednim bardzo silnie zwykłyowała, poniosła — wskutek zwiększonej podaży — dość znaczną stratę (— 2¼%). Bez zmiany pozostał kurs 3% Pożyczki Budowlanej, 5% Pożyczki Konwersyjnej, 10% Pożyczki Kolejowej oraz listów zastawnych i obligacji banków państwowych.

Listami zastawnymi interesowano się stosunkowo dużo przy tendencji utrzymanej; kursy tak listów ziemskich i miejskich, jak i prowincjonalnych ulegały wahaniom przeważnie minimalnym, tak iż w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego odchwlenia są wprost górzowe. Obroty listami zastawnymi w walucie obcej nie odbiegają od rozmiarów dotychczasowych, przyczem 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego straciły ½%, 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie pozostały bez zmiany, natomiast także 8% L. Z. odzyskały stratę okresu poprzedniego w wysokości 1%.

Z pośród obligacji nieliczne transakcje zawierano VI oraz VIII i IX 6% Obligacjami Pożyczek Konwersyjnych m. Warszawy 1926 r. — po kursach nieznacznie obniżonych.

Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Kurs w dn. 21 II
----------------------------------	-----------------------------	-----------------------------	------------------------

3% Pożyczka Budowlana	zł w zł.	50	50'00	50'00	50'00
4% " Inwestycyjna	zł w zł.	100	96'25	96'00	—
4% " (serje)	zł w zł.	100	—	—	—

		w %	nominału
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	49'50	49'50 49'50
5% " Konwers. Kolej.	zł	46'00	45'00 —
6% " Dolarowa	\$	71'75	70'00 71'50
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	\$	82'00	80'00 —
10% " Kolejowa	fr. w zł.	103'00	102'50 103'00
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25 83'25
8% " " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00 94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25 83'25
8% " " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00 94'00
7% Obl. Kom. " " "	zł w zł. 1927	83'25	83'25 83'25
8% " " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00 94'00
8% Obl. Bud. " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00 —
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ²⁾	£	83'00	82'00 82'00
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	40'00	40'00 —
4½% " " " " "	zł	52'75	52'00 52'25
7% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie 1928 r.	\$	76'50	76'50 —
8% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie 1924 r.	\$	90'00	88'00 —
4½% L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	52'50	52'50 —
5% " " " " "	zł	57'00	56'75 57'00
8% " " " " "	zł	72'50	71'75 72'25
5% " " " " m. Częstochowy	zł	46'00	46'00 —
8% " " " " " Kalisza	zł	63'00	62'50 63'00
8% " " " " " Lublina	zł	62'25	62'25 —
8% " " " " " " "	zł	63'00	63'00 —
10% " " " " " " "	zł	77'50	77'50 77'50
8% " " " " " Łodzi	zł	68'75	68'50 —
8% " " " " " Piotrkowa	zł	63'00	63'00 63'00
10% " " " " " Radomia	zł	75'00	74'50 74'50
10% " " " " " Siedlec	zł	74'25	73'75 —
VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	50'25	49'25 —
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	48'00	48'00 —

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1931	Gdańsk ³⁾	Berlin ³⁾	Wiedeń ³⁾	Paryż ³⁾	Zurych ³⁾
16/II	57'65—57'77	47'00 — 47'20	79'57 — 79'85	—	58'00
17/II	57'63—57'75	47'025—47'225	79'59 — 79'87	—	—
18/II	57'62—57'74	" "	79'58 — 79'86	—	58'05
19/II	57'63—57'74	" "	" "	—	"
20/II	57'62—57'74	47'05 — 47'25	" "	—	"
21/II	57'62—57'73	47'00 — 47'20	79'575—79'855	—	"

1931	Londyn ⁴⁾	Praga ⁴⁾	New-York ³⁾	Amsterdam ³⁾
16/II	43'34	374'625	11'23	—
17/II	"	"	"	—
18/II	43'35	"	"	—
19/II	43'36	374'00	"	—
20/II	"	377'625	"	—
21/II	43'35	—	"	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs ultimo	Obroty
------------------------	------------------------	----------------	--------

(w %/100-ach nominalu)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r.	zł
2— 7/II	67½
9— 14/II	68½
16— 21/II	69

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

³⁾ Za zł 100.

⁴⁾ Za £ 1.

8% pożyczka z 1925 r. Dillon, Read & Co.)				
2-7/II	85	80 ^{1/4}	85	67.000
9-14/II	87 ^{3/4}	85	87 ^{1/4}	30.000
16-21/II	90	87 ^{3/4}	90	55.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
2-7/II	80	78 ^{3/4}	80	201.000
9-14/II	81	79 ^{1/2}	81	227.000
16-21/II	81 ^{1/4}	80	81 ^{1/4}	221.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
2-7/II	64 ^{1/4}	60	62 ^{1/2}	17.000
9-14/II	64 ^{1/4}	62 ^{1/2}	64 ^{1/4}	45.000
16-21/II	64 ^{1/4}	62	63	53.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.				
2-7/II	62	61	61 ^{1/4}	33.000
9-14/II	65	62 ^{3/4}	65	41.000
16-21/II	64	62 ^{3/4}	63	47.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
2-7/II	82 85	81 85	82 35	
9-14/II	84 20	82 70	83 70	
16-21/II	84 70	83 70	84 20	

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
2-7/II	80 00	77 00	—	
9-14/II	83 00	79 00	—	
16-21/II	81 00	78 50	—	

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Październik 1930	83	77	77 ^{1/2}	15.000
Listopad "	79	77	77	14.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
2-7/II	97 85	94 90		
9-14/II	97 70	96 15		
16-21/II	—	—		

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r. Liry				
2-7/II	99 25	99 20	99 20	100
9-14/II	99 10	99 00	99 10	75
16-21/II	99 40	99 30	99 40	1.185

Z BANKU POLSKIEGO

WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW BANKU POLSKIEGO. — W dn. 24 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Banku P. Dr. Wł. Wróblewskiego Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego.

Po przemówieniu P. Prezesa Banku¹⁾ nastąpiła dyskusja, w której zabrali głos PP.: A. Peretz i Zaborski. P. Peretz w dłuższym przemówieniu podkreślił niezwykle trafną politykę Banku w roku 1930 oraz zgłosił szereg uwag i zapytań szczegółowych. Wyjaśnień na kwestje, podniesione w dyskusji, udzielali: P. Prezes Wróblewski oraz P. Dyrektor Naczelny Mieczkowski.

Dalej P. Prezes Wróblewski podał do wiadomości, że b. Doradca Finansowy P. Ch. Dewey otrzymał tytuł członka honorowego Rady, a Walne Zebranie wyraziło gorącym oklaskiem uznanie dla wysoce pożytecznej i nacechowanej wielką życzliwością dla Polski działalności P. Dewey'a.

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej przez P. Stanisława Lipińskiego Walne Zebranie zatwierdziło bilans Banku oraz rachunek zysków i strat za 1930 r. wraz z proponowanym podziałem zysku.

Następnie Walne Zebranie zatwierdziło kooptację P. Dr. Leona Barańskiego, Komisarza Banku, na członka Rady, wreszcie uchwalilo zmiany art. 25, 26a, 29, 32 i 39 statutu.

¹⁾ P. art. wstępny.

Wybory do władz Banku dały rezultat następujący: 5 członków Rady — PP.: Wacław Fajans, Kazimierz Fudakowski, Henryk Grohman, Władysław Seydlitz (wszyscy ponownie) oraz Stanisław Lubomirski; zastępcy członków Rady — PP.: Marjan Boziewicz, Paweł Geisenheimer (oba ponownie) oraz Jan Zagleniczny; Komisja Rewizyjna — PP.: Stefan Laurysiewicz, Stanisław Lipiński, Antoni Olszewski, Leopold Skulski, Adolf Sturm oraz zastępcy — PP.: Stefan Erun, Emil Hupert i Seweryn Samulski (wszyscy ponownie).

ZMIANY W STATUCIE BANKU POLSKIEGO. — Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego w dn. 24 lutego r. b. uchwalilo szereg zmian statutu, które — poza usunięciem postanowień nieaktualnych po wygaśnięciu planu stabilizacyjnego — zmierzają wszystkie do formalnego ujęcia istniejącego faktycznie ścisłego współdziałania Banku z Ministrem Skarbu oraz współpracy delegata Ministra Skarbu z władzami Banku w kierownictwie działalnością Banku.

Art. 25 otrzymał dodany tekst treści następującej:

„Obok członków Rady z wyboru wchodzi z urzędu do Rady na czas pełnienia swoich funkcji Komisarz Banku (art. 39), który może być urzędnikiem państwowym”.

Art. 26a został całkowicie uchylony.

Art. 29 otrzymał brzmienie następujące:

„Członkami Rady nie mogą być posłowie, senatorowie, wojskowi w służbie czynnej, ani urzędnicy państwowi, z wyjątkiem, przewidzianym w art. 25”.

Reszta art. 29 — bez zmiany.

Dalej art. 32 otrzymał brzmienie następujące:

„Uchwały Rady zapadają prostą większością głosów; w razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego”.

Wreszcie art. 39 otrzymał brzmienie następujące:

„Ministrowi Skarbu przysługuje prawo mianowania Komisarza Banku oraz Zastępcy Komisarza, Komisarz Banku, a w jego nieobecności Zastępcę Komisarza, jest członkiem Rady Banku z urzędu (art. 25).

Komisarz Banku i Zastępcę Komisarza mogą brać udział w posiedzeniach Dyrekcji Banku z głosem doradczym oraz mają prawo żądania od władz Banku wszelkich wyjaśnień.

Komisarz Banku i Zastępcę Komisarza otrzymują stałe uposażenie z funduszy Banku, ustalone przez Ministra Skarbu”.

BILANS DZIAŁALNOŚCI BANKU POLSKIEGO W ROKU 1930¹⁾. — W 1930 r. Bank Polski rozwijał w dalszym ciągu swą sieć organizacyjną, tworząc nowe 21 zastępstw, tak że obecnie Bank posiada 52 oddziały — oprócz Oddziału Głównego w Warszawie — i 222 zastępstwa.

Obroty Banku wykazały w 1930 r. — w związku z ogólną depresją gospodarczą — niewielką zresztą zniżkę (o 3,6%) w stosunku do 1929 r., pozostając jednak wyższe od obrotów 1928 r., a tem bardziej lat poprzednich, jak to wykazuje poniższe zestawienie (obroty — w miljn. \mathcal{Z}):

1925	49.853
1926	49.127
1927	72.199
1928	82.484
1929	87.819
1930	84.628

Obroty ponad \mathcal{Z} 1 milj. wykazały w 1930 r. następujące — te same zresztą co i w 1929 r. — oddziały Banku (obroty — w miljn. \mathcal{Z} ; w nawiasach — obroty w 1929 r.):

Warszawa	52.140 (53.528)
Katowice	3.878 (4.150)
Poznań	3.827 (3.692)
Kraków	2.317 (2.594)
Lwów	1.898 (2.192)
Łódź	1.881 (2.278)

Spadek obrotów widzimy więc we wszystkich powyższych największych oddziałach Banku — z wyjątkiem oddziału po-

¹⁾ Dane o działalności kredytowej Banku omówione będą w następnym zeszytcie.

znańskiego, gdzie nastąpił wzrost obrotów. Najsilniejszy spadek obrotów, mianowicie o 17,4%, nastąpił w oddziale kódkim, najślabszy — tylko o 2,4% — w Oddziale Głównym.

Kapitał zakładowy Banku pozostawał niezmienny w wys. zł 150 miljn. Akcje II emisji (zł 50 miljn.) pozostawały w dalszym ciągu w posiadaniu Skarbu Państwa. W księdze akcjonariuszów z końcem 1930 r. było zarejestrowanych 95.038 akcjonariuszów — posiadaczy akcji I emisji (w 1929 r. 97.158), w tem 66.377 akcjonariuszów posiadało po 1 akcji, a 12.849 — po 2 akcje. Oczywiście, że dane te nie są zupełnie zgodne z rzeczywistym stanem, gdyż uwzględniają tylko zmiany w stanie posiadania, dobrowolnie zgłoszone, statut bowiem nie zmusza akcjonariuszów do przepisywania akcji, o ile nie pragną brać udziału w Walnem Zebraniu. Na imię zagranicznych akcjonariuszów zapisanych jest 130.926 akcji (w 1929 r. 128.080), Akcyj na okaziciela, na mocy art. 5 statutu, było 8.744, a więc o 1.473 sztuk więcej niż w końcu 1929 r.

Fundusz zapasowy zwiększył się w ciągu 1930 r. o zł 4 miljn. Mianowicie, dochód z papierów, w których ulokowany był fundusz, wyniósł zł 7,4 miljn., z czego przelano zł 3,4 miljn. do funduszu emerytalnego, a o zł 4 miljn. zwiększono fundusz zapasowy. Wartość bilansowa papierów funduszu zapasowego wynosiła zł 86,6 miljn. (w tem pożyczki państwowe — zł 18,3 miljn., listy zastawne i obligacje banków państwowych — zł 42,7 miljn.).

Zapas złota zmniejszył się w ciągu 1930 r. o zł 138,3 miljn., czyli o 19,7%, a to dlatego, że w końcu września Bank — wobec znacznego odpływu dewiz — zamienił część złota w wys. zł 141,6 miljn. z zapasu, znajdującego się zagranicą, na dewizy. Zamiana miała na celu zachowanie odpowiedniego stosunku między zapasem złota a walut. Jednocześnie dzięki drobnemu skupowi złota, dokonywanemu przez oddziały w kraju przez cały rok — napłynęło złota do Banku zł 3,4 miljn. W rezultacie w końcu 1930 r. zapas złota wynosił zł 562,2 miljn. i znajdował się częściowo w kraju (w skarbcach bankowych) — zł 484,8 miljn. (według równi monetarnej), częściowo zaś w bankach zagranicznych, a mianowicie (w miljn. zł według równi monetarnej — zł 5.924,44 za 1 kg czyste złota):

Federal Reserve Bank of New-York	31,2
Bank Angielski	24,4
Bank Francuski	21,8
Razem:	77,4

W skarbcu złota znajduje się częściowo w sztabach (za zł 421,9 miljn.), częściowo w monetach różnych krajów (za zł 630 miljn.); złota zagranicą znajduje się wyłącznie w sztabach.

Zapas srebra zmniejszył się w ciągu 1930 r. dzięki sprzedaży Mennicy Państwowej srebra za zł 21,6 tys. do zł 2.007 tys. Podług wartości z dn. 31/XII 1930 powyższy zapas wynosił zł 1.354 tys., a stratę zł 653 tys. przeniesiono na rachunek zysków i strat. Zapas srebra już od października 1929 r. nie należał do pokrycia kruszcowego, a jest zaliczony do „różnych rachunków”.

Zapas pieniędzy i należności zagranicznych zmniejszył się w ciągu 1930 r. o zł 113,5 miljn. do zł 412,7 miljn. Odpływ walut z Banku (skupiono dewiz za zł 1.878,4 miljn. — w tem zł 141,6 miljn. drogą sprzedaży części zagranicznego zapasu złota Banku, sprzedano zaś za zł 1.991,8 miljn.) — mimo dodatniego bilansu handlowego — trwał cały rok i tłumaczył się brakiem dopływu zagranicznych kredytów długoterminowych oraz niekorzystnym kształtowaniem się obrotów kredytami krótkoterminowymi (spłata kredytów przez banki i inne przedsiębiorstwa oraz kredytów towarowych, wzrost kredytów eksportowych dla zagranicy), a poza tem zwiększoną obsługą pożyczek zagranicznych oraz wzrostem wyjazdów obywateli polskich zagranicę. W dopływie dewiz do Banku uwzględnione

są dewizy od Banku Rozrachunków Międzynarodowych, który ulokował w Banku część swoich aktywów w walucie złotej.

Obroty zagraniczne Skarbu Państwa oraz urzędów państwowych wzmogły się w 1930 r.; mianowicie skup dewiz od urzędów wynosił zł 269 miljn. (w 1929 r. zł 235 miljn.), sprzedano zaś urzędem zł 544 miljn. (w 1929 r. zł 512 miljn.).

Dochody, uzyskane przez Bank od lokat zagranicznych, uległy w roku sprawozdawczym znacznemu obniżeniu — zarówno z powodu zmniejszenia ogólnej sumy lokat, jak i przedewszystkiem z powodu znacznego spadku oprocentowania (z 4½ — 6½% w 1929 r. do 4,3 — 2¼% w 1930 r.). Ogólna suma odsetków, zainkasowanych zagranicą, spadła przeto do zł 10,1 miljn. (w 1929 r. zł 25,8 miljn.). Jeśli potrąci się odsetki, wypłacone Skarbowi od pozostałości na zlikwidowanym już zresztą rachunku specjalnym (zł 75 miljn.), oraz na rachunku zakupu srebra — w wys. zł 1,6 miljn. i doda się odsetki od zdyskontowanych w kraju weksli na zagranicę — w wys. zł 8,0 miljn. (w 1929 r. zł 5,0 miljn.), otrzyma się wykazaną w rachunku zysków i strat ogólną sumę odsetków od czynności zagranicznych Banku w wys. zł 16,4 miljn. (w 1929 r. zł 26,3 miljn.).

Z ogólnego zapasu pieniędzy i należności zagranicznych, wynoszącego w dn. 31/XII 1930 r. zł 412,7 miljn., zaliczono do pokrycia kruszcowo-walutowego zł 288,4 miljn., nie zaliczono zaś do pokrycia (w myśl przepisów statutu) zł 124,3 miljn., z których zł 107,1 miljn. — jako pozostałość zdyskontowanych przez Bank weksli na zagranicę, pochodzących z operacji eksportowych — uwzględniono w pokryciu bankowem.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się w ciągu 1930 r. z zł 1.340,3 miljn. do zł 1.328,2 miljn., t. j. o 1,9%, pozostając znacznie wyższy niż w końcu 1928 r. (1.295,3 miljn.). Podobnie jak lat poprzednich największy obieg był w dn. 31/X, kiedy wyniósł zł 1.408,4 miljn. (w 1929 r. zł 1.392,2 miljn.), a minimum biletów obiegu było w dn. 20/I — zł 1.161,5 miljn. (w 1929 r. — zł 1.149,4 miljn.). Bilety bankowe znajdowały się w obiegu w następujących odcinkach (w miljn. zł):

	31/XII 1929	31/XII 1930
Po zł 500	152,1	146,4
„ „ 100	604,2	606,4
„ „ 50	251,3	243,3
„ „ 20	206,3	258,9
„ „ 10	126,3	73,2

Spadek obiegu został spowodowany odpływem walut i związaniem z tem częściowo zmniejszeniem się kredytów Banku, przyczem jednocześnie tendencją zwykłą obiegowi nadawał spadek natychmiast płatnych zobowiązań Banku i rezerw kasowych Skarbu. Dlatego też mianowicie obieg w dn. 31/X 1930 był większy od obiegu w dn. 31/X 1929, gdyż w październiku r. b. zgodnie z planem stabilizacyjnym została zniesiona rezerwa skarbowa w wys. zł 75 miljn.

W 1930 r. zmniejszył się również ogólny obieg pieniężny, bo i emisja skarbowa wykazała spadek — z zł 259,4 do zł 241,0 miljn. Emisja skarbowa stanowiła w końcu 1930 r. 18,1% emisji bankowej, gdy w końcu 1929 r. 19,3%.

Zestawienie obiegu biletów bankowych z ogólną sumą złota i walut wykazuje, że bilety miały w końcu 1930 r. 73,4%-owe pokrycie. Po wyłączeniu z rezerw złoto-walutowych dewiz, niezaliczonych do pokrycia, oraz po doliczeniu do obiegu natychmiast płatnych zobowiązań okazuje się, że pokrycie kruszcowo-walutowe stanowi 55,29% ogółu zobowiązań Banku — biletowych i innych (w dn. 31/XII 1929 61,89%), a więc znacznie więcej niż wynosi statutowe minimum (40%).

Niepokryty przez rezerwy złoto-walutowe obieg biletów bankowych (44,71% = zł 593,8 miljn.) znajduje pokrycie w t. zw. pokryciu bankowem, wynoszącym zł 886,5 miljn., a więc z nadwyżką zł 292,7 miljn. Pokrycie bankowe wynosiło (w miljn. zł):

	31/XII 1929	31/XII 1930
Weksle krajowe	704'2	672'1
" zagraniczne	76'3	107'1
Monety srebrne, bilon	0'2	12'2
Pożyczki zastawowe	76'9	86'3
Papiery procentowe własne i kupony	5'9	8'8
Dług Skarbu Państwa	25'0	—
Razem:	888'5	886'5

Ze znajdujących się w kasach Banku monet Bank przyjął na własność zł 12'2 miljn., a więc o zł 12'0 miljn. więcej niż w końcu 1929 r.

Skup papierów procentowych przez Bank w ciągu 1930 r. wyniósł zł 17'3 miljn. (w 1929 r. zł 10'7 miljn.), sprzedaż — zł 14'6 miljn. (w 1929 r. zł 8'9 miljn.); pozostało na ultimo roku (łącznie z pozostałością 1929 r. — zł 4'8 miljn.) zł 7'5 miljn. Dyskonto wylosowanych papierów wyniosło w 1930 r. zł 3'4 miljn., zainkasowano zł 2'4 miljn., pozostało zł 1'0 miljn. Kuponów Bank opłacił za zł 15'7 miljn., zainkasował za zł 15'5 miljn., pozostało w końcu roku zł 0'3 miljn. Te pozostałości; papierów skupionych, zdyskontowanych i kuponów dały łącznie wyżej wymienioną pozostałość bilansową zł 8'8 miljn.

Dług Skarbu Państwa został w październiku 1930 r. zupełnie spłacony.

Z pozycji aktywów, nie należących ani do pokrycia kruszczo-walutowego, ani do pokrycia bankowego — poważnie wzrosła pozycja papierów funduszy: emerytalnego i zwrotnego (z zł 30'8 miljn. do zł 37'6 miljn.) — w związku z dokonaniem (podwyższeniem) wpłatami Banku oraz pracowników, z przelewem z dochodów funduszu zapasowego Banku oraz z dochodem z papierów samych funduszy: emerytalnego i zwrotnego; pozycja nieruchomości pozostała bez zmiany w wys. zł 20 miljn., koszt bowiem wszystkich budowli, prowadzonych w ciągu roku, został pokryty z rezerwy, zatrzymanej na ten cel z zysków 1929 r. (zł 8'9 miljn.), przyczem pozostała jeszcze niewykorzystana rezerwa zł 1'4 miljn. (na rok 1931 rezerwa wynosi zł 2'2 miljn.); co do udziałów w Banku — to udział Banku w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych (Bank posiada cały kapitał akcyjny) podniósł się z zł 14'8 miljn. do zł 15'5 miljn., udział Banku w Spółce „Elewatory Zbożowe w Polsce”, która powstała w lipcu 1929 r. i buduje obecnie 4 elewatory — podniósł się z zł 0'6 miljn. do zł 3'0 miljn., przybył udział Banku w Banku Rozrachunków Międzynarodowych w wys. zł 4'3 miljn. (25% sumy nominalnej 10 miljn. fr. szw.).

W pasywach — poza wymienionymi wyżej zmianami — zwraca uwagę spadek natychmiast płatnych zobowiązań, który powstał przede wszystkim wskutek zmniejszenia się lokat na rachunkach żyrowych z zł 427'0 miljn. do zł 189'1 miljn. Wzrost względnie spadek lokat według rodzajów kont przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	31/XII 1929	31/XII 1930
Kasy skarbowe, urzędy celne i Min. Skarbu	269'1	26'6
Inne instytucje państwowe i komunalne	7'4	33'6
Banki	130'9	91'7
w tem: P. K. O.	54'3	43'5
Spółdzielnie	3'3	3'1
Przedsiębiorstwa handlowe	2'8	3'1
" przemysłowe	13'1	11'2
Osoby prywatne	0'3	0'3

Dochody Banku wyniosły w 1930 r. zł 71'1 miljn., gdy w 1929 r. zł 97'6 miljn., w 1928 r. zł 80'6 miljn. i w 1927 r. zł 57'6 miljn. Na skurczenie dochodów wpłynęły zarówno spadek portfela wekslowego i obniżenie stopy od dyskonta i pożyczek zastawowych, jak również zmniejszenie lokat zagranicą przy obniżeniu się ich oprocentowania (stąd spadek odsetek z zł 94'7 miljn. do zł 68'9 miljn.). Dochody Banku stanowią: koszty handlowe w sumie zł 36'1 miljn. (w 1929 r.

zł 32'2 miljn., w 1928 r. zł 29'9 miljn., w 1927 r. zł 24'0 miljn.), zwiększenie rezerwy na druk biletów hankowych o zł 0'6 miljn. oraz odpisy w wys. zł 1'3 miljn. Czysty zysk wyniósł zł 33'0 miljn., a wraz z pozostałością za 1929 r. zł 33'1 miljn. Porównanie zysku w 1930 r. z zyskami, osiąganymi w latach poprzednich, przedstawia się następująco (w miljn. zł):

1924 (8 miesięcy)	10'8
1925	14'1
1926	12'2
1927	23'9
1928	35'9
1929	48'1
1930	33'0

W kosztach handlowych wydatki osobowe wzrosły w 1930 r. do zł 28'7 miljn. (w 1929 r. zł 25'9 miljn.), wydatki rzeczowe zaś do zł 7'4 miljn. (w 1929 r. zł 6'2 miljn.). Z rezerwy na druk biletów bankowych wydano zł 2'3 miljn., uzupełniając ją następnie do zł 2'0 miljn. Liczba pracowników zmniejszyła się w 1930 r. o 19 do 1.861. D.

Bilans ostateczny Banku Polskiego dnia 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA	
Kruszec	
a) złoto w skarbcu	zł 484.848.535'20
b) " zagranicą	77.395.709'57
	<u>zł 562.244.244'77</u>
Pieniądze i należności zagran.	zł 288.417.449'68
Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia	124.267.596'72
Polskie monety srebrne i bilon	12.160.214'93
Portfel wekslowy	672.046.941'48
Pożyczki zastawowe	86.344.038'51
Papiery procentowe własne	8.834.628'75
Papiery funduszu zapasowego	86.564.876'41
Lokata funduszy emerytalnego i zwrotnego	37.597.946'44
Nieruchomości	20.000.000'—
Udziały: w Polskiej Wytwórni Papierów Wart.	15.500.000'—
w Banku Rozrachunków Międzynar.	4.300.000'—
w Sp. „Elewatory Zbożowe w Polsce”	3.000.000'—
Rachunki z oddziałami i zastępstwami	3.902.534'49
Różne rachunki	43.497.198'59
	<u>zł 1.968.677.670'77</u>

PASywa	
Kapitał zakładowy	zł 150.000.000'—
Fundusz zapasowy	114.000.000'—
Natychmiast płatne zobowiązania:	
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 266.42.871'32
b) pozostałe rachunki żyrowe	162.415.368'10
c) rachunek Skarbu na zakup srebra	13.000.000'—
d) rachunek państwowego funduszu kredytowego	143.750'29
e) różne rachunki	8.120.446'39
Obieg biletów bankowych	zł 210.322.426'10
	<u>zł 1.328.198.040'—</u>
Fundusze emerytalny i zwrotny	38.995.587'11
Rezerwa na druk biletów bankowych	2.000.000'—
Różne rachunki	84.976.070'55
Odsetki, dotyczące 1931 r.	7.032.014'24
Czysty zysk do podziału, zgodnie z art. 75 statutu:	
na dywidendę 8% od zł 150 miljn.	zł 12.000.000'—
na superdywidendę 2% od zł 150 miljn.	3.000.000'—
na dalszą superdywidendę dla I em. 5% od zł 100 miljn.	5.000.000'—
dla Skarbu Państwa	13.003.662'46
do przeniesienia na 1931 r.	149.860'31
	<u>zł 33.153.522'77</u>
	<u>zł 1.968.677.670'77</u>

Rachunek zysków i strat Banku Polskiego za rok 1930

STRATY

Koszty handlowe	zł 36.079.440'85
Rezerwa na druk biletów bank., --zwiększenie (zest. 19)	" 566.704'05
Odpisy:	
weksle w procesie i inne	zł 417.917'82
nieopłacone dewizy	" 261.894'11
różnica kursowa na srebrze	" 653.064'90
	zł 1,332.876'83

Czysty zysk:

pozostałość z 1929 r.	zł 148.029'09
zysk za rok 1930	" 33,005.493'68
	zł 71.132.544'50

ZYSKI

odsetki: a) dyskontowe	zł 46,322.127'26
b) zastawowe	" 6,131.717'55
c) od dewiz i należn. zagran.	" 16,418.278'93
	zł 68,872.123'74
Prowizje i inne dochody	" 1,836.162'78
Odzyskanie należn. wątpliwe	" 276.228'89
Pozostałość zysku z 1929 r.	" 148.029'09
	zł 71.132.544'50

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 LUTEGO 1931 R. — Druga dekada lutego była — podobnie jak i pierwsza — deficytowa w zakresie obrotu walutowego Banku. W związku z tem rezerwy walutowe Banku zmniejszyły się z zł 3730 miljn. do zł 363'8 miljn., przyczem część rezerw, przyjęta w skład pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, zmniejszyła się o zł 9'2 miljn. do zł 244'1 miljn., pozostała zaś część, niezaliczona do pokrycia, skurczyła się zaledwie o zł 0'1 miljn. do zł 119'7 miljn.

Jednocześnie zapas złota wzrósł dzięki zwykłemu drobnemu skupowi, dokonywanemu przez oddziały Banku, o zł 0'1 miljn. do zł 562'6 miljn. Zwyżka ta przypada oczywiście na zapas złota, znajdujący się w skarbcach Banku, który podniósł się z zł 485'2 miljn. do zł 485'3 miljn., podczas gdy zapas złota, znajdujący się zagranicą, pozostał w dalszym ciągu niezmienny w wys. zł 77'4 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, w ciągu pierwszych 2 dekad lutego ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/I	10/II	20/II
Złoto	562.483	562.557	562.647
Waluty i dewizy netto	262.358	253.219	244.058
Razem:	824.841	815.776	806.705

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 20/II 58'07%, gdy w dn. 10/II 57'16% i w dn. 31/I 56'44% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 20/II 40'50%, w dn. 10/II 39'41%, w dn. 31/I 38'49% (statutowe minimum 30%).

Wzrost procentu pokrycia w dekadzie sprawozdawczej — mimo spadku sumy pokrycia (rezerw) — tłumaczy się jednocześnie zmniejszeniem się sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań — z zł 1.427'3 miljn. do zł 1.389'3 miljn. Zmniejszenie dotyczy wyłącznie obiegu banknotów, który obniżył się o zł 60'6 miljn. do zł 1.139'2 miljn., podczas gdy drugi składnik powyższej sumy — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał w II dekadzie lutego wzrost o zł 22'5 miljn. do zł 250'1 miljn.

Wzrost zobowiązań powstał prawie wyłącznie wskutek zwyżki lokat na rachunkach żywych (z zł 205'6 miljn. do zł 227'7 miljn.); z pozostałych bowiem pozycji natychmiast płatnych zobowiązań saldo niezmiennione wykazał zarówno rachunek Skarbu na zakup srebra (z zł 130 miljn.), jak rachunek państwowego funduszu kredytowego (z zł 10 miljn.), a lekki wzrost salda nastąpił tylko w pozycji „różne rachunki” (z zł 8'0 miljn. do zł 8'3 miljn.).

Z lokat żywych wzrost w dekadzie sprawozdawczej wykazały zarówno lokaty kas państwowych (z zł 42'5 miljn. do zł 57'4 miljn.), jak i lokaty na rachunkach prywatnych (z zł 163'1 miljn. do zł 170'3 miljn.).

Spadek obiegu biletów Banku w II dekadzie lutego o przeszło 5% — do poziomu nieco niższego nawet niż w dn. 20/I (zwykle najniższego w ciągu roku) — stanowi z jednej strony

odpowiednik wzrostu lokat na rachunkach żywych, z drugiej zaś — został spowodowany odpływem walut z Banku i skurczeniem się kredytów Banku.

Suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu), która od początku roku stała się niższą, wykazała w II dekadzie lutego poważną zniżkę, bo o zł 12'6 miljn. do zł 591'6 miljn. Suma pożyczek zastawowych po silnej zniżce w I dekadzie (o zł 9'7 miljn.) podniosła się w dekadzie sprawozdawczej o zł 6'4 miljn. do zł 84'9 miljn.

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu — suma weksli zagranicznych wykazała silny spadek — o zł 9'3 miljn. do zł 94'7 miljn., zapas monet srebrnych i bilonu, przyjętych przez Skarb na własność, zmniejszył się o zł 0'6 miljn. do zł 12'1 miljn., zapas papierów procentowych własnych zmniejszył o zł 0'2 miljn. do zł 12'3 miljn.

Całe pokrycie bankowe obiegu biletów przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	31/I	10/II	2/II
Weksle	622.881	604.205	591.574
Weksle zagraniczne	102.964	104.003	94.666
Polskie monety srebrne i bilon	12.265	12.704	12.121
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	88.178	78.518	84.946
Papiery proc. własne	12.186	12.564	12.320
Razem:	838.474	811.994	795.627

Obieg pieniędzy skarbowych, wykazujący stale stosunkowo znacznie mniejsze niż obieg biletów Banku wahania, wykazał w dekadzie sprawozdawczej spadek tylko o zł 5'8 miljn. do zł 227'3 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 1'5 miljn. (w dn. 10/II zł 1'5 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5-złotowych) w wys. zł 11 miljn. (w dn. 10/II zł 1'1 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 153'6 miljn. (w dn. 10/II zł 157'7 miljn.), 4) obieg bilonu brązowego i niklowego w wys. zł 71'1 miljn. (w dn. 10/II zł 72'8 miljn.). Bilety państwowe i zdawkowe są właściwie już od dłuższego czasu wycofane z obiegu, ale podlegają jeszcze wymianie.

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu	zł 485.251.748'92
„ zagranicą	„ 77.395.709'57
	zł 562.647.458'49
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGRAN.	zł 244.057.552'24
	zł 806.705.010'73
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia	„ 119.737.274'84
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON	„ 12.121.240'95
PORTFEL WEKSLOWY	„ 591.574.279'40
POŻYCZKI ZASTAWOWE	„ 84.945.806'25
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE	„ 12.319.957'52
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO	„ 90.739.436'31
NIERUCHOMOSCI	„ 20.000.000'—
INNE AKTYWA	„ 102.799.595'75
	zł 1.840.942.601'75

PASywa

KAPITAŁ ZAKŁADOWY	zł 150.000.000'—
FUNDUSZ ZAPASOWY	„ 114.000.000'—
NATYCHM. PŁATNE ZOBOWIĄZANIA:	
a) rachunki żywe kas państwowych	zł 57.395.234'53
b) pozostałe rachunki żywe	„ 170.329.092'02
c) rachunek Skarbu na zakup srebra	„ 13.000.000'—
d) rachunek państw. funduszu kredyt.	„ 1.009.910'99
e) różne rachunki	„ 8.349.642'73
	zł 250.083.880'27
OBIEG BILETÓW BANKOWYCH	„ 1,139.166.640 — zł 1,389.250.520'27
INNE PASywa	„ 187.692.081'48
	zł 1.840.942.601'75

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

SYTUACJA NA RYNKU SREBRA. —

Przed wojną rekordowo niski poziom osiągnęły ceny srebra w 1902 r., gdy wynosiły w New Yorku 47-38 cent. za uncję, jednak cena ta okazała się przejściową, i średnia roczna za lata 1910—1913 wahała się między 54 cent. a 65 cent. za uncję; okres wojenny dał poważną wyżkę, wywołaną wzmożonym importem surowców ze Wschodu, za które w znacznym stopniu wypadało płacić srebrem, w konsekwencji więc cena uncji w 1919 r. wynosiła około \$ 1.38. Wyżka cen okresu wojennego wywołana była specyficznymi warunkami ówczesnej wymiany towarowej i nie miała uzasadnienia z chwilą, gdy obroty te powróciły do normy, to też od 1919 r. obserwujemy konsekwentny choć stopniowy spadek, doprowadzający w grudniu 1928 r. do 57 $\frac{1}{4}$ centa, z końcem 1929 r. do 47 centów i, wreszcie, w ostatnich tygodniach grudnia r. ub. cena srebra wynosiła 30 $\frac{3}{4}$ cent. za uncję. Cena ta stoi już znacznie poniżej minimum przedwojennego, nic jednak nie wskazuje, aby była bliska nowego rekordu, albowiem w r. b. obserwujemy dalszy spadek, szybki i silny, którego kres trudno przewidzieć.

Spadek cen srebra powstaje niewątpliwie na podłożu tych samych okoliczności, które powodują zniżkę wszystkich innych metali, a które dosyć zdawkowo określa się jako oddziaływanie depresji światowej. Jednakowoż ze strony niektórych ekonomistów spotykamy się z zdaniem, że mamy tu do czynienia nie tylko ze skutkiem depresji, lecz również z jedną z jej przyczyn. Srebro bowiem odgrywa na rynku światowym rolę nie tylko towaru, lecz również środka płatniczego w krajach Dalekiego Wschodu, spadek więc jego wartości jest jednoznaczny ze spadkiem zdolności kupczej owych krajów, czyli zacieśnieniem się rynków zbytu dla europejskiej i amerykańskiej produkcji przemysłowej, a z drugiej strony przyczynia się on do zniżkowej tendencji cen surowców, importowanych ze Wschodu. O znaczeniu tych czynników mówić może fakt, że cena srebra od końca 1928 r. do końca r. ub. spadła o 46%, udział zaś krajów Wschodu w międzynarodowych obrotach towarowych wynosił w 1928 r. 10.04%, t. j. więcej od udziału Niemiec. Tak więc zagadnienie cen srebra posiadać może znacznie szersze i głębsze znaczenie, aniżeli napozór zupełnie identyczne zjawisko spadku cen miedzi, cyny, ołowiu i innych metali, zasługując tem samem na pilniejszą uwagę. Niemniej zaznaczyć należy, że traktowanie spadku srebra jako jednej z ważniejszych przyczyn kryzysu światowego nie może być uważane za bezwzględnie słuszne; sprzeciwia się temu np. fakt, że w Indiach Brytyjskich, a od pewnego czasu również w Indochinach, waluta krajowa oparta jest na bazie złota, choć powszechnym środkiem obiegowym jest srebro. Pewniejszym się zdaje pogląd, że przyczyną spadku srebra była nadmierna produkcja,

której towarzyszyło zmniejszenie się zapotrzebowania, głównie wskutek perturbacji gospodarczych na Wschodzie. Sytuacja w krajach Wschodu odegrała niewątpliwie dużą rolę, gdyż np. w Indiach obieg monet srebrnych zmniejszył się w ostatnim trzyleciu o prawie 250 miljn. rupij, które w pewnej części zostały przetopione i sprzedane, przedewszystkiem zaś uczyniło to zbędnymi nowe emisje monet srebrnych. Przyczyną tego było zmniejszenie się obrotów handlowych, wywołane zaburzeniami politycznymi. Podobnie w Chinach ilość srebra, znajdującego w obiegu, okazuje się ostatnio zbyt wielką dla osłabionego życia gospodarczego i powoduje tworzenie się wielkich zapasów tego kruszcu w Shanghaiu, gdzie są one przewożone dla bezpieczeństwa i unieruchamiane, ciążąc oczywiście na rynku. Indochiny w związku ze zmianą systemu walutowego nie tylko nie importują obecnie srebra, lecz w ostatnich dwu latach sprzedały 50 miljn. uncji. W efekcie ostatecznym zapotrzebowanie Azji, będącej dotąd największym konsumentem srebra, odbierającym blisko $\frac{4}{5}$ produkcji światowej, skurczyło się bardzo znacznie, a nawet w odniesieniu do niektórych krajów uzyskało znak ujemny. Również zapotrzebowanie srebra na cele monetarne ze strony niektórych państw europejskich zmalało, wskutek zmniejszenia próby monet srebrnych.

W przeciwieństwie do powyższej sytuacji na rynku konsumpcyjnym, produkcja srebra była w ostatnich latach większa niż kiedykolwiek uprzednio i w 1928 r. i 1929 r. wyniosła po 257 miljn. uncji, by w r. ub. spaść tylko nieznacznie do 240 miljn. uncji. Produkcja ta spotykała się na rynku z ilościami wycofywanymi z obiegu monetarnego, o czym wspomniáno powyżej, prowadząc do nieuchronnej zniżki cen. Pomimo zaś, że złoto jako podstawa systemu emisyjnego zdobyło nieomal cały świat, pozostawiając na uboczu z poważniejszych organizmów gospodarczych bodaj jedynie Chiny i Persję, srebro posiada nadal pewne znaczenie w systemie monetarnym i ustabilizowanie jego ceny posiada szersze znaczenie od sytuacji cen innych metali.

Powoduje to ustawiczne pojawianie się różnych koncepcyj przeciwdziałania trwającej baissie'ie. Jedną z ciekawszych wysunął M. F. H. Brownell, prezes komitetu finansowego American Smelting and Refining Company, proponując zawarcie między zainteresowanymi państwami (przedewszystkiem Stany Zjedn. Am., W. Brytania z Indjami i Francja z Indochinami) gentlemen agreement, według którego rządy powstrzymałyby się na okres 3 lat od sprzedaży posiadanego srebra po cenach niższych od 50 cent. za uncję. Jednocześnie przy kształtowaniu się cen poniżej tego poziomu rządy zobowiązałyby się zakupywać kruszec na cele monetarne lat przyszłych. Zdaniem projektodawcy spowodowałoby to wyżkę cen na tyle szybką, że przewiduje on sprzedaż srebra, unieruchomionego w skarbcu rządo-

wym Indji, w wypadku spadku ceny na rynku wolnym poniżej 45 cent. za uncję. Idzie tu więc nie tyle o poprawienie ceny, co o jej ustabilizowanie na poziomie nieco niższym od przedwojennego.

Mniej praktycznym wydaje się inny projekt, niedawno szeroko omawiany przez prasę zagraniczną, a mianowicie projekt udzielenia Chinom długoterminowej 2%-owej pożyczki w wysokości 100 miljn. uncji efektywnego srebra i w srebrze spłaconej. Pożyczka ta miałaby być zużyta na zakup pszenicy w Kanadzie i materiałów inwestycyjnych w Stanach Zjedn.; nie spotkał się jednak z wyjaśnieniem, jak miałby działać mechanizm pożyczkowy, aby wywołać jednocześnie dwa rezultaty: trwałe ulokowanie sumy pożyczkowej na rynku odbiorczym i użycie jej na zakupy w krajach pożyczających. Wielce natomiast charakterystyczne jest, że chiński Minister Finansów Sung kilkakrotnie oświadczał, iż o takich projektach pożyczkowych oficjalnie nic nie wie i w żadnym razie nie akceptowałby ich — co nie przeszkadzało dalszym debatom prasowym i nawet parlamentarnym.

O wadze zagadnienia i potrzebie radykalnego rozwiązania go mówią wreszcie dające się gdzieś słyszeć głosy, domagające się powrotu do zreformowanego bimetalizmu. Tak np. jeden z dyrektorów Midland Banku, Darling, oświadczył niedawno, że „najwłaściwszą drogą do podniesienia poziomu życiowego Wschodu jest przywrócenie srebru jego dawnej pozycji metalu równorzędnego złotu. Przywrócenie to może być uzyskane wówczas, gdy państwa zgodzą się, aby emitować banknoty w odpowiedniej relacji i za złoto i za srebro”. Oznacza to nie co innego, jak ożywienie dawno już napozór ukończonej i wygasłej dyskusji między zwolennikami monometalizmu i bimetalizmu, przyczem ten ostatni rozumiany jest jako zagadnienie natury nie monetarnej, a ogólnogospodarczej, rodząc się na podłożu przekonania, że rozszerzenie pojemności rynków Wschodu jest kwestją dla gospodarstwa światowego kapitalną.

FRANCJA

REORGANIZACJA PRZEMYSŁU BUDOWY OKRĘTÓW. —

Kryzys, jaki przeżywa obecnie żegluga morska, oraz ciężka ogólna sytuacja gospodarcza odbiły się w sposób wysoce niekorzystny na przemyśle budowy okrętów we Francji, zajmującym w życiu gospodarczem tego kraju poważne stanowisko. To też ostatnio doszło do ciekawego posunięcia na tem polu. Przedsiębiorstwa budowy okrętów, stosując się do dezyderatów „Conseil National Economique”, postanowiły przeprowadzić gruntowną reorganizację francuskich stoczni.

Dotychczas przeprowadzona reorganizacja obejmuje:

1) likwidację 3 stoczni, powstałych w okresie wojny (Honfleur, Havre, Coueron);

2) fuzję 2 stoczni, istniejących w Bordeaux;

3) reorganizację finansową stoczni w Caen i Dunkerque przy udziale innych stoczni;

4) studia, przeprowadzone przez „Chambre Syndicale des Constructeurs de Navires”, mające na celu normalizację materiałów, używanych do budowy okrętów;

5) zawarcie porozumienia w sprawie zakupu blachy do budowy statków handlowych;

6) zawarcie porozumienia w sprawie otrzymania obstalunków zagranicznych;

7) zawarcie porozumienia co do współpracy w wykonywaniu otrzymanych zamówień.

Na tych wstępnych posunięciach francuski przemysł okrętowy jednak nie przestał. Dalszym posunięciem w kierunku jego koncentracji było utworzenie „Consortium National des Constructions Navales”. Do konsorcjum tego przystąpiło 14 stoczni francuskich. Celem jego jest:

1) centralizacja zakupów materiałów i maszyn do budowy okrętów, co niewątpliwie zmniejszy koszty produkcji i umożliwi szybszą budowę statków;

2) utworzenie centralnego biura studiów, którego zadaniem jest opracowywanie planów i rozdział pracy pomiędzy poszczególnymi stoczniami.

Jak z tego wynika, przemysł budowy okrętów we Francji znajduje się na drodze do całkowitej racjonalizacji, co niewątpliwie odbije się w sposób korzystny na francuskim budownictwie okrętowym i pozwoli mu skutecznie przeciwstawiać się konkurencji angielskich, niemieckich i włoskich.

HANDEL PRODUKTAMI NAFTOWEMI.—Rok 1930 w handlu produktami naftowymi nie wykazał poważniejszych zmian w stosunku do 1929 r. Ogólny import ropy i produktów naftowych wyniósł 3.524.977 t, w tym ropy 451.900 t. Import ropy jest procentowo coraz większy; krajami dostawcami są głównie Persja i Wenezuela. W przywozie produktów naftowych pierwsze miejsce ilościowo zajmują Stany Zjednoczone z kwotą 1.437.543 t. Jednakże udział procentowy stale się zmniejsza (z 47,85% do 40,78%). Następnie sukcesywnie idą kraje: Persja, Z. S. R. R., Wenezuela, Rumunia i t. d. Prawie wszystkie kraje wykazują powolny, ale stały wzrost przywozu produktów naftowych, z wyjątkiem Meksyku, Egiptu i Polski. Szczególnie silny wzrost wykazują Z. S. R. R. i Rumunia, którym udało się uzyskać poważne dostawy dla marynarki francuskiej. Udział Polski wynosi w 1930 r. 12.618 t, a mianowicie: nafta 5.083 t, benzyna 337 t, oleje smarowe 3.895 t, olej gazowy 7.833 t, oleje odpadkowe 300 t i parafina 2.975 t. Polska jest największym dostawcą tego produktu na rynek francuski (przeszło 50%); drugim poważnym dostawcą jest Anglia. Procentowy udział Polski w 1930 r. spadł do 0,58% ogólnego przywozu produktów naftowych do Francji i według tamtejszej opinii ma dalszą tendencję spadku.

W. Ł.

ANGLJA

SYTUACJA GOSPODARCZA.—Zgodnie z przebiegiem sytuacji światowej, również i położenie gospodarcze Wielkiej Brytanii wykazało w końcu r. ub. nader silne tendencje pogorszenia. Jak zwykle,

tak i tym razem momentem decydującym dla rozmiarów wytwórczości krajowej było ukształtowanie się handlu wywozowego. Ogólne liczby eksportu wyniosły w ostatnim kwartale r. ub. £ 129 miljn. wobec £ 136 miljn. w kwartale poprzednim i £ 186 miljn. w IV kwartale 1929 r. W ten sposób bilans handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii za 1930 rok zamyka się po stronie wywozu liczbą £ 571 miljn., osiągając w ten sposób najniższy w latach powojennych poziom.

Przy analizie zaszłych w tym zakresie zmian, przedewszystkiem rzuca się w oczy nader silny spadek w dziale wyrobów gotowych, których wywóz był w ostatnim kwartale 1930 r. o 33% niższy od analogicznych danych z 1929 r. Niewątpliwie zaobserwowane zmniejszenie się wartości wywiezionych fabrykatów w części przypisać należy spadkowi cen; po wyeliminowaniu jednak tego czynnika spadek wywozu wyniesie jeszcze 28%. Kurczenie się pojemności rynków światowych, wywołujące tak znaczny spadek wywozu brytyjskich wyrobów gotowych, w stosunkowo mniejszym stopniu odbiło się na rozmiarach eksportowanych surowców oraz żywności, napojów i tytoniu, które w omawianym czasie spadły (według statystyki ilościowej) odpowiednio: o 20% w pierwszej i o 16% w drugiej grupie.

W porównaniu z wybitnie niepomyślną sytuacją wywozową kraju, przywóz wykazuje znacznie łagodniejszy spadek, ujawniając nawet w ostatnim kwartale wzrost w porównaniu z 2 kwartałami poprzednimi. Zmniejszenie, wykazane w tym czasie (IV kw. 1930 r.), w zestawieniu z analogicznym okresem 1929 r. pozostaje w pierwszym rzędzie w związku ze spadkiem cen, specjalnie silnym w odgrywającym decydującą rolę w ogólnym imporcie przywozie środków żywności i surowców przemysłowych. Natomiast pod względem ilościowym przywóz spadł o 3% w grupie wyrobów gotowych, wzrósł zaś nawet o 6% w grupie środków spożywczych, napojów i tytoniu. Znaczniejszą zmianę wykazują jedynie przywóz surowców przemysłowych, gdzie spadek wynosi 16,5%; pozostaje to w ścisłym związku ze zmniejszonym wywozem fabrykatów (o 28%), świadcząc o raczej zwiększonej pojemności rynku wewnętrznego.

Omówione tendencje spadkowe pojemności brytyjskich rynków zbytu, tak dotkliwie odczuwane przez przemysł krajowy, zrozumiame na tle kurczących się międzynarodowych obrotów towarowych, nie pozostały bez wpływu na położenie angielskiej floty handlowej. Ilość bezrobotnego tonnażu wynosiła na dz. 1 października r. ub. 885 tys. t wobec 266 tys. t, w tym samym czasie 1929 r. Wskaźnik frachtów morskich, podawany przez „The Economist”, wyniósł w przecięciu 1930 r. 79,1 (przy podstawie 1913 = 100), wobec 96,8 w przecięciu 1929 r. Ilość tonnażu, znajdującego się w budowie na stocznich angielskich, spadła z 161 tys. t w trzecim do 132 tys. t w czwartym kwartale, wobec 499 tys. w ostatnim kwartale 1929 r.

Stan rzeczy w angielskim przemyśle okrętowym dokładnie ilustruje położenie przemysłu krajowego. Ogólny wskaźnik produkcji, obliczony przez „London and Cambridge Economic Service” przy podstawie 1924 r. = 100, obniżył się w ostatnim kwartale r. ub. do 93,7 wobec 114,8 w tym samym czasie 1929 r., co daje spadek, wynoszący 18,4%. Z poszcze-

gólnych przemysłów najsilniejszy spadek wykazuje przemysł żelazny, stalowy, okrętowy i bawełniany. Wbrew ogólnej tendencji niżkowej, niektóre grupy wykazują nawet pewien wzrost, jak np. przemysł wagonów kolejowych, tytoniowy oraz hutnictwo cynkowe, ołowiane i cynowe. Zniżkowy ruch rozmiarów wytwórczości z kwartału na kwartał, zwłaszcza w czułych konjunkturalnie przemysłach, jak żelazny i stalowy, zaobserwowany w ciągu r. ub., trwał również i w ciągu ostatnich miesięcy, gdzie produkcja stali, wynosząca 451 tys. t w październiku, spadła do 322 tys. t w grudniu; analogiczne liczby dla surowki żelaza wynoszą 375 i 317 tys. t. W zgodzie z tem pozostaje sytuacja na rynku pracy, gdzie liczba bezrobotnych w końcu stycznia, wynosząca 2.527,7 tys. osób, jest o 1.101,2 tys. osób większa w zestawieniu z analogicznym okresem 1930 r.

Ten niezahamowany dotychczas spadek produkcji stwarza nader niepomyślnie perspektywy dla przebiegu wydarzeń gospodarczych w najbliższym czasie, tem więcej, że i inne objawy konjunkturalne noszą podobnie niepomyślny charakter. Odnosi to się w pierwszym rzędzie do sytuacji na giełdzie londyńskiej, gdzie kursy akcji przemysłowych wykazują w dalszym ciągu spadek, osiągając we wskaźniku za styczeń 97, wobec 99 w grudniu oraz 122 w styczniu 1930 r. i 148 w 1929 r.

Również i w zakresie rynku pieniężnego zaobserwowano ostatnio objawy, które w swych konsekwencjach wpłyną niepomyślnie na rozmiary wytwórczości krajowej. Mimo znacznej płynności, panującej na rynku kredytu krótkoterminowego (a objawiającej się spadkiem stopy pieniężnej, t. zw. dziennej, do 1,54% w końcu grudnia — a więc tuż przed rocznym ultimo, oraz przywratnej stopy dyskontowej do 2,06% w czwartym tygodniu stycznia) — trudności walutowe funta, trwające przez znaczny okres czasu, w wysokim stopniu dezorganizują rynek. Niepomyślny układ bilansu płatniczego w r. ub., wywołany wysokim saldem ujemnym bilansu handlowego, silnym spadkiem dochodów frachtowych oraz zmniejszonymi możliwościami Londynu, jako światowego rozdzielcy kredytu krótkoterminowego — wywołują znaczne osłabienie kursu funta sterlinga w stosunku do innych walut. W tych warunkach przyływy niezatrudnionych krótkoterminowych kapitałów światowych, a zwłaszcza francuskich, do Londynu wywoływał tylko utrzymywanie się kursu dewizy londyńskiej w granicach punktów złotych; natomiast jakiegokolwiek silniejsze wycofywanie kredytów zagranicznych musiało pociągnąć za sobą spadek poniżej dolnego punktu złotego, a w konsekwencji — wywóz kruszcu. Sytuację komplikował niepomyślny stan walutowy krajowy, znajdujących się w ożywionych stosunkach gospodarczych z Wielką Brytanią, a w pierwszym rzędzie Australii i krajów Południowej Ameryki.

Trwający od maja 1930 r. odpływ złota z kas Banku Angielskiego, wywołujący spadek rezerwy kruszcowej do £ 139,5 miljn. w wykazie na dz. 28 stycznia r. b., a więc poniżej minimalnej granicy Cunciff'a, skłonił władze angielskiej instytucji emisyjnej do przedsięwzięcia energiczniejszych kroków¹⁾. Rokowania z Francją nie dały nadziei namacalnych rezultatów.

Bank Angielski postanowił więc sprzedawać arbitrazem sztaby złota niższe

¹⁾ P. zesz. 8/1931.

próby, aniżeli tego wymaga przy nabyciu Bank Francuski. W ten sposób podniesiono koszt arbitrażu o całą wysokość opłaty, pobieranej przez mennicę angielską przy przetopieniu złota na spław, wymagany przez Francję, przesuwając w ten sposób na korzyść funta wywozowy punkt złoty.

Drugim środkiem, jakiego się chwycił Bank Angielski, było podrożenie kredytu wewnętrznego, zwłaszcza dyskontowego, co bez niemiętego efektu psychologicznego, jaki dałoby podwyższenie oficjalnej stopy dyskontowej, wywołuje w ostatecznym rezultacie taki sam wynik faktyczny, t. j. dopływ obcych walut do kraju. Stosowanie tej polityki, możliwe, naturalnie, tylko do pewnych granic, wywołało wzrost prywatnej stopy dyskontowej z 2'06% w czwartym tygodniu stycznia do 2'38% w pierwszym tygodniu lutego przy stopie oficjalnej, wynoszącej 3%.

Równocześnie kurs dewizy na Londyn podniósł się w Paryżu z 123'60 w II połowie grudnia do 123'92 w pierwszym tygodniu stycznia, wywołując wzrost zapasu złota w Banku Angielskim z £ 139'5 miljn. w dn. 28 stycznia do £ 140'5 miljn. w dn. 11 lutego.

Utrzymanie stopy dyskonta prywatnego powyżej faktycznych przejawów rynku pieniężnego, a poniżej oficjalnej stopy dyskontowej, wymaga stosowania nader zręcznej „open market policy”, dając dowód wielkiego opanowania wewnętrznego rynku pieniężnego przez władze Banku Angielskiego. Ta polityka, naturalnie przy zmienionych innych warunkach, może wywołać pomyślny rezultat dla sytuacji walutowej kraju. Niemniej jednak podwyższenie poziomu kredytu krótkoterminowego stanowi duży minus dla rozwoju działalności produkcyjnej kraju, podrażając koszty produkcji. Ten stan rzeczy jest specjalnie niebezpieczny w obliczu wybitnie niskowej tendencji cen (które w zakresie fabrykatów uważać nie można za ukończoną), zwłaszcza że usiłowania przedsiębiorców równoległego do niżki cen obniżania wysokości płac robotniczych znajdują nader niepomyślną koniunkturę polityczną; ogólny wskaźnik płac roboczych nie wykazuje dotychczas żadnych zmian.

Narastające w ten sposób wewnętrzne trudności życia gospodarczego Wielkiej Brytanii nie wskazują w tej chwili na możliwość wydatniejszego polepszenia. Możliwości te leżą raczej poza granicami kraju, gdzie poprawa ogólnej koniunktury światowej mogłaby wywołać silniejszy wzrost rozmiarów wytwórczości. Wobec niewykrystalizowania się jednak dotychczas tych momentów nie można liczyć na rychłe wyjście gospodarstwa narodowego Anglii z fazy koniunkturalnej depresji.

M. I. D.

UPADEK EKSPORTU WĘGLOWEGO DO PAŃSTW SKANDYNAWSKICH. — Wywóz węglowy Anglii do Skandynawji maleje stale na korzyść Niemiec i Polski. W 1929 r. Szwecja importowała tylko 2,363.000 tonn węgla brytyjskiego, gdy w 1913 r. — 4.654.725 t, Norwegia importowała 1,515.000 t wobec 2,227.000 t, Danja — 2,174.000 wobec 2,931.000 t. Natomiast węgla niemieckiego Szwecja nabyła w 1929 r. 942 tys. t zamiast 579.000 t w 1925 r. i 198 tys. t w 1913 r. i węgla polskiego 1,663.000 t wobec 108 tys. t w 1925 r.

Norwegja, podobnie jak i Szwecja, zaopatrywała się przed wojną wyłącznie w Anglii. Import węgla niemieckiego wynosił w 1913 r. zaledwie 10 tys. t, w 1925 r. podniósł się do 17 tys. t i od tego czasu nastąpił jeszcze niewielki wzrost. Natomiast wywóz z Polski do Norwegji w 1929 r. wynosił aż 675 tys. t. Charakterystyczne wysoce są również liczby, dotyczące przywozu węgla niemieckiego i polskiego do Danji. Przywóz węgla niemieckiego do Danji wynosił w 1925 r. 200 tys. t, w 1929 r. zaś 723 tys. t. Import polski wyniósł w 1925 r. 108.791 t, w 1929 r. zaś 1,117.000 t.

To przesunięcie się osi handlu węglowego krajów skandynawskich spowodowało wysłanie do Skandynawji z końcem r. ub. specjalnej delegacji angielskiego Ministerstwa Górnictwa oraz właścicieli brytyjskich kopalń węglowych. Delegacja ta powróciła, stwierdziwszy, że omawiane wyżej 3 kraje importowały w 1929 r. z W. Brytanji jedynie 52 8% swego zapotrzebowania węglowego wobec 95'2% w 1913 r. Spadek ten przypisuje delegacja głównie polskiej konkurencji. Szczególnie odkad w 1925 r. Niemcy odmówiły utrzymania swojego miesięcznego kontyngentu importowego węgla polskiego, w wysokości 500.000 t, Polska stale wzmacniała swoją pozycję w krajach skandynawskich.

Delegacja brytyjska ustaliła, że węgiel polski sprzedawany jest w tych krajach o 2—3 poniżej cen brytyjskich, że poza tem koszty produkcji i transportu są znacznie niższe w Polsce niż w Anglii. Najciekawsze są konkluzje. Delegacja uważa, że o ile nie dojdzie do porozumienia na terenie międzynarodowym, wówczas trzeba będzie dopomóc brytyjskiemu eksportowi węgla przy pomocy odpowiednich posunięć ustawowych. Poleca ona również zmodyfikowanie metod sprzedaży oraz wskazuje na konieczność wydania zarządzeń technicznych, mających na celu uniknięcie zniszczenia węgla w czasie transportu i przechowania.

B. Rm.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

II TARGI AMERYKAŃSKIE. — W czasie od 16 lipca do 25 sierpnia r. b. odbędą się w Atlantic City N. Y. Drugie Targi Amerykańskie z udziałem kupców zagranicznych. Odbiją się one w t. zw. „Atlantic City Auditorium”, należące do miasta, o rozmiarach zaś tej imprezy świadczy fakt, że pierwsze Targi, odbywające się w lecie r. ub., zwidziło 1,228.759 osób. W r. b. zamierzane jest poświęcenie jednego tygodnia na t. zw. „Tydzień Handlu Zagranicznego”, na który zostaną specjalnie zaproszeni importerzy, reprezentanci obcych państw, fabrykanci i inni zainteresowani w handlu zagranicznym. Cena stoisk wynosi \$ 6 za stopę kwadratową, w czem wliczono koszt urządzenia przeciętnego stoiska, usługę i t. p. przez cały czas trwania Targów; najmniejsze stoisko mieć musi 100 stóp kwadratowych.

NIEMCY

REZULTATY ZBIORÓW W 1930 R. — „Wirtschaft u. Statistik” podaje dane, dotyczące faktycznych rezultatów zbiorów niemieckich w r. ub., z których wynika, że przewyższyły one przewidywania o 1'6%, wynosząc odnośnie

zbóż chlebowych 11'6 miljn. t. t. j. o 48.500 t (0'4%) mniej niż w 1929 r., lecz o 10% więcej od przeciętnej z lat 1924 — 29. Również urodzaj okopowych wypadł niespodziewanie dobrze, zwłaszcza co dotyczy ziemniaków, których zebrano 47'1 miljn. t, wobec 40'1 miljn. t w 1929 r. i 37'8 miljn. t przeciętnej z lat 1924—29. Podobnie się rzecz ma z burakami cukrowymi, których zebrano o 6'7 miljn. t więcej niż na obecnym terenie Rzeszy w latach 1911 — 13. Zbiory poszczególnych ziemiopłodów przedstawiały się w porównaniu z 1929 r. następująco:

	Zbiór całkowity		Zbiór z 1 ha	
	w miljn. t		w q	
	1929	1930	1929	1930
Żyto	8'1	7'7	17'3 ¹⁾	16'4 ¹⁾
Pszenvica . .	3'3	3'8	20'9 ¹⁾	21'3 ¹⁾
Jęczmień . .	3'2	2'8	21'1 ¹⁾	24'2 ¹⁾
Owies	7'4	5'6	20'7	16'4
Kartofle . .	40'1	47'1	141'4	167'9
Buraki cukr.	11'1	14'9	243'5	308'9
Buraki na paszę	24'2	30'4	331'4	411'8
Koniczyna (pasza)	8'1	9'7	46'3	54'8
Lucerna (pasza)	1'6	2'1	55'1	69'1
Siano	21'5	25'2	38'5	45'2

Na szczególną uwagę zasługuje silny wzrost produkcji paszy, idący po linii aktualnych dążeń rolnictwa niemieckiego do zwiększenia samowystarczalności kraju w tym względzie.

POŻYCZKA MIĘDZYNARODOWA. — Z chwilą zdecydowania udziału Francji w projektowanej już oddawna pożyczce międzynarodowej uważać należy, że trudności, przeciwstawiające się dokonaniu tej operacji, zostały usunięte i że zostanie ona zrealizowana w niedługim już czasie. Według wiadomości prasy niemieckiej, suma pożyczkowa wynosić będzie \$ 32 miljn., z czego rynek francuski pokryje \$ 8 miljn., amerykański \$ 8 miljn., szwajcarski \$ 6 miljn., angielski \$ 5 miljn., holenderski \$ 2 miljn., szwedzki \$ 2 miljn. i belgijski \$ 1 miljn. Stopa procentowa wynosić będzie 6%, spłaty będą dokonywane w okresie czasu między 8 lipca r. b. a 8 grudnia 1932 r. w kwotach, jakie wpłacać będzie do skarbu Rzeszy Państwowy Zakład Ubezpieczeń Pracowników wzamian za przejmowane przezeń akcje kolei Rzeszy, na ogólną sumę RM 150 miljn. W Niemczech specjalną uwagę przywiązuje się do faktu, iż po raz pierwszy kapitał francuski angażuje się na rynku niemieckim, co powoduje twierdzenia, że pożyczka ta mieć będzie znaczenie pionierskie w niemiecko-francuskich stosunkach finansowych, albowiem w sferach francuskich coraz więcej umacnia się przekonanie, że specjalnie pod względem ruchu kapitałów oba kraje uzupełniają się. Niemniej zwraca się uwagę, że udział francuski jest stosunkowo mały, będąc równym udziałowi amerykańskiemu, pomimo, że pojemność rynku amerykańskiego jest dziś słabsza.

UCIECZKA Z POD BANDERY NIEMIECKIEJ. — Sensacją w niemieckich kołach żeglugowych jest zmiana bandery niemieckiej na panamską na statku „Vogtland”, należącym do armatora H. Vogemanna z Hamburga. Statek ten mimo zmiany bandery zachował całkowicie za-

¹⁾ Zboża ozime,

łogę niemiecką i dn. 12 lutego r. b. odpłynął z Hamburga do Ameryki Środkowej. Jest to duży, zupełnie nowoczesny parowiec. Jak utrzymują w kołach żeglugowych, wskutek zmiany bandery zaoszczędzi on około 44% normalnych kosztów utrzymania załogi, na co złoży się 25% oszczędności na pensjach i płacach, 10% na opłatach ubezpieczeniowych i 9% na redukcji przepiśowego personelu.

Niemieckie związki zawodowe ogłosiły w prasie enuncjację, potępiającą postępek armatora oraz załogi statku. Istnieją wszakże obawy, aby w ślad za tym pierwszym wypadkiem nie poszły następne. W związku z obecnym kryzysem w żegludze mogą także inni armatorzy porzucić banderę niemiecką, aby w ten sposób obniżyć koszty eksploatacji swoich statków. To też sfery oficjalne noszą się jakoby z zamiarem obłożenia opłatami wywozowymi statków „wywożonych za granicę”.

Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w niemieckiej marynarce handlowej. Jedynym dotychczasowym wyjątkiem pod tym względem były statki cysternowe Bałtycko - Amerykańskiego Towarzystwa Naftowego, które będąc w gruncie rzeczy statkami niemieckimi, pływają pod banderą Wolnego Miasta Gdańska.

LIKWIDACJA „INDUSTRIE U. HANDELSZEITUNG”. — Z dniem 1 lutego przestał wychodzić jeden z najpopularniejszych dzienników gospodarczych niemieckich, dosyć rozpowszechniony również i w Polsce, „*Industrie u. Handelszeitung*”. Dziennik ten od 1925 r. należał do Rządu i w związku z tem korzystał z wiadomości, nadsyłanych przez niemiecką sieć konsularną, stanowiąc ważne ogniwo w konstrukcji oficjalnej służby informacyjnej o rynkach zagranicznych. Zlikwidowany dziennik ma być w pewnym stopniu zastąpiony przez nowe wydawnictwo rządowe p. t. „*Industrie und Handel*”, mające zawierać jedynie komunikaty.

AUSTRIA

BUDOWA NOWEJ RURKOWNI. — W czasie najbliższym przystępuje się w Donawitz (Styrja) do budowy nowej rurkowni. Budowa zajmie około 4—5 miesięcy czasu, tak że uruchomienie zakładu nastąpi prawdopodobnie jeszcze na wiosnę r. b. Inicjatorami i właścicielami zakładu będą Alpine-Montangesellschaft i Mannesmann-Roehrenwerke, które zamierzają prowadzić produkcję w projektowanym zakładzie na własny rachunek. Kierownictwo nowej rurkowni zabezpieczyło sobie zbyt wyrobów w ten sposób, że zakłady czeskosłowackie zamawiać będą w Donawitz część kontyngentu, przypadającego Austrii z tytułu członkostwa w Międzynarodowym Kartelu Rurowym.

Przedsiębiorczość Alpine Montangesellschaft i Mannesmann-Roehrenwerke na gruncie austriackim, gdzie od dłuższego czasu nowe inwestycje, a tembardziej budowa nowych fabryk są zjawiskiem zupełnie odosobnionem, komentowana jest żywo i witana z dużym uznaniem.

Poza odruchem żywotnym przemysłu austriackiego wzięć należy także pod uwagę możność ulokowania kilkuset robotników w nowej rurkowni, co w obecnym okresie wrastającego bezrobocia w Austrii jest faktem, zasługującym na podkreślenie.

WĘGRY

KARTELE ROLNICZE. — W węgierskich sferach rolniczych została zapoczątkowana w ostatnim czasie akcja, mająca na celu zakładanie organizacji rolniczych dla wspólnych zakupów hurtowych ze źródeł bezpośrednich, a zatem po tanich cenach, wszelkich materiałów rolniczo-gospodarczych, na które rolnicy mają zapotrzebowanie. Prasa nazywa te organizacje kartelami rolniczymi, w rzeczywistości jednak ma się w tym wypadku do czynienia ze zwyczajnymi spółdzielczymi organizacjami nabywcami, które są, zresztą, znane i w innych krajach.

W powyższej sprawie odbyła się w ostatnich dniach ankieta w Krajowym Związku Gospodarczym, w toku której rozważano możliwości założenia karteli rolniczych na Nizinie, oraz w komitatach Vas i Zala w Transdanubji. Dotychczas ukonstytuowały się takie organizacje w północnych prowincjach Węgier i niektórych komitatach w Transdanubji. Powzięto również plan założenia krajowej organizacji centralnej rzeczonych karteli.

Stopień żywotności tych organizacji w chwili obecnej jeszcze się nie da z całą pewnością określić, uwzględniając jednak chociażby tylko konieczność utrzymywania większego aparatu administracyjnego, nie możnaby bez zastrzeżeń twierdzić, aby taki sposób organizacji zakupów był wśród wszelkich okoliczności najbardziej odpowiedni.

TURCJA

BANK EMISYJNY. — W czerwcu 1930 r. Wielkie Zgromadzenie Narodowe w Ankarze uchwaliło projekt ustawy o „Centralnym Banku Rzeczypospolitej Turcji” jako towarzystwie akcyjnym, mającym na przeciąg 30 lat wyłączne prawo emisji.

Projekt powyższy stanowił od dłuższego czasu składową część programu rządowego, zwłaszcza że od czasu wielkiej wojny przestał istnieć turecki bank emisyjny. Rolę tę spełniał niegdyś „Bank Ottomański”. Po wojnie istniał, po kursie przymusowym, obieg banknotów papierowych, emitowanych przez Państwo. Brak jakiegokolwiek systemu monetarnego był jedną z zasadniczych przeszkód należytego rozwinięcia się obrotu kredytowego; zupełny brak elastyczności kredytu pociągał za sobą niedogodności w regulowaniu zobowiązań zagranicznych.

Ustawa o stworzeniu banku emisyjnego stała się pierwszym krokiem na drodze do stabilizacji waluty, a, co za tem idzie, i stworzenia trwałych podwalin pod racjonalny system monetarny.

Wartość emisji Banku Ottomańskiego dosięgała w 1914 r. 1,200,000 funtów. Z chwilą przystąpienia Turcji do wojny światowej Bank Ottomański zaprzestał dalszej emisji biletów. Rząd emitował sam, wypuszczając t. zw. „bony skarbowe” na sumę około 6,583,084 funtów, mających pokrycie w austriackich i niemieckich zaliczkach w złocie, złożonych w opieczętowanych kasach w Banku Rzeszy i w Banku Austriacko-Węgierskim. Następne sześć emisji obejmowały „bilety skarbowe”, opiewające na sumę 182,485,349 funtów. Pokrycie miały zabezpieczone w niemieckich bonach skarbowych. Poza tem puszczono w obieg 20 miljn. funtów w złocie i srebrze. Z chwilą podpisania traktatu pokojowego, gdy gwa-

rancja niemiecka i austriacka przestały być brane pod uwagę, obieg monetarny w Turcji opierał się tylko na kredycie Państwa Tureckiego. W tych warunkach monety złote i srebrne przestały natychmiast kursować, zostając wywiezione lub stezauryzowane. W następstwie silnych fluktuacji, funt turecki tracił wciąż na wartości, spadając w stosunku do funta angielskiego ze 110 piastrow za £ 1 do 800 piastrow w listopadzie 1921 r. oraz do 900 piastrow w rok później. Rok 1925 wykazał polepszenie pod tym względem, i funt turecki odzyskał wartość w stosunku do funta szterlingów 650 (w marcu 1925 r.), lecz początki 1926 r. wykazują nową deprecjację waluty tureckiej (950 piastrow za £ 1). W latach 1927, 1928 i w I połowie 1929 r. waluta turecka nie podlega dalszemu spadkowi, utrzymując się na poziomie 983 funtów za £ 1 (czerwiec 1929 r.); w II połowie 1929 r. natomiast następuje dalsza deprecjacja funta tureckiego, osiągającą swój kulminacyjny punkt 1,115 funtów za £ 1 w pierwszych dniach grudnia (4/XII).

Środki zaradcze, jakie przedsiębrano, aby wstrzymać deprecjację, okazały się tylko paljatywami; pozwoliły one jednak tureckiej walucie utrzymać się w ciągu ostatnich miesięcy 1929 r. na jednakowym poziomie 1,030 za £ 1. Załamanie się jednak kursu funta tureckiego w końcu 1929 r. wywołało nowy popłoch i zaniepokojenie. Stwierdzono bowiem, że względna stabilizacja w ciągu poprzednich miesięcy utrzymała się tylko dzięki zachowaniu stosunkowej równowagi bilansu płatniczego, która została zachwiana w II półroczu 1929 r. Bilans handlowy stał się biernym skutkiem niedopisania niektórych zbiorów, a w konsekwencji zmniejszenia wywozu: orzechów, fig, winogron, oraz skutkiem wzrostu importu zbóż chlebowych. Poza tem wprowadzenie nowej taryfy celnej spowodowało masowy import w przededniu jej wejścia w życie, t. j. w okresie od czerwca do października 1929 r. Wreszcie zobowiązania Rządu tureckiego wobec zagranicy były o około £ 23 miljn. większe niż w 1928 r.

Rząd przedsięwziął w tym czasie kroki w kierunku stabilizacji waluty tureckiej. Projekt stabilizacji został powierzony do opracowania Prof. Rist'owi.

Normalne funkcjonowanie nowemu systemowi monetarnemu ma zapewnić tworzony obecnie „Centralny Bank Republiki Turcji” z siedzibą w Ankarze.

Kwestję udziału w kapitale akcyjnym banku emisyjnego reguluje specjalna ustawa, ograniczająca wysokość akcji państwa, jak również i banków zagranicznych, w celu zabezpieczenia — z jednej strony — zasady autonomii banku emisyjnego, oraz w celu uniezależnienia kredytu banku od kredytów państwowych, a z drugiej strony — w celu zapewnienia Bankowi Centralnemu możliwości funkcjonowania jako instytucji wyłącznie narodowej.

Kapitał zakładowy 15 miljn. funtów tureckich zostaje podzielony na 150,000 akcji imiennych, tworzących 4 serie A, B, C i D, między którymi różnice polegają na wysokości dywidendy, prawie głosowania oraz wartości w razie likwidacji, a które są natomiast równouprawnione w zakresie podziału zysków. Akcje A są przeznaczone wyłącznie dla Rządu i instytucji rządowych i nie mogą przekraczać 15% całego kapitału. Akcje C rezerwuje się dla banków zagranicznych, to-

warzystw koncesyjnych; serja C reprezentuje maksimum 10% kapitału zakładowego. Co do akcji B, które mogą być nabywane przez banki narodowe, t. j. takie, w których większość akcji spoczywa w rękach obywateli tureckich, oraz akcji D, przeznaczonych dla tureckich towarzystw oraz osób obywatelstwa tureckiego—to liczba ich nie została ustalona.

10 posiadanych lub zaprezentowanych akcji uprawnia do 1 głosu. Jeden akcjonariusz może rozporządzać najwyżej 50 głosami. Reprezentować nieobecnych właścicieli akcji mogą tylko akcjonariusze.

Oprócz prawa, zapewniającego uczestniczenie w kapitale akcyjnym, Rząd turecki rezerwuje sobie możliwość kontroli nad czynnościami banku, mianując 2 członków Rady z pośród akcjonariuszy serji A, przytem jeden z nich jest Prezesem Rady, wybieranym na propozycję Ministra Skarbu i za aprobatą Rady Ministrów; 2 członkowie Rady z serji B i C są wybierani przez banki i towarzystwa tureckie (kapitał zagraniczny nie ma prawa głosu), 1 członek z pośród akcjonariuszy serji D, 1 członek zostaje wybrany przez komisję, złożoną z wyznaczonych przez Ministerstwo Gospodarstwa Krajowego delegatów izb handlowych, 2 członkowie są wybierani przez spółdzielnie rolnicze z pomiędzy rolników (kolejno z różnych okolic Turcji). Mandat członków Rady trwa 3 lata.

Komisja Rewizyjna składa się z 4 członków: 2 z serji akcji B i C i 2 z serji D; akcje rządowe w Komisji Rewizyjnej nie są więc reprezentowane.

Dyrektor Generalny i zastępca są mianowani przez Prezydenta Republiki na zasadzie decyzji Rady Ministrów, na wniosek Ministra Skarbu, na okres 5-letni. Minister Skarbu jest arbitrem dla spraw spornych pomiędzy Radą Administracyjną i Generalnym Dyrektorem.

Fundusz rezerwowy Banku wynosi 75% kapitału zakładowego. Z zysków wpłaca się na ten fundusz 20% aż do osiągnięcia przepisanej kwoty (względnie zawsze wtedy, gdy spadnie on poniżej 75% kapitału), następnie zaś tylko 10%.

Wewnętrzna organizacja banku została opracowana na wzór europejskich banków emisyjnych.

Operacje Banku są następujące: 1) przekazywanie wartości w obrocie wewnętrznym i zagranicznym, 2) kupno i sprzedaż złota w monetach i w sztabach oraz wydawanie certyfikatów złotych (według art. 48 Bank posiada nieograniczoną wolność importowania i eksportowania złota; wolność ta może być ograniczona jedynie w wypadku wojny), 3) kupno (i sprzedaż) dewiz zagranicznych, opartych na złotie (płatnych w ciągu 90 dni), 4) reeskontowanie papierów handlowych, prezentowanych przez banki, a posiadających 3 podpisy i płatnych w ciągu 90 dni, 5) eskontowanie bonów i obligacji Skarbu, wystawianych na termin do 1 trymestru, 6) udzielanie awansów do 80% na obligacje państwowe (notowane) i do 70% na obligacje (notowane), uważane za pewne, 7) lombardowanie papierów, obligacji, walut i przedmiotów (article) handlu. Udzielenie Rządowi awansów może się odbywać tylko za jednogłośną uchwałą Rady Banku.

Bank korzysta z pewnych prerogatyw: z przywileju emitowania banknotów dla całego terytorjum Państwa Tureckiego, ustanawiania stopy dyskontowej i procentowej, przywożenia i wywożenia złota. Przywilej

ten nie może być ani ograniczony ani odebrany przez Państwo inaczej, jak tylko w wypadku wojny. Z drugiej strony do funkcji banku należy przyjmowanie wszelkich wpływów, przeznaczonych dla Skarbu Państwa, monopolów państwowych oraz ściąganie należności skarbowych, jak też operacje przelewowe w obrocie wewnętrznym i zagranicznym.

Emitowane banknoty muszą mieć pokrycie w złocie lub w dewizach, opartych o złoto (40%), oraz w efektach handlowych, mających obieg w kraju lub zagranicą, albo w wartościach, łatwo zamienialnych na gotówkę.

Swoboda działalności banku jest ograniczona przez następujące przepisy: bank nie może: 1) odnawiać weksli, które posiada w swoim portfelu; 2) redyskontować trat, przekraczających 10% kapitału Banku; 3) przyjmować pod zabezpieczenie weksli i papierów wartości poniżej 10% swego kapitału; 4) redyskontować efekty, odnoszących się do transakcji, unieruchamiających kapitał, ani wydawać zaliczek pod takież kapitały.

Bank nie może prowadzić rachunku otwartego kredytu, ani przynawać zaliczek z tytułu rachunku otwartego, indosować papierów wartościowych, wydawać gwarancji, przeprowadzać na własną rękę lub uczestniczyć w przedsiębiorstwach przemysłowych (innych niż określone przez odpowiednią ustawę), wykupywać własne akcje oraz posiadać jakiegokolwiek nieruchomości poza niezbędnymi do normalnego funkcjonowania Banku.

Skarb uczestniczy w zyskach, zapewniając akcjonariuszom dywidendę w wysokości 6% w ciągu 3 lat od chwili założenia Banku.

Pozatem zyski dzielą się: 20% (względnie 10%) na fundusz rezerwowy, pozostałość po odciążeniu powyższych sum (włączając w to i dywidendę): 5% dla urzędników, 10% na nadzwyczajny fundusz rezerwowy, będący zabezpieczeniem 6%-owej dywidendy, reszta — po połowie na Rząd i na akcjonariuszów.

J. B.

FINANSE PAŃSTWA. — Budżet na 1931/32 r. preliminowany był w sumie 204 miljn. funtów tur., t. j. o £ 18 miljn. poniżej stanu z r. b., jednakowoż w wyniku debat komisji budżetowej parlamentu ma on być obniżony o dalsze £ tur. 20 — 25 miljn., a to wobec wiadomości, że bieżący rok fiskalny zamknie się deficytem w sumie około £ tur. 40 miljn. Głównie zmniejszenie dochodów państwa wynika ze spadku wpływów celnych, pod wpływem ogromnie wysokiej obecnie faryfy i jednoczesnych ograniczeń walutowych, jednakowoż i podatki bezpośrednie wykazują znaczną redukcję wpływów w związku z panującą w kraju depresją gospodarczą. W tych warunkach zrozumiałe jest dążenie do najdalszej redukcji wydatków, przyczem charakterystyczne jest, że tendencja ta przejawia się nawet odnośnie stale dotąd podwyższanych djeł poselskich, które mają być zmniejszone o 30%.

Na tle debat budżetowych pojawiają się poglądy, że równoległe do redukcji wydatków wewnętrznych należałoby uzyskać u wierzycieli tureckich zmniejszenie annuitetów, przypadających z racji dawnego Długu Ottomańskiego. Być może, że straszakiem, na ten cel specjalnie obmyślonym, jest staranne rozpatrywanie przez Rząd obliczeń prywatnych, wskazujących, że przy repartycji Długu Otto-

mańskiego popełniono błąd, zwiększający obciążenie Turcji o 33 miljn. złotych funtów tur., t. j. o sumę równą prawie połowie dzisiejszego nominalu tego długu. Jednak odnośnie dalszych losów Długu Ottomańskiego prawdopodobniejsze wydaje się przedterminowe wykupienie odnośnych obligacji. Wedle obliczeń tureckich, niezbędna byłaby na to, przy obecnym kursie, suma £ tur. 7½—8 miljn., podczas gdy nominal wynosi £ tur. 86 miljn. Istotnie więc wykup ten okazałby się wielce korzystnym. Na ten cel użyta byłaby zapewne będąca obecnie w stadium pertraktacji pożyczka amerykańska, związana z wydzierżawieniem monopolu tytoniowego; już samo przeznaczenie miałaby oddawna już omawiana pożyczka konwersyjna, oparta na wpływach celnych, które w razie konwersji byłyby uwolnione. Trudno się oczywiście zorientować, która z powyższych możliwości pożyczkowych przedstawia się najbardziej realnie, faktem jest jednak, że uzyskanie pożyczki zagranicznej i jednocześnie ostateczne uporządkowanie długów zagranicznych jest zagadnieniem ważnym nie tylko z budżetowego punktu widzenia. Rząd turecki stoi, mianowicie, przed szeregiem ważnych zagadnień gospodarczych, jak zmiana systemu podatkowego, utworzenie banku emisyjnego i stabilizacja waluty, etc., które to kwestje związane są z definitywnym wyjaśnieniem kwestji dawnych długów tureckich, oraz z dopływem pieniądza zagranicznego na okres przejściowy.

LITWA

BANK LITEWSKI. — Według sprawozdań dyrekcji Banku Litewskiego rok ubiegły był naogół pomyślny dla instytucji emisyjnej. Zapotrzebowanie pieniądza okazało się słabsze, stopa procentowa spadła. Obieg banknotów wzrósł z 948 miljn. litów w dn. 1/I 1930 r. 117 miljn. litów w dn. 1/I r. b.; zapas dewiz wzrósł z 762 miljn. litów do 865 miljn. litów, przyczem jednak uwzględnić należy, że w związku z pożyczką szwedzką Bank Litewski otrzymał dewiz na 18 miljn. litów, o ile więc wyeliminować tę sumę, okaże się zmniejszenie zapasu dewiz o 10 miljn. litów. Zapas złota wzrósł z 35 do 39 miljn. litów.

ALGIER

DOCHODY KOLEI W 1930 R. — Kryzys gospodarczy nie odbił się jeszcze na dochodach kolei algierskich, które w sumie globalnej za 1930 r. wykazują wzrost o 19.380 tys. fr. Dochody poszczególnych towarzystw ilustruje poniższe zestawienie (w tys. fr.):

	1929	1930	Wzrost (+) lub znížka (-) w stos. do 1929
P. L. M. . .	145.962	151.381	+ 5.419
Est - Algé- rien. . .	119.206	115.766	- 3.440
Bône — Guelma . .	66.266	76.665	+ 10.399
Réseau Ora- nais . . .	46.743	52.940	+ 6.096
Razem:	377.272	396.651	+ 19.380

Należy nadmienić, że — podług danych 1929 r. — długość linii kolejowych w Algierze wynosi ogółem 4.799 km.

AFRYKA POŁUDNIOWA

PRODUKCJA ZŁOTA. — Zwiększenie światowej produkcji złota w r. ub. było już od dłuższego czasu przewidywane przez fachowców i znalazło m. in. wyraz w enuncjacjach Ligi Narodów. Obecnie pojawiła się statystyka wydobycia złota w Transvaalu za r. ub., ponieważ zaś kraj ten reprezentuje powyżej 53% produkcji światowej, uzyskane tam rezultaty można uważać za miarodajne dla ogólnego wydobycia ogólnego. Produkcja Transvaalu wzrosła w porównaniu z 1929 r. o 305 tys. uncji (1 uncja = 31.1 g), t. j. o 3.5%, osiągając poziom rekordowy. Wielkość transwaalskiej produkcji złota przedstawiała się w latach ostatnich następująco (w tys. uncji):

1924	9.597.6
1925	9.599.7
1926	9.962.8
1927	10.358.6
1928	10.358.6
1929	10.414.1
1930	10.719.8

Stały wzrost wydobycia pozwala mniemać, że trwać on będzie również i w latach przyszłych, co zgodne jest, zresztą, ze zdaniem fachowych górników. Poza tem liczyć się można z dużą produkcją w miesiącach najbliższych, albowiem ostatnie miesiące r. ub. okazały się znacznie korzystniejsze od pierwszych, a w całym drugim półroczu wydobycie wyniosło 5.46 miljn. uncji wobec 5.26 miljn. uncji w pierwszym, przyczem najlepsze rezultaty dał październik r. ub. Oddziaływać tu mogło znaczne zapotrzebowanie złota ze strony Banku Angielskiego, towarzyszyć temu jednak musiało nastawienie techniczne kopalń i rafinerii, które działać będzie również w najbliższej przyszłości.

CHILE

SYTUACJA GOSPODARCZA. — Kryzys światowy dał się odczuć w Chile stosunkowo późno, następnie jednak oddział na gospodarstwo narodowe niezmiernie silnie, powodując komplikacje głębsze może niż w innych państwach. Przyczyną obecnego złego stanu rzeczy były przede wszystkim: spadek cen miedzi, zmniejszenie się zbytu saletry oraz trudności produkcji rolnej; w rezultacie bieg interesów osłabł tak dalece, że nawet najpoważniejsze domy importowe z wielką jedynie trudnością regulują swe zobowiązania z ubiegłych okresów, ograniczając obroty aktualne. Barometrem sytuacji gospodarczej Chile jest stan na rynku saletry; otóż pomimo reorganizacji przemysłu saletrzanego, skoncentrowanego obecnie w jednym właściwie przedsiębiorstwie, spadek zapotrzebowania był tak znaczny, że obecnie istniejące zapasy mogłyby wystarczyć na 1½ roku. W konsekwencji znaczna część przedsiębiorstw górniczych, położonych w północnej części kraju, została unieruchomiona, a zatrudnieni w nich robotnicy odpływają do innych prowincji w stopniu tak poważnym, że powstaje wprost obawa wyludnienia się terenów, obfitujących w saletrę. Z drugiej strony rolnictwo prowincji południowych walczy z poważne-

mi trudnościami, nie mogąc zaabsorbować bezrobotnych górników.

Działalność przedsiębiorstw importowych uległa utrudnieniu wskutek wprowadzenia z dniem 1 stycznia obowiązku opłacania cła gotówką, podczas gdy uprzednio przyjmowane były weksle 3-miesięczne. Znaczenie tego postanowienia uwydatni się, gdy przypomnimy, że cła chilijskie są wysokie i nierzadko sięgają 100% wartości towaru. Z dniem 7 lutego cła te uległy dalszej podwyżce o 35%, co motywowane było przez Rząd koniecznością ochrony produkcji krajowej przed konkurencją europejską, wykorzystującą niższe cen. Charakterystyczne jest przytem, że tak znaczne podniesienie ceł nie spowodowało poważniejszych sprzeciwów ze

	Import	Eksport	Obrót ogólny	Saldo
1927/28	147,944.970	143,213.070	291,158.040	— 4,731.900,
1928/29	143,647.81	144,850.452	288,498.333	+ 1,202.571
1929/30	131,134.269	124,848.549	255,982.818	— 6,285.720

Z zestawienia powyższego wynika, że miało miejsce znaczne obniżenie ogólnych obrotów handlu zagranicznego, obniżenie, które wszakże dotknęło głównie eksport. Okazuje się wszakże — przy bliższym badaniu poszczególnych pozycji handlu zagranicznego, że sytuacja przedstawia się o wiele poważniej, pogorszenie się zaś w stosunku do roku poprzedniego znacznie dobitniej. Istotnie, rzeczywisty eksport produktów australijskich w roku sprawozdawczym wynosił zaledwie ok. £ austr. 97 miljn., a jednocześnie wywóz złota dosięgł liczby £ austr. 27 miljn. Wobec tego tegoroczny decyfit obrotu towarowego obliczany jest na £ 32,860.465, podczas gdy w roku poprzednim nadwyżka eksportu wyniosła £ 1.433.307. W globalnych więc liczbach ruch towarów w handlu zagranicznym Australji wykazuje w 1929/30 r. zmniejszenie w porównaniu do 1928/29 r.: po stronie importu o ok. £ 12 miljn., eksportu zaś — £ 44 miljn.

Pogorszenie się bilansu handlowego w 1929/30 r. tłumaczy się przede wszystkim spadkiem cen artykułów eksportowych, w pierwszym rzędzie wełny. O ile w ostatnim roku wartość wywiezionych 2.471.596 bali wełny wyniosła mniej niż £ 33 miljn., o tyle jeszcze w 1928/29 r. wartość wywiezionych 2.625.061 bali wyniosła £ 57 miljn. Istotnie średnia cena funta wełny spadła w tym czasie z 16.7 d do 10.4 d. Eksport pszenicy zarówno co do wagi, jak i wartości wykazuje ogromny spadek: z 100.7 miljn. buszli i przeszło £ 26 miljn. do 56.0 miljn. buszli i niecałych £ 15 miljn. W mniejszym stopniu, lecz również bardzo wyraźnie, spadł wywóz mięsa mrożonego, masła i cukru, jedynie tylko nieznacznie wzrosła wartość wywozu minerałów (wyłączając złoto, którego wywóz był — jak widzieliśmy — olbrzymi).

Spadek cen surowców odegrał więc w kryzysie australijskim wielką rolę. Jednocześnie Commonwealth australijski nie uczynił nic w kierunku dostosowania swej gospodarki do trudnych warunków ogólnoswiatowego kryzysu. Istotnie, wielkie pożyczki, zaciągane ostatnio przez poszczególne kraje i Rząd centralny, obciążły Australję nieproporcjonalnie wielkimi długami, tak że obecnie przypada już na jednego mieszkańca suma £ 174 długu publicznego, podczas gdy w 1922 r. tylko £ 150. Rząd prowadził dotychczas politykę wysokich cła, a — jednocześnie — jego polityka protekcyjniczna odbiła się z konieczności na poziomie

strony importerów, troszczących się więcej o zbył towarów, znajdujących się na składzie, aniżeli o dalszy rozwój interesów.

AUSTRALJA

KRYZYS GOSPODARCZY. — Depresja gospodarcza, którą od dłuższego już czasu odczuwa Australja¹⁾, pogłębia się coraz bardziej. Na niepomyślną sytuację gospodarstwa narodowego wskazują przede wszystkim niedawno opublikowane dane, dotyczące bilansu handlowego za 1929.30 r. (kończący się w dn. 30 czerwca 1930 r.). Handel zagraniczny Australji przedstawiał się w ostatnich 3 latach następująco (w funtach australijskich):

cen i na kosztach utrzymania, które są bardzo wysokie. Podczas gdy inne państwa dążą do obniżenia kosztów produkcji, Australja — dzięki swej polityce gospodarczej — znalazła się w trudnej sytuacji wobec konkurencji zagranicznej. Cały szereg inwestycji, zresztą, i przedsięwzięć obciążył płatnika australijskiego, aczkolwiek potrzeba tych inwestycji była bardzo problematyczna. W ten sposób wielkie straty poniesiono z powodu uruchomienia floty państwowej na linii Londyn—Australja; olbrzymim ciężarem okazała się też budowa nowej stolicy federalnej Australji i cały szereg robót publicznych.

Wyżej wyłuszczone trudności gospodarcze, które częściowo zawdzięcza się ogólnoswiatowemu kryzysowi, częściowo — krótkowzrocznej polityce Rządu australijskiego, z konieczności odbiły się niepomyślnie na finansach publicznych. Deficyt budżetowy za pierwszy trymestr 1930/31 r. wyniósł £ 6.903 tys. (dochody £ 10.417 tys., wydatki £ 17.320 tys.). Sytuacja skarbowa poszczególnych krajów również nie jest pomyślna. Deficyt budżetowy zawdzięcza się spadkowi wpływów z podatków i ceł oraz ciężarom, związanym z bezrobociem.

Trudna sytuacja budżetowa obok poważnego obniżenia eksportu zachwiała walutą australijską. Przez dłuższy czas banki miejscowe usiłowały utrzymać kurs £ austr. 108½ za £ ang. 100, ale wzrastające trudności nie pozwoliły na dalsze prowadzenie tej polityki, wobec czego kurs funta australijskiego skoczył odrazu na £ austr. 115, aby ostatnio osiągnąć £ 130.

Konieczną więc okazuje się naprawa, która przede wszystkim musi iść w kierunku zrównoważenia budżetów poszczególnych krajów i całego Commonwealth'u, jak również zająć się kwestją podniesienia funta australijskiego. Sprawy te były dyskutowane na konferencji Premierów federacji i krajów, przyczem zdecydowano przystąpić do energicznej kompresji wydatków.

Problemat finansowy jest, niestety, bardzo uzależniony od problemu politycznego, gdyż walka pomiędzy poszczególnymi stronnictwami jest ostra, i ostatnio miały miejsce zmiany rządów w różnych krajach australijskich. Utrudnia to prowadzenie jednolitej polityki. W ten sposób uległo zawieszeniu zdecydowane już obniżenie pensji o 10%, przyczem za-

1) P. również zes. 37/1930.

miast tego mechanicznego środka naprawy sytuacji budżetowej mają być przedsięwzięte środki gospodarcze, mające na celu ożywienie tęża życia gospodarczego, a któremu na przeszkodzie stanęłyby obniżenie siły nabywczej licznych klas ludności, dotkniętych wspomnianym obniżeniem pensyj. Prowadzone jednocześnie rokowania z Anglią w celu ulżenia ciężarom finansowym i inne — będące w projekcie — posunięcia pozwalają przypuszczać, że ciężka sytuacja gospodarcza Australii dozna poprawy.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTA- CJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

FRANCJA. — Podwyższenie ceł od ryb morskich. — Ustawą z dn. 17 lutego r. b., ogłoszoną w „Journal Officiel” z dn. 18/II r. b., zostały zmienione stawki celne na ryby morskie, jak następuje:

Poz. tar. celnej	Nazwa towaru	Taryfa:	
		gener.	minim.
ex 45	Produkty zagranicznego połowu: Ryby morskie świeże lub zachowane w stanie świeżym zapomocą procesu zamrażania: jesiotry, sole, turboty	400.—	100.—
ex 46	Ryby suszone, solone lub wędzone: dorsze, również klippfish (dorsz suszony) i heilbuty: w filetach inaczej przyrządzone stokfisz haddock ślezie: w filetach inaczej przyrządzone: solone suszone lub wędzone kippers (śledzie sterylizowane)	1.200.— 600.— 400.— 800.— 380.— 102.— 180.— 240.—	300.— 150.— 100.— 200.— 95.— 25.50 45.— 60.—

Wyżej wymienione stawki w stosunku do dotychczas obowiązujących wykazują znaczne podwyższenie ochrony celnej,

większe zróżniczkowanie i wydatnie powiększoną rozpiętość pomiędzy taryfą generalną i minimalną.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 9 do 22 lutego 1931 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	9 — 15 II		16 — 22 II		Różnica (w %-ach) cen z 16 — 22/II w stos. do cen z 9 — 15/II
	w walucie krajowej	— \$	w walucie krajowej	— \$	
Pszenica:					
Berlin	26.83	6.39	27.25	6.49	+ 1.5
Praga	145.75	4.32	145.75	4.32	—
Chicago	—	2.89	—	2.91	+ 0.6
Buenos Aires	—	2.45½	—	2.42	— 1.4
Liverpool	—	2.70	—	2.77	+ 2.5
Wiedeń	22.34	3.14	22.34	3.14	—
Hamburg	7.67½	3.10½	7.71	3.12	+ 0.4
Zyto:					
Berlin	15.66	3.73	15.58	3.71	— 0.5
Praga	100.00	2.97	101.50	3.01	+ 1.5
Chicago	—	1.57	—	1.56	— 0.6
Wiedeń	19.00	2.67	19.00	2.67	—
Owies:					
Berlin	14.20	3.38	14.10	3.36	— 0.7
Praga	117.00	3.47	117.00	3.47	—
Chicago	—	2.30	—	2.26	— 1.7
Buenos Aires	—	1.43½	—	1.48	+ 3.1
Liverpool	—	2.24½	—	2.23	— 0.6
Wiedeń	21.00	2.95	21.00	2.95	—
Hamburg	3.80	1.54	3.87	1.56½	+ 1.8
Jęczmień browarowy:					
Berlin	20.85	4.97	20.85	4.97	—
Praga	150.75	4.47	151.25	4.49	+ 0.3
Chicago	—	2.34	—	2.29	— 2.1
Wiedeń	29.00	4.07	29.00	4.07	—
Hamburg	4.10	1.66	4.30	1.74	+ 4.8
Jęczmień zwykły:					
Berlin	19.70	4.69	19.70	4.69	—

ANGLJA. — W trzecim tygodniu lutego sytuacja na rynku była następująca:

Cukier. — Oficjalne notowania cen wszystkich gatunków wykazują spadek: cukier trzcinowy (z cłem opłaconem): kostka osłabła do £ 1.2.6, najlepszy granulowany do £ 0.19.9, kryształ zachodnio-indyjski do £ 0.18.9 za cwt; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany do £ 0.7.3, tylko 96%-owy nowy standart podniósł się do £ 0.6 za cwt.

Mąka. — W ciągu stycznia Kanada dostarczyła do Anglii 39.000 t mąki wobec 50.300 t w styczniu 1930 r. Rynek angielski na mąkę jest ożywiony od czasu obniżenia cen w połowie stycznia. Oficjalne notowanie cen 3 typowych gatunków mąki pszennej bez miany: dobra kanadyjska £ 0.12.9, domowa przemiału londyńskiego £ 0.12.3, angielska czysta £ 0.12 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Rynek ma tendencję stałą, a ryż oleisty nie przestaje być specjalnie faworyzowany. Oficjalne notowania cen bez miany: oryginalny Carolina £ 29.10, imitacja Caroliny £ 24.10. Patna £ 22.10, hiszpański £ 13, birmański £ 12 za tonnę.

Kawa. — Ostatnie transakcje na kawę w Londynie obejmowały środkowo-amerykańską po £ 4.15, dobrą kolumbijską po £ 4.10 i przednią indyjską po £ 6.5 za cwt. Oficjalne notowania cen były następujące: Jamajka bez zmiany £ 10, Costa Rica dobra osłabła do £ 6.15, Kenya dobra £ 5.5, brazylijska Santos £ 2.10 za cwt.

Herbata. — Poważny spadek cen wszystkich gatunków herbaty spowodowany był nadesłaniem przez dostawców bardzo niskich gatunków, których jakość odbiegała bardzo daleko od zwykłego standardu w lutym. Obroty obejmowały: cejlońską po 15.07 d, Darjeeling po 15.17 d, Assam po 12.49 d, indyjską po 11.91 d, jawańską po 8.23 d, Sumatrę po 8.86 d za funt.

Kakao. — Oficjalne notowania cen były następujące: Trinidad bez zmiany £ 2.11.3, Grenada przednie £ 2.7.6, tylko Accra standartowe osłabło do £ 1.5 za cwt.

BYDŁO I MIĘSO

— Na rynku bekonoń w Anglii sytuacja rynkowa w I połowie lutego w porównaniu z końcem stycznia nie uległa poważniejszej zmianie. Ceny bekonoń duńskiego utrzymały się na niezmiennym poziomie. Również pozostały prawie bez zmian i ceny bekonoń holenderskiego. Co do bekonoń szwedzkiego, to obniżyła się o sh 1—2 tylko dolna granica notowań. Polski bekon zniżył o sh 2—4.

Rynek trzody chlewnej w Wiedniu cechowała tendencja mocniejsza, ceny jednakże uległy tylko nieznacznym zmianom. Pokazniejsza zwykła miała miejsce jedynie przy towarze mięsnym.

W Pradze tendencja utrzymana. W Berlinie w początku okresu sprawozdawczego w dalszym ciągu utrzymywała się tendencja słaba tak dla bydła rogatego, jak i dla trzody chlewnej.

LONDYN. — Na rynku bekonoń notowano oficjalnie — w sh za 1 cwt w dn. 7 lutego: duńskie Nr. 1 sizeable 62—64, — Nr. 2 57—60, — Nr. 3 53, ciężkie Nr. 1 60—62, — Nr. 2 54—56, szóstki Nr. 1 60—62, — Nr. 2 58—60, szwedz-

kie Nr. 1 sizeable 55 — 59, — Nr. 2 51 — 55, ciężkie Nr. 1 53 — 57, — Nr. 2 49 — 51, Nr. 1 holenderskie sizeable 54 — 58, — Nr. 2 53 — 57, — Nr. 3 47 — 48, ciężkie Nr. 1 53 — 57, — Nr. 2 47 — 50, polskie najchudsze 44 — 47, — chude 40 — 43, — prima 40 — 41, ciężkie najchudsze 42 — 45, — chude 38 — 42, — szóstki 44.

WIENIĘ. — W dn. 10 lutego płacono — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi ceny następujące: świnie słoninowe prima 1'40 — 1'50, angielskie krzyżówki 1'40 — 1'60, mięs. lek. z Polski 1'45 — 1'65, — grube 1'40 — 1'70, — tertio 1'25 — 1'30, — stare 1'30, — chłopskie 1'30 — 1'40.

PRAGA. — W dn. 9 lutego przy tendencji utrzymanej notowano — w Kcz. za 1 kg żywej wagi: świnie mięsne krajowe 7'00 — 7'90, polskie do 7'30, świnie słoninowe krajowe 8'50 — 9'50, jugosłowiańskie 8'00 — 9'20, rumuńskie 7'80 — 9'00.

JAJA

— W I połowie lutego na międzynarodowych rynkach jajczarskich położenie było niejednolite. Na głównych rynkach odbiorczych w początku miesiąca nastąpiła lekka poprawa i ceny podniosły się, w połowie jednak miesiąca sytuacja rynkowa ponownie uległa osłabieniu i zarysowała się niższa cen. Na rynkach południowych, szczególnie we Francji, w związku ze znacznymi dowozami panuje nastrój słaby. Na rynkach południowo-wschodnich i wschodnich niska temperatura oraz opady śnieżne częściowo zahamowały rozwój nowej produkcji, sytuacja rynkowa jednak mimo tego nie doznała pokąźniejszej poprawy.

Na rynku niemieckim w I połowie okresu sprawozdawczego w związku z nastaniem chłódów i zmniejszeniem się dowozów ceny wykazywały tendencję wzykową i osiągnęły poziom cen z połowy stycznia, następnie jednak ponownie zarysowało się osłabienie tendencji. Ostatnie notowania berlińskie wykazują zniżkę o $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ fen. na sztuce. Ze względu na zbliżający się okres wiosenny należy liczyć się z dalszą zniżką cen.

Na rynku angielskim w następnym ciepłej i dżdżystej pogody tendencja, mocna jeszcze na początku miesiąca, stopniowo ustąpiła miejsca tendencji spokojnej. Ceny gatunków tańszych pozostają bez zmian, ceny gatunków droższych zwykowały o 3 — 6 d na 120 sztukach. Dowozy oraz zapasy towaru na rynku są dość duże, w związku z czym hurtownicy zachowują się z wielką ostrożnością. Jeśli pogoda się zmieni, zniżka cen stanie się nieuniknioną.

Na rynku austriackim w początku lutego panowała tendencja słaba i ceny zniżkowały, w drugim tygodniu zaś w związku z obniżeniem się temperatury i znacznymi opadami śnieżnymi ceny zpowrotem poszły w górę. Równocześnie ze zwykłą cen rozszerzył się popyt i na towar konserwowany.

Na rynku czeskosłowackim również w drugim tygodniu okresu sprawozdawczego zarysowała się zwykła cen. Dowozy średnie. Utrzymująca się od kilku dni mroźna pogoda nie zahamowała zbytnio nowej produkcji, to też z poważniejszą zwykłą cen liczyć się nie należy.

Na rynku francuskim daje się zaobserwować duża podaż jaj francuskich

i kolonialnych. Nastrój na rynku jaj słaby, tendencja zniżkowa. Również słaby nastrój cechuje i rynek włoski.

BERLIN. — Notowano — w fen. za sztukę franco wagon Berlin: niemieckie do picia ponad 65 g 14, — ponad 48 g 10 $\frac{1}{2}$, — wysortowane 9, holenderskie 68 g 14, rumuńskie i węgierskie 9 — 9 $\frac{1}{2}$, polskie normalne 8 $\frac{1}{2}$ — 8 $\frac{1}{2}$, zagraniczne drobne 6 $\frac{1}{2}$ — 8, jaja z chłodni normalne 7 $\frac{1}{2}$ — 8.

LONDYN. — Notowano — w sh za 120 szt.: angielskie specjalne 18, duńskie 18 lbs 17, — 15 $\frac{1}{2}$ lbs 13/3 — 13/6, holenderskie brązowe 18 lbs 16/3 — 16/6, chińskie 16/17 lbs 11/6, — 12 lbs 7/3 — 7/6, polskie niebieskie 51/54 kg 9/6, — 48/51 kg 8/9 — 9, — czerwone 6/3 — 6/6.

WIENIĘ. — Notowano — w gr. austr. za sztukę: jugosłowiańskie i węgierskie przerobione 16 — 16 $\frac{1}{2}$, oryginalne 15 $\frac{1}{2}$ — 15 $\frac{3}{4}$, polskie 51/54 kg 14 — 15, jaja z chłodni 11 — 13.

PRAGA. — Notowano — w Kcz. za kopę: świeże czeskie i morawskie 48 — 50, świeże słowackie 46 — 50, świeże polskie 42 — 46, jaja wapnowane 39.

PARYŻ. — Notowano — we fr. fr. za 1.000 szt.: francuskie extra duże 880, — 51/52 kg 660, polskie — brak notowań.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 19 lutego 1931 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	
S u r ó w k a :			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	2.18.6	2.11.0	2.11.0
tomasowska	—	2. 8.0	—
hematytowa	3. 9.0	—	—
ferromangan	9. 0.0	—	—
P ó ł w y t w ó r :			
kęsy	—	3. 9.6	3. 9.0
platyny	—	3.12.6	3.11.0
W y t w o r y g o t o w e :			
żelazo sztabowe	6. 2.6	3.18.0	3.18.0
belki	7. 5.0	3.10.0	3. 9.6
kątowniki	7.10.0	3.17.6	3.17.6
blacha okrętowa,			
rezervoarowa i t.p.	7.10.0	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	4. 8.6	4. 8.6
drut-walcówka	7.12.6	5. 2.6	5. 2.6
blacha tomasowska	8.15.0	4.12.6	4.12.6
blacha czarna (24 gąge)	8.10.0	—	—
drut ocynkow.	13. 0.0	6. 9.0	6. 9.0
gwoździe druc.	10. 0.0	5. 1.6	5. 1.6

Położenie na światowym rynku żelaza z pozostawało w tygodniu sprawozdawczym, od 14 do 20 lutego, również jak i poprzednio trudne i nie rokujące przedkij poprawy.

W związku z tem rynek starego żelaza jest również bez żadnego ruchu i przy dużych trudnościach w sprzedaży wykazuje ceny ciągle zniżkujące.

W Niemczech położenie jest niezmienne trudne, zatrudnienie nie tylko w hutach, lecz i w przemyśle przerobczym pozostaje poniżej minimum, koniecznego dla egzystencji zakładów, co wywołuje zamykanie ich — juźto z dobrej woli, juźto naskutek ogłoszenia upadłości.

Również trudne było położenie i na rynku starego żelastwa. W okęgach zachodnich huty, mając duże zapasy żelastwa, na rynku prawie się nie pokazywały, jednakże dostawy na poczet dawnych zakupów odbywały się normalnie. Ceny kształtowały się na zasadzie podstawowej ceny za staliwo ok. RM 40 za tonnę. Na rynkach okręgów środkowo-niemieckich i wschodnich polepszenie sytuacji, jakie nastąpiło w poprzednim tygodniu, utrzymywało się, co pozwoliło na utrzymanie dawnej ceny ok. RM 28 za tonnę żelastwa I gatunku. Oficjalnie notowane ceny ważniejszych gatunków za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska, wynosiły (w RM):

Staliwo	40
Żelastwo I gatunku	37—38
Otoczki martenowskie	31—32
„ wielkopiecowe	30
Żelastwo mieszane	29—30
Druzg żeliwny maszynowy tłuczony	57—58
Druzg żeliwny kupny	47—48

We Francji położenie naogół jest znacznie lepsze niż w Niemczech, choć i tu poważnie daje się we znaki ogólny kryzys. W tygodniu sprawozdawczym rynek żelaza znajdował się w dosyć silnej depresji; pod wpływem zmniejszania się portfeli obstalunków huty coraz silniej występowały na rynku gotowe do wykonania najmniejszych zleceń klientów. Oczywiście stan taki ujemnie wpłynął na kształtowanie się cen, które też nie trzymały się zbyt mocno; huty przy znaczniejszych obstalunkach skłonne były do dawania ustępstw.

Oslabienie na rynku żelaznym odbija się oczywiście i na rynku starego żelastwa. W tygodniu sprawozdawczym zapotrzebowanie było słabe. Ceny loco Longwy układały się następująco (w fr. za 1.000 kg):

Staliwo	170—180
Żelastwo I gat.	150—160
Otoczki	110—115
Żelastwo mieszane	125—135
Żeliwo maszynowe tłuczone	270—280

Na rynku belgijskim, w przeciwieństwie do innych krajów, zaznaczyła się korzystniejsza konjunktura, która prawdopodobnie nastąpiła dzięki porozumieniu się hut belgijskich i luksemburskich. Pojawiły się nowe obstalunki, jeszcze w nieznacznych rozmiarach, lecz w każdym razie pozwalające na utrzymanie zatrudnienia i cen, szczególnie w tych hutach, które przystosowały się juź do nowych zmienionych warunków.

Na rynku starego żelastwa również nastąpiło znaczne ożywienie i to nie tylko w zapotrzebowaniu krajowem, lecz i zagranicznym. Zwiększenie zapotrzebowania świadczyłoby o przeświadczeniu hut o bardziej stałym polepszeniu się położenia hutnictwa.

Ceny żelastwa wykazały nieznaczną poprawę i wynosiły — w fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia:

Staliwo	345/350
Żelastwo I gatunku . .	320
Żelastwo martenowskie	290/300
„ wielkopieczowe	280
Żeliwo maszyn. tłuczone	475/485

W Anglii położenie nadal pozostaje niekorzystne. O braku zatrudnienia świadczą ciągle wzrastająca liczba bezrobotnych. Huty naogół z braku zatrudnienia ograniczają swoją działalność, a pomimo to z niektórych miejscowości nadchodzą zawiadomienia o lekkim polepszeniu się sytuacji. Tłumaczy się to tem, że zapasy wytworów hutniczych nie są w Anglii duże.

Na rynku starych metali zainteresowanie jest naogół małe, choć w tygodniu sprawozdawczym ożywiło się nieco pod wpływem wzrostu cen na rynku metali. Ceny wykazały lekką wyżkę.

Oficjalnie notowane ceny — w Niemczech loco Berlin, we Francji loco Marsylja port za 1.000 kg — przedstawiały się, jak następuje:

	Niem- Fran-	
	cy	cja
	20/11	16/11
	RM	Fr. fr.
Miedź — odpadki grube	85	510
Bronz — „ „	75	485/500
Mosiądz — „ „	65	310/325
Cynk	17	105
Ołów miękki	24	170

ANGLJA. — Po chwilowym osłabieniu w końcu poprzedniego tygodnia, w okresie sprawozdawczym, od 14 do 20 lutego, londyński rynek metali wykazał ponownie wmożoną działalność, rezultatem czego było stosunkowo dosyć znaczne podniesienie się cen wszystkich ważniejszych metali. Nawet srebro, które już od dłuższego czasu wykazywało ciągle tendencję zniżkową, w tygodniu sprawozdawczym podniosło się w cenie o kilka punktów. Trudno jest dziś jeszcze określić właściwą przyczynę tej wyżki; położenie statystyczne wszystkich metali jest raczej ujemne, nie może więc być przyczyną tego polepszenia. Podobnie, jak i w tygodniu poprzednim, dominującym metalem na rynku była miedź, która swoją wyżką pociągnęła inne metale.

Bezpośrednim powodem do wzrostu ceny na rynku miedzi było ponowne podniesienie ceny kartelowej do 10'55 cts za lb, co było pewną niespodzianką, tembardziej, że już poprzednie podniesienie po chwilowym wzmocnieniu rynku wywołało zmniejszenie zapotrzebowania. Skutek jednak tego był taki, że rynek momentalnie ponownie się ożywił dzięki silnemu wzrostowi zapotrzebowania ze strony konsumentów i to nie tylko w Ameryce, lecz i w Europie. Wydaje się dosyć wątpliwe, czy ożywienie to będzie długotrwałe ze względu na to, że konsumenci w ciągu ostatnich bardziej intensywnych zakupów zdołali już pokryć swoje potrzeby na dłuższy przeciąg czasu.

Cyna wykazała bardziej jeszcze intensywny wzrost ceny, niż inne metale, lecz tu dużą rolę odegrała okoliczność, że nadeszły wiadomości, jakoby już zupełnie pewnie, że Stany Malajskie, Boliwia, Indie Holenderskie i Nigerja przyjąwszy ostatecznie projekt obowiązkowego ograniczenia wytwórczości i wywozu cyny. Ustalona i dozwolona wytwórczość tego metalu dla wspomnianych 4 krajów

wynosi 145.000 t, z czego na Stany Malajskie przypada 53.853 t. Wytwórczość ta ma być oficjalnie kontrolowana w ciągu 2 lat. Projekt ma wejść w życie od 1 marca r. b.

Rynek cynkowy wykazał również dosyć silne ożywienie i wzrost ceny pomimo tego, iż położenie statystyczne tego metalu nie uprawnia do żadnych optymistycznych wniosków. Położenie przemysłu jest w dalszym ciągu wielce niekorzystne, i ciągle słychać o nowych zamykaniach zakładów.

Pod wpływem ogólnej wyżki zapotrzebowanie na rynku ołowianym również wzrosło, co spowodowało względnie znaczny wzrost ceny.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

Miedź wykazała w ciągu tygodnia zysk przy operacjach kasowych £ 1¹⁵/₁₆, przy terminowych zaś £ 1⁷/₈; miedź elektrolityczna i rafinowana zyskały każda po £ 2. Blacha miedziana pozostawała bez zmiany.

Cyna podniosła się w cenie przy sprzedaży gotówkowej o £ 6¹⁵/₁₆, przy sprzedaży zaś terminowej o £ 6¹³/₁₆.

Ołów w zyskał przy transakcjach kasowych £ ½, przy terminowych zaś £ 1.

Cynk wykazał zysk przy sprzedaży za gotówkę £ 1¹/₈, przy terminowych zaś operacjach £ 7¹/₈.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany przy sprzedaży zarówno krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała, rtęć, platyna i złoto pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa straciła w ciągu tygodnia sh ¼ na 1% w tonnie.

Srebro zyskało przy obu rodzajach transakcyj po 1¹/₁₆ d na uncji.

W poniższem zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butle, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 112 arkuszach (0'32 mm):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
M i e d ź:				
standard				
kasa	44 ¹⁵ / ₁₆ -45	46 ¹⁵ / ₁₆	44 ⁷ / ₈	46 ¹³ / ₁₆ -15 ¹⁵ / ₁₆
term.	44 ⁷ / ₈ -45	46 ¹⁵ / ₁₆	44 ³ / ₄	46 ¹³ / ₁₆ -7 ⁷ / ₈
elektrol.	47 ¹ / ₂ -48	49 ³ / ₄	47 ¹ / ₂	49 ¹ / ₂ -50
rafinow.	46 ³ / ₄ -47 ¹ / ₂	49 ¹ / ₂	46 ³ / ₄	48 ³ / ₄ -49 ¹ / ₂
blacha				
miedz.	75	75	75	75
C y n a:				
kasa	115 ⁷ / ₈ -116	123	114 ³ / ₄	122 ³ / ₄ -123
term.	117 ³ / ₈ -5 ⁵ / ₈	124 ³ / ₈	116 ³ / ₄	124 ³ / ₈ -3 ³ / ₈
O ł ó w:				
kasa	13 ¹ / ₁₆	14 ⁵ / ₁₆	13 ¹ / ₈	14 ⁵ / ₁₆
term.	13 ¹ / ₄	14 ¹ / ₄	13 ¹ / ₄	14 ¹ / ₄
C y n k:				
kasa	12	13 ⁷ / ₈	12	13 ¹ / ₈
term.	12 ⁷ / ₁₆	13 ³ / ₁₆	12 ³ / ₈	13 ⁵ / ₁₆
G l i n:				
dla kraju	85	85	85	85
„ zaogr.	85	85	85	85
A n t y m o n	42-½	42½	42	42-½

B l a c h a				
biała	15½	15½	15½	15½
R t ę ć	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈
N i k i e l:				
dla kraju	175	175	175	175
„ zaogr.	175	175	175	175
R u d a				
wolfram.	12	12	11¾	11¾
P l a t y n a				
„Spong”	6 ³ / ₈	6 ³ / ₈	6 ³ / ₈	6 ³ / ₈
S r e b r o:				
kasa	12 ¹ / ₈	12 ⁷ / ₁₆	12 ¹ / ₈	12 ³ / ₁₆
term.	12	12 ⁵ / ₁₆	12	12 ¹ / ₁₆
Z ł o t o	—	84.11½	84.10¾	84.11½

— W e w n ę t r z n e c e n y ż e l a z a — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	16/11	9/11
Surówka odl.		
Nr. III (2'5—3'0% Si)	2.18.6	3.13.6
2.18.6—3.13.6		
Surówka marten. za-sadowa	3.0.0	3.4.0
3.0.0—3.4.0		
K e s y	5.7.6	5.12.6
5.7.6—5.12.6		
S z y n y	8.5.0	8.10.0
8.5.0—8.10.0		
Żelazo sztabowe	7.5.0	7.15.0
7.5.0—7.15.0		
Żelazokształ.	8.15.0	8.15.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p.	8.15.0	8.17.6
8.15.0—8.17.6		
Blacha czarna (24 gage)	8.10.0	9.10.0
8.10.0—9.10.0		
Blacha ocynkowa (24 g.)	11.0.0	11.0.0
Drut - walcówka	7.15.0	7.15.0
Bednarka	9.5.0	9.10.0
9.5.0—9.10.0		
Koks wielkopieczowy	0.14.6	0.14.6

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W trzecim tygodniu lutego sytuacja na rynku była następująca:

B a w e ł n a. — Ceny wykazują nadal tendencję stałą, ale stan interesów nie poprawił się bynajmniej. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 21 lutego wynosiła 6'12 d za funt; przędzdy bawełnianej: amerykańskiej 9½ d, egipskiej 17 d za funt.

W e ł n a. — Ceny wełny krajowej i importowanej pozostają bez zmiany: Queensland merynosowa myta £ 0.1.10, śnieżnobiała z przyładka Dobrej Nadziei £ 0.1.3, Victoria merynosowa tłusta £ 0.1 za funt; krzyżówka: australazyjska przednia £ 0.1, średnia £ 0.0.9, lica £ 0.0.5 za funt; topsy typ „64” £ 0.1.9 za funt.

J u t a. — Rynek na wyroby jutowe poprawił się, to samo można powiedzieć o jucie indyjskiej. Londyn zakupywał jutę surową z Kalkuty przednich gatunków po £ 14.10 i „lightnings” po £ 13.10 za tonnę. Oficjalne notowania wykazują wyżkę: przednia podniosła się do £ 14'15, „lightnings” do £ 14, „hearts” do £ 13 za tonnę.

K o n o p i e. — Ceny nieco osłabły: manilskie lit. „J” do £ 19, sisal przedni do £ 17, tylko miękkie północno-włoskie trzyma się na poprzednim poziomie £ 30 za tonnę. Ale dzięki niskości ceny sisalu

obroty nim dosięgły znacznych rozmia-
rów.

Len. — Ceny lnu poprawiają się; do-
bry holenderski osiągał £ 90, irlandzki
£ 40 do £ 50, łotewski £ 36, Schwannen-

burg £ 38, Memel £ 33, Peczora £ 35 za
tonnę. Oficjalne notowania były następu-
jące: przedni bez zmiany £ 90, średni
podniósł się do £ 60, lichej do £ 35 za tonnę.
Je d w a b. — Włochy oferują przedni

jedwab medjołański po £ 0.12, tę samą
cenę ma japoński „Nr. 1—1½” (wobec
£ 0.18.3 przed rokiem). Oficjalne noto-
wania, jak poprzednio: włoski i japoński
£ 0.12, chiński £ 0.9 za funt.

BIBLIOGRAFJA

„ORGANIZACJA ZAPLECZA POR-
TÓW POLSKICH”. *TADEUSZ NO-
WACKI*. Warszawa 1931, str. 78. — Jako
tom VI wydawnictw Państwowego Instytu-
tu Eksportowego wyszła praca P. T.
Nowackiego, traktująca o zagadnieniu
organizacji zaplecza portów polskich.

Sprawa ta jest bezsprzecznie największej
wagi i powinna znaleźć zrozumienie wśród
najszerszych sfer kupiectwa polskiego
i tych wszystkich, którzy z handlem za-
granicznym polskim i morzem polskim
mają do czynienia i którym leży na
sercu zdobycie dla handlu polskiego tego
samodzielnego należnego mu w obrotach
wszechświatowych stanowiska, którego on
dotychczas jeszcze nie ma. Wprowadze-
nie wytworów produkcji polskiej na rynki
obce, zdobycie rynków dotychczas nie-
znanych, zainteresowanie handlem na-
szym krajów zamorskich, krótko mówiąc,
światowość naszego handlu — jest tak
ściśle uzależniona od należytego zorgani-
zowania naszego handlu morskiego, jak
również psychicznego nastawienia i ma-
terjalnego wyrachowania kupiectwa w tym
kierunku, że problematowi handlowej
ekspansji morskiej trzeba poświęcić wy-
jątkowo dużo uwagi.

Obecny stan rzeczy pozostawia wiele
do życzenia. Ogólny rzut oka bowiem
wystarczy już, aby stwierdzić, że nasze
możliwości handlu morskiego są wyży-
skane bynajmniej nie w pełni. Wspaniały
rozwój Gdyni i Gdańska idzie w parze
z faktem, że duże ilości najwartościow-
szych towarów idą przez porty nie-
mieckie, dając zatrudnienie niemieckim
pośrednikom, linjom kolejowym i okręto-
wym, urządzeniom i przedsiębiorstwom
portowym. Rokrocznie wydajemy bardzo
wielkie sumy na to pośrednictwo portów
niemieckich, jakkolwiek sumy te łatwo
mogłyby zostać w Polsce. Chodzi więc
o to, aby ściągnąć te ładunki do portów

polskich, aby i inne skierować do nich,
chodzi o wielką akcję, w której wysiłki
musiałyby być poczynione z różnych stron,
a akcja ta wydałaby niezawodnie znako-
mite rezultaty.

Na wstępie swej pracy Autor, mówiąc
o tendencjach rozwojowych handlu mor-
skiego Polski, stwierdza, że rozwój ten
„świadczy o naturalności stosunku pol-
skich portów do swego zaplecza, na te-
renie którego postępuje przyspieszony
proces racjonalizacji dróg transportowych
w kierunku obrotów zamorskich, silnie
w swoim czasie zderutowanych przez ce-
lową i opartą na sztucznych przesłan-
kach sieć wpływów portów obcych, dzia-
lających w ciągu XIX i w początkach
XX wieku, której ślady w dużym stopniu
pozostały dotychczas, tkwiąc w pewnych
anomaljach całego ruchu towarowego
Polski”. „Te anomalje, zakorzenione nie-
tylko w samych stosunkach transporto-
wych, lecz i w ich przesłankach w po-
staci nastawienia struktury i organizacji
handlowej w obrocie zagranicznym” —
w odniesieniu do handlu morskiego właśnie
stanowią temat pracy.

Autor kolejno omawia rozwój portów
polskich, jak również słabe strony na-
szego handlu zamorskiego, handel za-
morski Polski przez porty obce i wyso-
kość strat, ponoszonych przez Polskę
wskutek kierowania części handlu przez
porty obce. W dalszym ciągu Autor roz-
patruje możliwości wzrostu zamorskiego
handlu Polski oraz szczegółowo przed-
stawia, na czym polegają siły atrakcyjne
portów niemieckich i w jakim kierunku
musiałyby pójść nasze wysiłki dla spro-
stania konkurencji niemieckiej. Dalej
znajdujemy zestawienie liczb handlu za-
granicznego niektórymi towarami, uwy-
datniające udział w tym handlu portów
obcych; na końcu Autor mówi o współ-
pracy portów polskich Gdyni i Gdańska,
współpracy, tak dla nas zrozumialej, a którą
czynili, wrocie rozwojowi handlu mor-

skiego Polski, usiłują przedstawić jako
wysoce szkodliwą konkurencję. Autor
kończy swoją pracę m. in. następującymi
uwagami: „Problem organizacji zaplecza
(portów polskich) zatem stanowi zasad-
niczy postulat polityki morskiej, zwłaszcza
od czasu, gdy sprawność i zdolność por-
tów, żegluga handlowej i komunikacji
przewyższyła swą organizacją i zdolnością
oddawanie usług obecne, mało jeszcze
rozwinęte, potrzeby naszego handlu w tym
kierunku — tak że pewna część tej
zdolności pozostaje niewyżytkowana”. „Cena
dokonania tej niezbędnej organizacji za-
plecza jest ceną biletu wstępu na rynki
światowe, ceną zrównania się w faktycz-
nych możliwościach i uprawnieniach z naj-
potężniejszemi narodami świata”.

Książka P. Nowackiego, dobrze napi-
sana, zaopatrzona w obfity materiał liczb-
kowy, jest pracą wysoce aktualną. Na-
leży życzyć, ażeby trafiła ona do naj-
liczniejszych czytelników, aby w ten spo-
sób mogła spełnić swe doniosłe zadanie.

B. W-cki

PRZEGLĄD CZASOPISM

„EKONOMISTA”. — Wyszedł tom IV/1930
kwartalnika „*Ekonomista*”, zawierający na
114 stronach następujące materiały: Arty-
kuły: Wieś polska i kapitalizm w rolni-
ctwie — W. Grabski; Cztery systemy ekono-
mji — F. Zweig; Geneza teorii ilościow-
wej pieniądza — A. W. Zawadzki; Ideały
społeczno-gospodarcze Bertranda Rus-
sell'a — St. Rychliński; Rozbiory i spra-
wzdania następujących dzieł: L. Waści-
szakowski — Statystyka — Teoria metody
statystycznej; Socjalizm — Zarys bibliogra-
ficzny i metodologiczny (praca zbiorowa);
William Mc. Dougall — Psychologia grupy;
Edward Alsworth Ross — World drift;
Theodore Abel — Systematic Sociology in
Germany. Obszerna bibliografia uzupełnia
omawiany tom.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60

z a g r a n i c ą:

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

½ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych,
petitowych oraz tabelarycznych
do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki Akcyjnej „AGRAD”

odbędzie się w Grodzisku w lokalu P. Jarosza we **wtorek dn. 14 kwietnia 1931 r., o godz. 16.**

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej;
- 2) Wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 3) Sprawozdanie Zarządu za 1930 r.;
- 4) Sprawozdanie Delegacji Rady Nadzorczej za 1930 r.;
- 5) Przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków za 1930 r.;
- 6) Udzielenie pokwitowania Zarządowi;
- 7) Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej;
- 8) Wolne głosy bez uchwał.

PP. Akcjonariusze, chcący brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć kwity depozytowe na złożone akcje w bankach, kasach oszczędności, w kasach komunalnych lub notarialne z wyszczególnieniem numerów akcji, przed Walnym Zgromadzeniem od dn. 10 kwietnia 1931 r. do dn. 13 kwietnia 1931 r. włącznie w biurze Dyrekcji S. A. „Agrad” w Augustowie, poczta Ruchocice Wlkp., skąd odbiorą karty wstępu.

W dniu Walnego Zgromadzenia kwitów depozytowych się nie przyjmuje.

Do głosowania uprawniony jest każdy PP. Akcjonariusz, posiadający jedną akcję $\text{z} 250$, która ma ważność jednego głosu.

Rada Nadzorcza:

(—) *Ks. L. Górski*

Zarząd:

(—) *Fr. Pepiński*

SPÓŁKA AKCYJNA

„DOMENY POMORSKIE”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów

odbędzie się **dn. 28 marca 1931 r., o godz. 12 w poł.** w lokalu Spółki, Toruń, ul. Szczytna 2, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór przewodniczącego Zebrania;
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 5) Podział zysków;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
- 7) Zmiana treści § 9 statutu, dotyczącej ilości członków Rady Nadzorczej oraz § 17 w sprawie podziału zysków;
- 8) Wolne głosy.

Akcjonariusze, pragnący brać udział w obradach Walnego Zgromadzenia, winni o tem donieść Zarządowi Spółki na pięć dni przed Zgromadzeniem, celem ustalenia prawomocności i ilości głosów.

O ile wyznaczone na powyższy termin Zgromadzenie okaże się nieprawomocne, to drugie bezwzględnie prawomocne Zebranie odbędzie się o pół godziny później w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem obrad, a uchwały powzięte będą wiążące bez względu na ilość zebranych.

Rada Nadzorcza:

(—) *Andrzej Rżyski*, prezes

Po zapisaniu dn. 17 lutego 1931 r. do rejestru sądowego likwidacji Towarzystwa, uchwalonej na Nadzwyczajnym Zebraniu Akcjonariuszów

Vistula Allgemeine Versicherungs-Gesellschaft,

SP. AKC. W TCZEWIE

dn. 28 stycznia 1931 r., wzywają niżej wymienieni wybrani likwidatorzy wierzycieli Towarzystwa do zgłoszenia swych pretensyj do dn. 1 kwietnia 1932 r.

Komitet Likwidacyjny:

Schienenmann Linck

Walne Zebranie Akcjonariuszów

Olejarni Szamotuły, S. A. w Szamotułach

odbędzie się **dn. 11 marca 1931 r., o godz. 3 po południu** w biurze notariusza Stanisława Czerwińskiego, w Poznaniu, Plac Wolności 14a. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu za II półrocze 1930 r.; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 3) Przyjęcie bilansu i rachunku zysków i strat za II półrocze 1930 r. oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 4) Wybór nowych członków Rady Nadzorczej; 5) Wolne wnioski.

Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu mają tylko ci Akcjonariusze, którzy pięć dni przed terminem Walnego Zebrania, t. j. do dn. 5 marca r. b. włącznie, złożą Zarządowi Olejarni Szamotuły akcje lub kwity depozytowe na akcje, złożone u notariusza lub w banku; kwity depozytowe winny wykazywać numery zastąpionych akcji.

Zarząd: *Edmund Ignasiak*

Zarząd Spółki Akcyjnej „Warszawskie Fabryki Śrób i Drutu J. Wolanowski”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że **dn. 10 marca r. b., o godz. 12** w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Gliniana Nr. 5, odbędzie się **Zwyczajne Roczne Zgromadzenie Akcjonariuszów** z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilans, rachunek zysków i strat za 1929/30 r.; 2) Budżet

wydatków na rok operacyjny 1930/31; 3) Zmiany statutu § 3 przez dodanie w końcu słów: „Zarząd wybiera corocznie swego prezesa”; § 4 przez dodanie w końcu słów: „lub dwóch prokurentów”. Prezes Zarządu podpisuje w imieniu Spółki samodzielnie; 4) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

Z A R Z A D

Przetwórnicy Olejów Roślinnych, S. A. w Radomiu

podaje niniejszem do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 24 marca r. b. o godz. 15 odbędzie się w lokalu Spółki w Radomiu, ul. Piłsudskiego 14, **Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki** o następującym porządku dziennym:

1) Zagajenie; 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza Zgromadzenia; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu Spółki za 1930 r.; 4) Określenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1930 r.; 5) Rozpatrzenie preliminarza budżetowego i planu działania Spółki na 1931 r.; 6) Wybór nowych Władz Spółki zgodnie z wymaganiami nowego Statutu Spółki, uzgodnionego z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o Spółkach Akcyjnych, oraz określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej Spółki; 7) Upoważnienie Zarządu Spółki do zarejestrowania nowego Statutu i nowych Władz Spółki; 8) Wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu Walnem, winni zgodnie z treścią art. 26 dotychczasowego Statutu Spółki najpóźniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć swoje akcje lub odpowiednie zaświadczenia instytucji kredytowych, przez Rząd zatwierdzonych, w biurze Spółki w Radomiu, ul. Piłsudskiego 14.

W razie nieprzybycia wyznaczonej przez Statut Spółki liczby Akcjonariuszów w terminie wyżej wymienionym, następne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki odbędzie się w dn. 8 kwietnia r. b., o godz. 15 z tymże porządkiem dziennym i w tymże lokalu.

W myśl art. 31 dotychczasowego Statutu Spółki uchwały tego Zgromadzenia, jako zwołanego w drugim terminie, są ważne bez względu na liczbę przybyłych na nie Akcjonariuszów.

KOLEJ LOKALNA LWÓW - STOJANÓW

Bilans czysty z dn. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY		zł
Wartość kolei w dniu Skupu przez Skarb		
Państwa		11.579.917'00
Gotówka		218.399'82
Efekta		33.901'00
Dłużnicy		1.185.028'78
		<u>13.017.246'60</u>
STAN BIERNY		zł
Kapitał akcyjny		8.691.120'00
Pożyczka pierwszeństwa		2.122.206'77
Fundusz amortyzacyjny		766.590'23
Fundusze rezerwowe		245.810'40
Wierzyciele		429.479'17
Zysk za 1929 r.		762.040'03
		<u>13.017.246'60</u>

Rachunek Zysków i Strat za 1929 r.

WINIEN		zł
Wydatki eksploatacyjne za lata 1927 i 1928		38.320'03
Koszty Zarządu Spółki		19.316'22
Raty umorzenia i oprocentowania pożyczki pierwszeństwa		104.308'52
Zysk za 1929 r.		762.040'03
		<u>923.984'80</u>
MA		zł
Renta skupu za 1929 r.		476.578'82
Uznane reklamacje z lat ubiegłych		381.017'89
Procenta z lokacji		10.900'54
Przeniesienie zysku z 1928 r.		9.287'55
Przeniesienie rezerwy		46.200'00
		<u>923.984'80</u>

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

„JURATA”

Uzdrowisko na półwyspie Helu

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, iż dn. 26 marca 1931 r., o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Warszawie, ul. Trębacka 4 m. 8,

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok ubiegły 1930;
- 3) Zatwierdzenie bilansu Spółki za rok ubiegły 1930 i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 4) Powiększenie kapitału zakładowego i ewentualne zmiany statutu;
- 5) Wybory Członków Rady Nadzorczej;
- 6) Wybory Członków Zarządu;
- 7) Upoważnienie Zarządu (zgodnie z p. f § 18 statutu Spółki) do wydzierżawiania i poddzierżawiania terenów Uzdrowiska, a również do nabycia, sprzedaży i obciążania nieruchomości Spółki;
- 8) Wolne wnioski.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem zdeponują Zarządowi Spółki lub u notariusza polskiego bądź oryginalne akcje, bądź dowody depozytowe na posiadanie akcji. Dowody depozytowe będą wystarczające, o ile będą wydane przez jeden z banków w Rzeczypospolitej Polskiej lub przez jeden z banków zagranicznych, zakwalifikowanych do tego przez Ministerstwo Skarbu (§ 23 Statutu Spółki).

Dla ułatwienia PP. Akcjonariuszom sprawy deponowania akcji, wymaganej przez Statut, upoważnił Zarząd Członka swego, P. M. Benisławskiego (Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 3, m. 8, tel. 743-22) do przyjmowania odpowiednich dokumentów od PP. Akcjonariuszy i przysyłania takowych Zarządowi do miejsca jego siedziby na półwyspie Helu.

Stosownie do tego Zarząd uprasza PP. Akcjonariuszy w sprawie deponowania akcji przed Walnem Zgromadzeniem zwracać się jedynie do Członka Zarządu P. Benisławskiego podług wyżej podanego adresu.

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860
Warszawa — Długa 50

„PIONIER“ Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych

LWÓW, MIKOŁAJA 25

Bilans z dn. 30 kwietnia 1930 r.

STAN CZYNNY			STAN BIERNY		
	zł	zł		zł	zł
Kasa i banki	3,045.309 ⁷⁴		Kapitał zakładowy	15,000.000 ⁰⁰	
Papiery wartościowe	204.800 ⁰⁰		Fundusz geologiczny	1,218.126 ³²	16,218.126 ³²
Prawa naftowe	38.397 ⁶⁵				
Urządzenia kopalń	527.481 ³⁹				
Dłużnicy i Wierzyciele	9,959.278 ²¹				
Weksle w portfelu	2,386.700 ⁰⁰				
Ruchomości	19,463 ⁷⁸	16,181.430 ⁷⁷			
Straty		36.695 ⁵⁵			
		<u>16,218.126³²</u>			<u>16,218.126³²</u>

Rachunek Strat i Zysków

WINIEN			MA		
	zł	zł		zł	zł
Koszty ogólne	108.926 ⁹⁹		Rachunek odsetek	205.396 ⁹⁸	
Koszty ruchu kopalń	129.286 ⁴¹		Straty po 30/IV	36.695 ⁵⁵	242.092 ⁵³
Strata z przeniesienia	3.879 ¹³	242.092 ⁵³			
		<u>242.092⁵³</u>			<u>242.092⁵³</u>

Komisja Rewizyjna:

(—) *Stefan Bartoszewicz* (—) *Feliks Flechner* (—) *Czesław Załuski*

ZARZĄD SPÓŁKI

Przemysł Bawełniany ADAM OSSER

SP. AKC. W ŁODZI

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 marca 1931 r., o godz. 16 w lokalu Spółki, ul. Kilińskiego 222, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Wybór nowych władz Spółki i określenie ich wynagrodzenia zgodnie z postanowieniami nowego statutu;
- 3) Wybór pisma, w którym obok „*Monitora Polskiego*” i „*Polski Gospodarczej*” zamieszczane być mają ogłoszenia Spółki stosownie do § 4 statutu Spółki;
- 4) Wolne wnioski.

Zgodnie z art. 57 prawa akcyjnego, Akcjonariusze mogą zgłaszać dodatkowe wnioski, które będą pomieszczone w drugim ogłoszeniu.

Polonia-Italia

Organ Izby Handlowej Polsko-Italskiej

Redaktor Naczelny **Dr. LEON PĄCZEWSKI**

Komitet Redakcyjny: Dr. A. Menotti Corvi, Radca Handlowy Poselstwa Italskiego w Warszawie, Dr. A. Barigiani, jego zastępca, Józef Werner, Prezes Izby, J. Brygiewicz, Wiceprezes Izby, Inż. J. Dworzańczyk, Prezes oddziału w Katowicach, oraz Dr. W. Olaszewicz

Na żądanie wysyłamy numery okazowe

Adres Redakcji i Administracji: Wierzbowa 11, tel. 202-15. Prenumerata roczna

zł 40.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

pod firmą:

Przemysł Bieliźniany „ASKO“ A. Strassman i S-ka, S. A.

zawiadamia niniejszem, że w dn. 28 marca 1931 r. o godz. 12 w południe odbędzie się w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Chłodna Nr. 5,

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Spółki powyższej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1930 r.;
- 4) Uchwalenie budżetu na 1931 r.;
- 5) Uzgodnienie Statutu z przepisami zawartymi w Rozporządzeniu P. Prez. Rzpl. z dn. 22 marca 1928 r. o prawie akcyjnym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/28, poz. 383);
- 6) Wybory Władz Spółki;
- 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni przedstawić swoje akcje lub świadectwa depozytowe w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Chłodna Nr. 5, na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

ZARZĄD

Warszawskiego Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich, S. A.

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że

Zwyczajne Doroczne Walne Zebranie Akcjonariuszów

odbędzie się dn. 20 marca 1931 r., o godz. 4 po połud. w lokalu Towarzystwa w Warszawie, ul. Nowy Świat 41, m. 28, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie obrad i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i udzielenie mu absolutorjum za rok operacyjny 1930;
- 4) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1931 oraz proponowanego przez Zarząd podziału zysków, osiągniętych w 1930 r.;
- 5) Wybór 1 członka Zarządu, 1 zastępcy i 5 członków Komisji Rewizyjnej, oraz określenie czynności każdego z członków Zarządu i ich wynagrodzenia;
- 6) Zmniejszenie kapitału zakładowego;
- 7) Wnioski Akcjonariuszów i Zarządu.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Cukrowni Wierchosławickiej Tow. Akc. Aktien-Zuckerfabrik Wierchoslawice w Wierchosławicach

odbędzie się w dn. 26 marca 1931 r., o godz. 16 w Inowrocławiu w sali hotelu „Basta” z następującym porządkiem obrad:

1) Zmiana treści § 4, 7 i 12 nowej ustawy, zatwierdzonej przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w dn. 20 września 1930 r. w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. poz. 383 („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39), a mianowicie: a) w § 4 ustęp 3 — wykreślić: „w tym wypadku jest on zobowiązany oddać swe akcje dla dalszego ich przeniesienia Radzie Nadzor-

czej po cenie nominalnej”, a wpisać: „w tym wypadku jest on zobowiązany oddać Radzie Nadzorczej, na jej żądanie, swe akcje dla sprzedaży komisowej po cenie nominalnej”. b) w § 7 ustęp 1 — wykreślić: „na pierwszym posiedzeniu tejże Rady, które odbędzie się po Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu”, c) w § 12 ustęp 1 — wykreślić: „składa się z 9 (dziewięciu) członków”, a wpisać: „składa się najmniej z pięciu (5), a najwyżej z dziewięciu (9) członków”; 2, Wolne głosy.

Karol Stübner, Prezes Rady Nadzorczej.

OBWIESZCZENIA PRZETARGOWE

DYREKCJA DRÓG WODNYCH W TORUNIU zwraca uwagę na mający się odbyć w dn. 17 marca 1931 r.

PRZETARG na dostawę narzędzi warsztatowych.

Szczegóły przetargu, ogłoszone w „Dz. Urzęd. Wojew. Pom.” Nr. 5 z dn. 1/III 1931 r., otrzymać można w Dyrekcji na żądanie.

KUPCY I PRZEMYSŁOWCY!

Nie wieźcie gotówki

w nadmiernych zapasach towarów,
gdyż dzięki komunikacji powietrznej
można je sprowadzać z odległych miast
∴ ∴ w ciągu kilku godzin. ∴ ∴



Samoloty kursują codziennie.

TARYFY NISKIE.

Bydgoszcz—Katowice—Kraków—Lwów—Poznań
Warszawa—Gdańsk—Brno—Wiedeń—Bułareszt.

Informujcie się:

w biurach P. L. L. „LOT” (w Warszawie, ul. Marszałkowska 138, tel. 547-60).

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE I TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYGH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34
KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82
LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74
LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75
POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36
SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08
TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99
WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHEŁM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WFKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACIJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACIJ BANKOWYCH.

PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W OWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE WYNOSZĄ zł 208,000.000

19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA